Rok XXXII • marzec-czerwiec 2020 • Nr 2-3 (184-185)

# PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

KUL 1918
KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

PL ISSN 0866-9961

POZNAJ USS KUL!

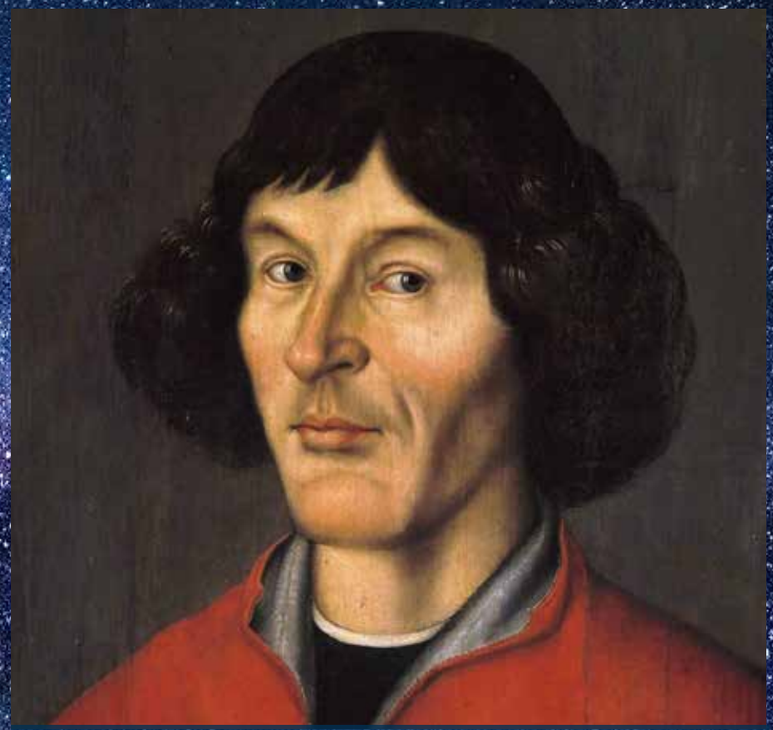

*fot. pl.wikipedia.org*

19 lutego – dzień urodzin Mikołaja Kopernika, wybitnego astronoma, ale także matematyka, lekarza, prawnika, ekonomisty, a nawet tłumacza – został wybrany na nowe święto państwowe. Będzie to Dzień Nauki Polskiej. Data ta od roku 2020 ma być kojarzona z wyrażeniem uznania dla osiągnięć i dokonań polskich uczonych, a także ma stanowić inspirację do zainteresowania nauką i podejmowania pracy naukowo-badawczej.

Tegoroczna Gala Nauki Polskiej odbyła się w Toruniu jako mieście związanym z patronem święta. W czasie uroczystości eksponowano egzemplarz jego księgi *De revolutionibus orbium coelestium*, pochodzący z Biblioteki Księcia Albrechta Hohenzollerna, w oryginalnej oprawie z epoki.

Jednym z punktów programu było wręczenie Nagród Prezesa Rady Ministrów za rozprawy doktorskie i habilitacyjne oraz za działalność naukową, a także Nagród Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w pięciu kategoriach: za całokształt dorobku, znaczące osiągnięcia w zakresie działalności naukowej, w zakresie działalności dydaktycznej, działalności wdrożeniowej i działalności organizacyjnej.

Wśród laureatów Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za znaczące osiągnięcia w działalności naukowej znalazł się dr hab. Paweł Kras z Instytutu Historii.

*fot. pixabay.com*

## Przegląd Uniwersytecki

**Wydawca:**
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Rada Programowa:**
ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński
dr hab. Iwona Niewiadomska, prof. KUL
dr hab. Marzena Górecka, prof. KUL

**Redaktor naczelna:** dr Marzena Krupa

**Projekt graficzny, skład i łamanie**:
Małgorzata Adamczyk, Anna Kowalczyk

**Zdjęcia:** Tomasz Koryszko

**Adres:** 20-950 Lublin, Al. Racławickie 14,
pokój 27, tel. +48 81 445 40 56,
e-mail: przeglad@kul.pl

**Druk:** MAGIC Lublin / **Nakład:** 1000 egz.

**Okładka:** Przedstawiciele Parlamentu Uczelnianego Samorządu Studentów KUL (fot. Szymon Miron)

Numer zamknięto 10 kwietnia 2020 r.



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustowania i redagowania tekstów, zmiany tytułów oraz odmowy publikacji tekstów niezamówionych.

Szanowni Państwo,

postać ks. Idziego Radziszewskiego jest niezmiennie obecna i wciąż przywoływana w naszym środowisku uniwersyteckim. Pamięć o pomysłodawcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ożywa szczególnie w miesiącu lutym, w rocznicę jego śmierci. Wtedy to organizujemy wydarzenia naukowe i kulturalne, wtedy to modlimy się w kościele akademickim i składamy kwiaty na jego grobie. Tak też było w tym roku.

Tożsamość i misja naszej Uczelni, wskazana i sprecyzowana u zarania jej dziejów, pozostaje nadal aktualna. Wyzwania współczesności stawiają zaś przed Uniwersytetem nowe zadania. Zostały one zawarte w ważnym dokumencie – zatytułowanym *Strategia rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na lata 2020-2025*; strategię tę przybliżamy w głównych założeniach. Publikujemy także teksty o uroczystościach: wręczenia dyplomu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie wielkiemu kanclerzowi KUL abpowi Stanisławowi Budzikowi, inauguracji roku akademickiego na nowym kierunku studiów – pielęgniarstwie i rozpoczęcia kolejnego etapu w działalności Uniwersyteckiego Centrum Medialnego po włączeniu do niego TV KUL. Są również artykuły prezentujące ciekawe tematy z zakresu różnych dyscyplin naukowych. Zapraszam więc do lektury.

dr Marzena Krupa
redaktor naczelna

# Spis treści


## WYDARZENIA

**Marcin Składanowski**
Nowa strategia rozwoju 6

**Marzena Krupa**
W rocznicę śmierci pierwszego rektora 9

**Joanna Sosnowska, Marcin Superczyński**
UCM rozszerza działalność 10

**Marzena Krupa**
Początek roku akademickiego na kierunku pielęgniarstwo 11

**Artur Podsiadły**
Zbiory cyfrowe BU w Polonie 12

**Danuta Opozda, Romana Wysoczańska**
Pamięci Teresy i Romualda Kukołowiczów 12

**Marta Szymańska-Jarosz**
Od 20 lat przybliża rynek pracy 14

**Anna Krasuska**
Autorska wystawa 15

**Izabela Janiec, Lucyna Jestal, Joanna Kopacz**
Luty w stalowowolskiej bibliotece 16

Uniwersytet w czasie pandemii 17

## Z GABINETU REKTORA

Słowo Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego 2020 roku „Posłańcy paschalnej nadziei i orędownicy miłości do Ojczyzny” 18

Z kalendarza wybrane 20

## LAURY

**Sebastian Dec**
Wielki kanclerz KUL doktorem *honoris causa* 21

Laury 22

## WOKÓŁ NAUKI

**Tomasz Skrzypek**
Choroby cywilizacyjne a rozwój układu pokarmowego 23

**Marek Chmielewski**
Św. Jan Paweł II o katolickiej duchowości 26

**Magdalena Marzec-Jóźwicka**
Dziecko dyslektyczne wyzwaniem dla nauczyciela i rodzica 30

**Tadeusz Zadykowicz**
Zasady dobrej turystyki 32

**Tomasz Górka**
W stulecie urodzin Jana Pawła II 34

**Janina Kotlińska**
Nowa jednostka badawcza 35

**Alicja Księżopolska**
Substancje humusowe w środowisku glebowym i wodnym 36

**Joanna Nastalska-Wiśnicka**
Drapieżna „nauka” 38

**Iga Ziembicka**
Poszukiwacze diamentów 40

## KULTURA

**Justyna Dąbkowska-Kujko**
Gmach wybudzony z rutyny 41

**Krzysztof Przylicki**
Odrestaurowane rzeźby ołtarzowe 42

## UCZELNI CZAS MINIONY

**Jerzy W. Gałkowski**
Pani Dyrektor 44

## PIÓREM STUDENTA

**Klaudia Bzducha**
Poznaj USS KUL! 46

**Mateusz Szczepaniak**
Możesz zostać żołnierzem 47

## POŻEGNANI

**Krzysztof Góźdź**
Requiem za śp. ks. prof. Czesława Stanisława Bartnika 48

**Cezary Taracha**
Profesor Wiesław Müller 50

**Monika Krzywicka**
„Życie zmienia się, ale nie kończy” 52

## PREZENTACJE

**Paulina Byzdra-Kusz**
Uniwersytet we wspomnieniach jego absolwentki 53

**Lech Giemza**
Jedyny taki projekt 54

**Karol Cech**
Michalak i Grupa Zamek 55

**Artur Hamryszczak**
Zbiory mikrofilmowe Ośrodka ABMK 56

**Marzena Krupa**
Wierny przyjaciel KUL 57

**Aleksandra Pyka**
Organizacja konferencji naukowych a ochrona danych osobowych 58

ILEKROĆ BIORĘ UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCIACH KUL-U, OGARNIA MNIE UCZUCIE NIEMAL DZIECIĘCEJ MAŁOŚCI, POKORY I CZCI WOBEC ALMA MATER LUBLINENSIS. TO TAK JAKBYM STAŁ NA PROGU DOMU RODZINNEGO I ZAGLĄDAŁ DO KOŁYSKI, GDZIE ROZWINĘŁO SIĘ MOJE ŻYCIE. NIE TYLKO SKOŃCZYŁEM KUL NA WYDZIALE PRAWA KANONICZNEGO, ALE GO PRZEŻYŁEM WEWNĘTRZNIE I POKOCHAŁEM. TOTEŻ ZAWSZE WRACAM TU Z USPOSOBIENIEM DZIECKA, PRZYCHODZĄCEGO DO MATKI. DLACZEGO? BO WIEDZIAŁEM DOBRZE, ŻE TUTAJ NIE TYLKO PRZEKAZYWANO MI WIEDZĘ, ALE TROSZCZONO SIĘ O MNIE [...].

*Kard. Stefan Wyszyński, Przemówienie z okazji inauguracji roku akademickiego 1963-1964 (Rzym, Radio Vaticana, 9 listopada 1963)*

PRACY NA WASZYM UNIWERSYTECIE WIELE ZAWDZIĘCZAM I WYSOKO SOBIE JĄ CENIĘ. WYDZIAŁ FILOZOFICZNY NIE CHCIAŁ ZREZYGNOWAĆ Z MOJEJ PRACY NAWET WÓWCZAS, GDY JAKO ARCYBISKUP KRAKOWSKI MOGŁEM JĄ WYPEŁNIAĆ TYLKO BARDZO FRAGMENTARYCZNIE [...]. PRAWDĄ JEST JEDNAK, ŻE AŻ DO ROKU 1978 – DOKŁADNIEJ: DO 16 PAŹDZIERNIKA – UTRZYMYWAŁEM KONTAKTY NAUKOWE Z UNIWERSYTETEM, A PRZEDE WSZYSTKIM – DZIĘKI WSPANIAŁYM WSPÓŁPRACOWNIKOM, KTÓRZY MNIE WYRĘCZALI NA MIEJSCU – MOGŁEM ‘ZDALNIE’ KIEROWAĆ KATEDRĄ ETYKI.

*Jan Paweł II, Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa KUL (Warszawa, 17 czerwca 1983)*

**KS. DR HAB. MARCIN SKŁADANOWSKI, PROF. KUL**
kierownik Działu ds. Monitorowania Strategii Rozwoju Uniwersytetu

# Nowa strategia rozwoju

NA POSIEDZENIU W DNIU 30 I 2020 R. SENAT KUL, NA WNIOSEK JEGO MAGNIFICENCJI, UCHWALIŁ *STRATEGIĘ ROZWOJU KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II NA LATA 2020-2025.*

Nowa *Strategia rozwoju* to ważny etap wdrażania na naszym Uniwersytecie przeprowadzanej w Polsce reformy nauki i szkolnictwa wyższego. Po uchwalonym w ubiegłym roku *Statucie KUL* przyjęto kolejny kluczowy dokument, wymagany przez prawo, a zarazem wskazujący Uniwersytetowi kierunek rozwoju w ciągu najbliższych sześciu lat. Uchwalenie *Strategii rozwoju* dokonało się po trwającym ponad rok procesie przygotowywania tego dokumentu oraz po jego szerokich konsultacjach w społeczności akademickiej.

*Strategia rozwoju*, w odróżnieniu od *Statutu*, jest dokumentem krótkookresowym. Jej obowiązywalność jest ściśle dostosowana do ewaluacji jakości działalności naukowej, zaplanowanej na rok 2021 i 2025. Niemniej jednak przyjmując ten dokument, Uniwersytet zainicjował znaczące zmiany, przede wszystkim w sposobie prowadzenia działalności badawczej i dydaktycznej, mające na celu wsparcie jego rozwoju i umocnienie pozycji jako uczelni znaczącej, której prestiż wynika nie tylko ze stuletniej historii, lecz również z wysokiej jakości prowadzonych badań i kształcenia oraz z silnej pozycji w życiu Kościoła, Polski i społeczności lokalnej. Przyjmując nową *Strategię rozwoju*, Uniwersytet uznaje, że nowa rzeczywistość prawna oraz światowe wymagania stawiane uczelniom muszą się również dla niego stać impulsem do rzetelnej refleksji nad obecną sytuacją, z jej szansami i trudnościami, oraz nad koniecznymi zmianami, które ujawnią i rozwiną jego potencjał.

## KONTEKST POWSTANIA *STRATEGII ROZWOJU*

Jak wiele innych dokumentów przyjmowanych przez władze Uniwersytetu, również powstanie *Strategii rozwoju* jest ściśle związane z przemianami dokonującymi się w polskiej nauce i szkolnictwie wyższym. *Strategia* odpowiada na wymagania ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* oraz przepisów wykonawczych. Kładzie ona nacisk na zwiększenie efektywności badań naukowych, zwłaszcza że – zgodnie z ustawą – od wyników ewaluacji jakości badań naukowych będzie zależeć zarówno wysokość środków przeznaczanych przez państwo na utrzymanie uczelni, jak też uprawnienia do nadawania stopni naukowych.

Motywy powstania nowej *Strategii* są jednak głębsze niż tylko konieczność dostosowania się przez Uniwersytet do nowej rzeczywistości prawnej. *Strategia* zrodziła się z przekonania, że nasz Uniwersytet, aby zachować swoją markę, musi w większym stopniu odpowiadać na współczesne tendencje rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego. W szczególności odnosi się to do konieczności jego umiędzynarodowienia oraz do znaczącego podniesienia jakości, a przede wszystkim międzynarodowej widoczności badań naukowych, prowadzonych przez pracowników. Nie bez znaczenia dla kształtowania kierunków rozwoju Uniwersytetu jest również to, że w coraz większym stopniu prestiż i rozpoznawalność uczelni zależą od ich obecności w międzynarodowych i krajowych rankingach szkół wyższych. *Strategia rozwoju* powstała zatem z przekonania, że utrzymanie i wzmocnienie pozycji naszego Uniwersytetu jest możliwe tylko wówczas, gdy zachowując i pielęgnując piękne tradycje, wspólnota akademicka położy jeszcze większy nacisk na rozwój odpowiadający współcześnie przyjmowanym kryteriom oceny uczelni, takim jak: wysoka jakość i międzynarodowa widoczność publikacji naukowych, wysoka jakość i umiędzynarodowienie kształcenia oraz wpływ społeczny w wymiarze lokalnym, krajowym i międzynarodowym.

## NOWA KONCEPCJA ROZWOJU UNIWERSYTETU

Zawarta w *Strategii rozwoju* koncepcja rozwoju naszego Uniwersytetu, jakkolwiek nowa, nie jest rewolucyjna. Odwołuje się ona do tego, co jest najważniejsze dla tożsamości KUL: do dewizy *Deo et Patriae* – Bogu i Ojczyźnie oraz do wezwania naszego wielkiego profesora, św. Jana Pawła II: „Uniwersytecie! Służ Prawdzie! Jeżeli służysz Prawdzie – służysz Wolności. Wyzwalaniu Człowieka i Narodu. Służysz Życiu!". Dla tożsamości Uniwersytetu konieczne jest, aby wyraźny pozostał jego katolicki charakter, ujawniający się nie tylko w nazwie, symbolice i tradycji, lecz również w wartościach i standardach zachowań – zarówno tych, które są przekazywane studentom, jak też tych, które organizują relacje pomiędzy poszczególnymi członkami społeczności akademickiej. *Strategia*, opisując wizję i misję Uniwersytetu, kładzie nacisk na ten katolicki charakter jako element, który jest dla jego rozwoju konieczny.

Zarazem jednak zawarta w *Strategii* koncepcja rozwoju Uniwersytetu jest nowa, ponieważ jest ona ściśle skorelowana z międzynarodowymi standardami, według których ocenia się wszystkie aspekty działalności uczelni. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na elementy, które *Strategia* akcentuje najmocniej.

Zgodnie z myślą założyciela, ks. Idziego Radziszewskiego, nasz Uniwersytet miał być od początku pełnym uniwersytetem, prowadzącym badania i kształcącym w różnych dyscyplinach naukowych. Chociaż specyfika KUL sprawiła, że dominującą rolę odgrywają w nim nauki humanistyczne, społeczne i teologiczne, to jednak *Strategia* podtrzymuje konieczność utrzymania oraz rozwijania badań i kształcenia także w innych dziedzinach nauki i dyscyplinach naukowych.

Zarówno perspektywa ewaluacji jakości działalności naukowej, wraz z jej konsekwencjami dla polskich uczelni, jak też światowe standardy oceny sprawiają, że *Strategia* bardzo mocno wskazuje na konieczność poprawy jakości badań prowadzonych na Uniwersytecie, zwłaszcza jeśli chodzi o obecność publikacji będących ich rezultatem w międzynarodowej debacie naukowej. Konieczne dla rozwoju Uniwersytetu jest stałe podnoszenie jakości publikacji, znaczący wzrost liczby artykułów naukowych w języku angielskim, zwłaszcza publikowanych w renomowanych czasopismach naukowych, indeksowanych w uznanych bazach międzynarodowych. Podobnie też rozwojową koniecznością stojącą przed Uniwersytetem jest tworzenie międzynarodowych zespołów badawczych oraz szersze włączanie się nauczycieli akademickich KUL w prace takich zespołów. W tym kontekście niezmiernie ważny jest zapis *Strategii,* wyznaczający kierunek rozwoju Uniwersytetu poza zakreślony horyzont roku 2025. Senat KUL podjął decyzję o tym, aby do *Strategii* wprowadzić wyraźną deklarację, że Uniwersytet podejmie działania mające na celu uzyskanie statusu uczelni badawczej. To niezwykle trudna i wymagająca deklaracja. Wpisanie jej do *Strategii* oznacza, że na poziomie ogólnouniwersyteckim, wydziałowym i instytutowym podjęte zostaną niezbędne zmiany, tak aby w dyscyplinach naukowych, które będą podlegały ewaluacji, osiągnięta została kategoria A. Deklaracja ta pociąga za sobą konieczność dużej troski o jakość publikacji naukowych, a w niektórych przypadkach – także zmianę wzorca publikowania, jaki do tej pory obowiązywał w poszczególnych dyscyplinach naukowych.

Kładąc nacisk na konieczność radykalnego podniesienia jakości badań naukowych, w nowej *Strategii* nie rezygnuje się z podstawowego zadania każdej uczelni, którym jest kształcenie studentów. Nowością *Strategii,* odpowiadającą zarówno sugestiom władz państwowych, jak też współczesnym tendencjom w szkolnictwie wyższym, jest podkreślanie potrzeby większego umiędzynarodowienia kształcenia, tak aby KUL stał się rzeczywiście uniwersytetem międzynarodowym. Chociaż w tym aspekcie działalności nasz Uniwersytet już teraz radzi sobie dobrze, przyciągając wielu studentów obcokrajowców, to jednak konieczne jest wzmocnienie tego kierunku rozwoju, wyrażające się zarówno we wzroście liczby studentów cudzoziemców (także przez lepsze wykorzystanie zawartych przez Uniwersytet umów o współpracy z uczelniami zagranicznymi), jak też w uruchamianiu nowych kierunków studiów prowadzonych w języku angielskim.

*Strategia rozwoju* poświęca także uwagę kościelnemu i społeczno-kulturalnemu aspektowi działania Uniwersytetu. Jego katolickość wyraża się w służbie Kościołowi – zarówno w Polsce, jak i na świecie. Przez działalność społeczną, kulturalną i wychowawczą KUL chce służyć Polsce, ale w szczególny sposób mieć znaczący udział w życiu i rozwoju społeczności lokalnej – Lublina i Lubelszczyzny.

## CO DALEJ?

Jednym z podstawowych założeń nowej *Strategii rozwoju* jest to, że będzie ona dokumentem konkretnym i użytecznym, a nie tylko spełnieniem ustawowych wymagań stawianych uczelniom. Z tego powodu przyjęcie *Strategii* wiąże się z rozpoczęciem procesu jej realizacji oraz stałego monitorowania i ewaluacji. Do udziału w realizacji *Strategii* zobowiązany jest, zgodnie ze swoimi kompetencjami i odpowiedzialnością zawodową, każdy pracownik Uniwersytetu.

W najbliższym czasie władzom Uniwersytetu zostaną przedstawione strategie poszczególnych wydziałów, będące uszczegółowieniem rozwiązań zawartych w *Strategii rozwoju*, zwłaszcza w kwestii dostosowania jakości badań prowadzonych w poszczególnych dyscyplinach do wymagań stawianych przed uczelniami badawczymi.

Kolejnym krokiem będzie opracowanie strategii umiędzynarodowienia Uniwersytetu. Będzie to dokument zawierający kompleksowe rozwiązania wspierające proces umiędzynarodowienia badań naukowych i kształcenia, stanowiący również podstawę do zmian strukturalnych i organizacyjnych, wspierających proces przekształcenia KUL w uniwersytet międzynarodowy.

Wraz z uchwaleniem *Strategii rozwoju* został także wdrożony proces jej monitorowania. *Strategia,* o ile ma być dokumentem rzeczywiście użytecznym, musi być realizowana od pierwszego dnia obowiązywania przez wszystkie jednostki organizacyjne i struktury Uniwersytetu tak w obszarze badań naukowych i kształcenia, jak też w obszarze administracyjnym. Nowa *Strategia* zawiera narzędzia umożliwiające regularną kontrolę stopnia jej realizacji, tak aby władze Uniwersytetu, planując podejmowane decyzje, mogły uzyskać jego aktualny obraz – zarówno jeśli chodzi o sukcesy, jak i trudności, które należy przezwyciężyć. ❯

*fot. ks. Eugeniusz Ziemann SCJ*

## WIZJA KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II posiada pełne prawa uczelni publicznych. Funkcjonuje on w strukturze instytucji akademickich i ośrodków naukowych w Polsce zgodnie z przepisami prawa polskiego, prowadząc działalność naukową i dydaktyczną oraz spełniając zawarte w prawie polskim warunki posługiwania się mianem uniwersytetu. Jako uniwersytet katolicki, stanowiący dobro wspólne Kościoła katolickiego, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II podlega Stolicy Apostolskiej, a w zakresie rozwoju naukowego i sytuacji materialnej objęty jest troską Konferencji Episkopatu Polski. W swojej działalności wpisuje się w misję Kościoła, zgodnie ze wskazaniami prawa kościelnego, w tym szczególnie *Konstytucji apostolskiej „Veritatis gaudium"* i *Kodeksu prawa kanonicznego*. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II jest także wspólnotą akademicką, obejmującą nauczycieli akademickich, pracowników administracji i obsługi, studentów i doktorantów. W życiu tej wspólnoty ważną rolę odgrywają również absolwenci i interesariusze zewnętrzni, szczególnie reprezentujący instytucje kościelne oraz instytucje i organizacje Lublina i Lubelszczyzny.

Z tak rozumianej wizji Uniwersytetu wynikają jego trzy podstawowe zadania:

**1. Służba Bogu** – realizacja misji Kościoła katolickiego w obszarze badań naukowych i kształcenia, prowadzenie badań naukowych uznających prymat prawdy oraz poszukujących harmonii między wiarą i rozumem.

**2. Służba Ojczyźnie** – prowadzenie najwyższej jakości badań naukowych oraz kształcenie i wychowywanie kolejnych pokoleń obywateli zdolnych do wzięcia odpowiedzialności za rozwój Polski.

**3. Połączenie tradycji z rozwojem** – zachowanie rozpoznawalności Uniwersytetu jako uczelni „z charakterem", wiarygodnie łączącej tradycję i przyszłość, wiarę i rozum, otwartość i wartości.

## WARTOŚCI UNIWERSYTETU

- **Bóg jest pierwszą wartością i źródłem wartości**. Wyraża się to w obecności symboli chrześcijańskich na Uniwersytecie, w dowartościowaniu liturgii i modlitwy w życiu wspólnoty akademickiej, koncentrującym się wokół kościoła akademickiego i duszpasterstwa akademickiego, w tradycyjnych elementach obrzędowości uniwersyteckiej oraz w podejmowanej działalności społecznej i charytatywnej.
- **Wierność nauczaniu Kościoła katolickiego.** Całość życia akademickiego Uniwersytetu odpowiada wskazaniom Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Szczególną rolę we wspieraniu tej wartości odgrywa Wielki Kanclerz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II – Arcybiskup Metropolita Lubelski, sprawujący bezpośredni nadzór nad Uniwersytetem w imieniu władz kościelnych.
- **Poszanowanie dla niezbywalnej godności każdej osoby ludzkiej** – przejawiające się nie tylko w badaniach naukowych, lecz również w innych aspektach działalności Uniwersytetu, w tym zwłaszcza w relacjach pomiędzy wszystkimi członkami społeczności akademickiej. Relacje międzyludzkie na Uniwersytecie winny dawać świadectwo deklarowanego poszanowania godności każdego człowieka.
- **Solidność i rzetelność w wykonywaniu powierzonych zadań i obowiązków**. Wszyscy członkowie społeczności akademickiej są odpowiedzialni za wysoką jakość wykonywanej pracy. Celem działania pracowników jest zapewnienie jak najlepszego funkcjonowania Uniwersytetu w zakresie badań naukowych i kształcenia.
- **Prymat prawdy i wolności w badaniach naukowych**, które jednak zawsze powiązane są z odpowiedzialnością całej wspólnoty akademickiej za Kościół, Ojczyznę i społeczność lokalną.
- **Troska o studentów**. Poza budowaniem oferty dydaktycznej dostosowanej do oczekiwań i życiowych aspiracji kandydatów troską Uniwersytetu jest zapewnienie studentom jak najlepszych warunków kształcenia oraz wspomaganie ich na drodze osobistego rozwoju.

## STANDARDY ZACHOWAŃ NA UNIWERSYTECIE

Z tożsamości Uniwersytetu, wyrażającej się w przyjętych wartościach, wynikają standardy zachowań, odzwierciedlające się zarówno w wewnętrznych regulacjach prawnych, jak też w codziennych relacjach między członkami społeczności akademickiej. W szczególności są to:

- **uczciwość i rzetelność** – w prowadzonych badaniach naukowych i kształceniu, w procedurach recenzyjnych, publikacyjnych, w ewaluacji pracowników, w ocenie studentów i doktorantów;
- **szacunek** – w każdym aspekcie relacji międzyludzkich;
- **jakość** – dążenie do najwyższej jakości badań i kształcenia, współpracy wewnątrz Uniwersytetu oraz z interesariuszami zewnętrznymi;
- **rozwój i doskonalenie** – nieustanne poszukiwanie nowych, lepszych rozwiązań, form organizacji, kierunków badań i kształcenia, procedur wewnętrznych, form współpracy z interesariuszami zewnętrznymi.

*Ze Strategii rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na lata 2020-2025*





**DR MARZENA KRUPA**
redaktor naczelna

# W rocznicę śmierci pierwszego rektora

W SOBOTĘ 22 LUTEGO PRZYPADŁA 98. ROCZNICA ŚMIERCI KS. IDZIEGO RADZISZEWSKIEGO, INICJATORA, ZAŁOŻYCIELA I PIERWSZEGO REKTORA NASZEGO UNIWERSYTETU. PAMIĘTALIŚMY.

### 1922

„Lublin był wstrząśnięty wieścią, lotem błyskawicy rozpowszechnioną wśród mieszkańców, że Ksiądz Rektor uniwersytetu zakończył życie, tak bardzo zdawało się niezbędnie potrzebne dla młodocianej wszechnicy katolickiej, a więc i dla Kościoła, i ojczyzny" – opisem atmosfery tamtych lutowych dni rozpoczął bp Marian Fulman, ówczesny kanclerz Uniwersytetu Lubelskiego, swoje wspomnienie o twórcy naszej Alma Mater, zamieszczone w „Wiadomościach Diecezjalnych Lubelskich" pod wymownym tytułem *Śp. ks. rektor Idzi Radziszewski – ozdoba i pochodnia kleru polskiego.* W podobnym tonie utrzymane były wszystkie doniesienia prasowe oraz publikacje poświęcone osobie i dziełu księdza rektora.

### 22 II 2020

Wyrazem pamięci społeczności uniwersyteckiej o pierwszym rektorze KUL była w tym roku przede wszystkim modlitwa. Przy jego grobie na lubelskim cmentarzu przy ulicy Lipowej modlili się przedstawiciele społeczności uniwersyteckiej z Jego Magnificencją na czele. Wieczorem zaś pracownicy i studenci KUL pamiętali o nim na Jasnej Górze, gdzie Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński w rozważaniu podczas modlitwy apelowej w kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej przywołał postać ks. Radziszewskiego, którego duszę i wielkie dzieło – Katolicki Uniwersytet Lubelski powierzył Bogu za wstawiennictwem Maryi. Przypomniał, że w pamiętnym roku 1918, kiedy Polska po latach zaborów wróciła na mapę Europy, ten charyzmatyczny kapłan, wierząc w państwowotwórczą rolę szkolnictwa, nie szczędząc sił i zdrowia, z determinacją i poświęceniem zabiegał o utworzenie katolickiej wszechnicy na wyzwolonych ziemiach polskich. Rektor podkreślił również, że nasz Uniwersytet, funkcjonując od 102 lat w duchu dewizy wybranej przez założyciela – *Deo et Patriae,* dał wykształcenie i formację ponad 120 000 absolwentów.

Tego dnia otwarte zostało nowe studio telewizyjne, a TV KUL oficjalne została włączona do Uniwersyteckiego Centrum Medialnego. Funkcjonowanie rozpoczęła też multimedialna domena UCM, na której zamieszczane będą nowe i archiwalne materiały Uniwersyteckiego Radia KUL i TV KUL. Wydarzenie odbyło się z udziałem władz Uczelni, Wydziału Nauk Społecznych oraz Instytutu Dziennikarstwa i Zarządzania.

### 23 II 2020

Wspólnotowa modlitwa towarzyszyła społeczności uniwersyteckiej także w niedzielę 23 lutego. W intencji pracowników, studentów, absolwentów, przyjaciół i dobroczyńców Uniwersytetu sprawowana była Msza św. w kościele akademickim KUL. Eucharystii przewodniczył Rektor KUL, który w homilii zogniskowanej wokół czytań mszalnych o miłości nieprzyjaciół i powołaniu każdego człowieka do doskonałości na wzór Ojca Niebieskiego przywołał sylwetki dwóch „mocarzy wiary", wcielających w życie ewangeliczne przykazanie miłości każdego bliźniego, a związanych z naszą Alma Mater – świętego papieża Jana Pawła II i Czcigodnego Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Oprawę muzyczną Mszy św., którą transmitowała TV Polonia, zapewnił Chór KUL.

Niedzielny wieczór upłynął zaś pod znakiem muzyki kameralnej. Rocznicę śmierci ks. Idziego Radziszewskiego uczczono koncertem z cyklu Opus Magnum – KULowskie wieczory z muzyką. W Auli im. Stefana kard. Wyszyńskiego zabrzmiały utwory Mieczysława Wajnberga – autora 154 dzieł opusowanych i Juliusza Zarębskiego – kompozytora wirtuozowskich utworów fortepianowych. Wykonawcami ich kompozycji byli młodzi artyści: Agata Szymczewska (skrzypce), Radosław Pujanek (skrzypce), Michał Micker (altówka), Wojciech Fudala (wiolonczela) i Michał Rot (fortepian).

### 1922

„Wszyscy odczuli i zrozumieli, że ubył Polsce człowiek niepospolity, o wybitnej indywidualności, człowiek żelaznej woli i czynu, wielkiego rozumu, niezwykłej przenikliwości i szlachetnego serca". To słowa bliskiego współpracownika ks. Idziego Radziszewskiego jeszcze z czasów petersburskich, od 1918 r. dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Lubelskiego – ks. prof. Piotra Kremera, zapisane w obszernej biografii *Śp. ks. dr Idzi Radziszewski* w „Kronice Diecezji Kujawsko-Kaliskiej", wyrażające powszechną opinię towarzyszącą przedwczesnej śmierci twórcy naszego Uniwersytetu.

*fot. BC KUL*

**DR JOANNA SOSNOWSKA**
**MARCIN SUPERCZYŃSKI**
Uniwersyteckie Centrum Medialne KUL

# UCM rozszerza działalność

W DNIU 22 II 2020 R. DO UNIWERSYTECKIEGO CENTRUM MEDIALNEGO DOŁĄCZYŁA UNIWERSYTECKA TELEWIZJA KUL.

*Zespół Uniwersyteckiego Centrum Medialnego: (od lewej) dr Małgorzata Żurakowska, dr Joanna Sosnowska i Marcin Superczyński w dniu inauguracji portalu cm.kul.pl*

## RADIO I TV

Uniwersyteckie Centrum Medialne KUL zadebiutowało 8 XII 2019 r., nadając pierwszą audycję radiową, internetową, na żywo. Data nie była przypadkowa – w tym dniu 101 lat wcześniej Uniwersytet zainaugurował swoją działalność. Początek drugiego etapu działalności UCM to 22 II 2020 r., kiedy to w rocznicę śmierci pierwszego rektora KUL ks. Idziego Radziszewskiego odbyło się otwarcie portalu cm.kul.pl oraz rozpoczęcie działalności Uniwersyteckiej Telewizji KUL w ramach Centrum.

Zespół Uniwersyteckiego Centrum Medialnego tworzą doświadczeni dziennikarze radiowi i telewizyjni – pracownicy Instytutu Dziennikarstwa i Zarządzania. Dyrektorem CUM jest dr Małgorzata Żurakowska, dziennikarka radiowa, od 2003 r. kierownik Redakcji Publicystyki Społeczno-Kulturalnej Polskiego Radia Lublin. Funkcję redaktora naczelnego Uniwersyteckiego Radia KUL pełni Marcin Superczyński, który przez kilkanaście lat był dziennikarzem Polskiego Radia. Redaktorem naczelnym Uniwersyteckiej Telewizji KUL jest dr Joanna Sosnowska, od 2000 r. dziennikarka TVP3 Lublin, autorka programów społecznych, edukacyjnych i naukowych. W skład zespołu wchodzi również Anna Swęda, która była redaktorem naczelnym pierwszej w Polsce Akademickiej Kroniki Filmowej na KUL.

## Z HISTORII TV KUL

Uniwersytecka Telewizja KUL, która dołączyła do UCM, to najstarsza telewizja akademicka w regionie. Formalnie istnieje od 2007 r. Powstała jako część Działu Informacji i Promocji, którego celem była archiwizacja życia uniwersyteckiego i promocja Uniwersytetu. Dzisiaj TV KUL może pochwalić się produkcjami filmów dokumentalnych (20), biografii wybitnych naukowców, reportaży okolicznościowych, materiałów popularyzujących naukę, relacji z najważniejszych wydarzeń na Uniwersytecie oraz rozmów ze znaczącymi gośćmi KUL. Ma 2500 subskrypcji i aż milion wyświetleń na YouTube.

Uniwersytecka Telewizja KUL współpracuje również z regionalnym ośrodkiem TVP i od 2017 r. realizuje cykliczny program telewizyjny „Flesz Akademicki", emitowany na antenie TVP3 Lublin, mający na celu systematyczne ukazywanie w skrócie najważniejszych wydarzeń z życia lubelskich uczelni.

## POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI

Nowoczesne Uniwersyteckie Centrum Medialne KUL w niedalekiej przyszłości powiększy się o profesjonalne studia radiowe, telewizyjne i fotograficzne. Efektem wkraczania w nowe stulecie Uczelni jest również domena cm.kul.pl, przez którą w sposób przejrzysty i nowoczesny udostępniane są wszystkie archiwalne i nowe materiały multimedialne Uniwersyteckiego Radia KUL i TV KUL. Potrzeba archiwizowania ważnych wydarzeń z życia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego była od dawna istotnym elementem wizji Uniwersytetu. Bogactwo zbiorów archiwalnych wideo KUL sięga lat 50. ubiegłego wieku. Dziś jest to unikatowa skarbnica historii Uniwersytetu, życia akademickiego w Polsce oraz rozwoju miasta Lublin.

UCM to również instytucja wspierająca edukację na kierunkach i specjalizacjach medialnych KUL, między innymi na dziennikarstwie i komunikacji społecznej.

Po pierwszych tygodniach nadawania nagrań dźwiękowych za pośrednictwem nowego portalu widać wiele zmian. Przede wszystkim docieramy do znacznie większej liczby odbiorców. Słuchacze pobierają poszczególne nagrania, a także zostają z nami, aby wysłuchać poszczególnych audycji. Sporym zainteresowaniem cieszą się dyskusje o książkach, rozważania oraz przedsięwzięcia naszych studentów (prezentujemy między innymi cykl poświęcony kołom naukowym). Młodzi ludzie nie tylko rozwijają swoje naukowe pasje, ale także coraz chętniej włączają się w działalność UCM, czego efektem są nagrania, pomysły realizacji poszczególnych tematów i prezentowanie przez nich naszej działalności za pośrednictwem mediów społecznościowych. Ponadto coraz więcej pracowników Uczelni włącza się w te działania. Niektórzy chcą skorzystać z naszych doświadczeń redakcyjnych, aby lepiej rozwijać swoje badania naukowe. W planach mamy także projekty szkoleniowe dla osób i instytucji spoza KUL. Widzimy też coraz więcej możliwości docierania z informacją do szerokiego grona odbiorców.





**DR MARZENA KRUPA**
redaktor naczelna

# Początek roku akademickiego na kierunku pielęgniarstwo

ZGODNIE Z ZAŁOŻENIEM KS. IDZIEGO RADZISZEWSKIEGO UNIWERSYTET LUBELSKI MIAŁ PROWADZIĆ BADANIA I KSZTAŁCENIE WE WSZYSTKICH DYSCYPLINACH NAUKOWYCH, W TYM W ZAKRESIE NAUK MEDYCZNYCH. TEJ KONCEPCJI NIE UDAŁO SIĘ Z RÓŻNYCH PRZYCZYN DOTYCHCZAS ZREALIZOWAĆ. DNIA 3 III 2020 R. ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA INAUGURACJA PIERWSZEGO KIERUNKU STUDIÓW Z OBSZARU NAUK O ZDROWIU – PIELĘGNIARSTWA.

*Uroczyste ślubowanie studentów pielęgniarstwa*

*Wystąpienie koordynatora studiów pielęgniarskich dra Zbigniewa Kędzierskiego*

*Wykład inauguracyjny wiceministra zdrowia prof. Wojciecha Maksymowicza*

Otwierając uroczystość rozpoczęcia kształcenia na nowym kierunku studiów, Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński powołał się na decyzję Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 17 X 2019 r., zezwalającą na otwarcie na KUL studiów pielęgniarskich I i II stopnia. Ziściły się tym samym plany założyciela naszej Alma Mater ks. Idziego Radziszewskiego, który wzorując się na wszechnicach europejskich, a zwłaszcza na przykładzie lowańskim, widział lubelską uczelnię jako uniwersytet kompletny. Jego Magnificencja przypomniał o tej wizji twórcy KUL i o misji, która miała przyświecać nowej instytucji naukowo-dydaktycznej: „służba dla chwały imienia polskiego, dla nauki polskiej, dla oświecenia obywateli, a w konsekwencji dla polepszenia ich bytu w wielu obszarach życia". Po 102 latach od powołania do życia wszechnicy o profilu katolickim powstał na niej Wydział Nauk Ścisłych i Nauk o Zdrowiu, który mieści się w nowoczesnym kompleksie na Poczekajce, dysponującym bazą lokalową, na którą składają się dobrze wyposażone laboratoria naukowe i sale dydaktyczne.

Charakter i przebieg studiów przybliżył koordynator nowego kierunku dr Zbigniew Kędzierski z Instytutu Nauk Biologicznych: będą to studia interdyscyplinarne, prowadzone przez 6 semestrów na I stopniu; obejmą 4600 godzin zajęć teoretycznych i praktycznych; zajęcia kliniczne (2300 godzin) zaplanowano w wiodących placówkach medycznych na terenie Lublina (m.in. w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Instytucie Medycyny Wsi, Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, 1. Wojskowym Szpitalu Klinicznym, szpitalu MSWiA, Szpitalu Neuropsychiatrycznym). Dr Z. Kędzierski podziękował ich dyrektorom za podjętą współpracę i zachęcił do niej kadrę innych szpitali z województwa lubelskiego.

Ślubowanie studentów pielęgniarstwa poprowadził prorektor ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL. Złożyło je 50 osób, które uzyskały najwyższą punktację spośród 120 kandydatów. Część z nich to ubiegłoroczni maturzyści, ale studia pielęgniarskie na KUL podjęły też osoby będące już absolwentami innego kierunku.

Wiceminister zdrowia prof. Wojciech Maksymowicz, który został zaproszony do wygłoszenia wykładu inauguracyjnego, wyraził na wstępie radość z faktu rozpoczęcia studiów pielęgniarskich na KUL, bo – jak podkreślił – zapotrzebowanie społeczne na zawody medyczne jest ogromne, a obecnie konieczna jest też zmiana pokoleniowa w tych zawodach. W wystąpieniu zatytułowanym „Pielęgniarstwo – zaszczytna służba bez ograniczeń" ukazał on w zarysie historię tego zawodu jako służby człowiekowi, wskazał na podstawy etyki zawodów medycznych i przybliżył wybrane aspekty współczesnego pielęgniarstwa w Polsce.

Spośród adresów gratulacyjnych nadesłanych na tę uroczystość odczytano list wiceminister zdrowia Józefy Szczurek-Żelazko. Życzeniami Rektora KUL skierowanymi do nowych studentów zakończyła się uroczystość, której oprawę muzyczną przygotował Zespół Pieśni i Tańca KUL.

**ARTUR PODSIADŁY**
zastępca dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej KUL

# Zbiory cyfrowe BU w Polonie

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA KUL, REALIZUJĄC POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY ZAWARTE WE WRZEŚNIU 2019 R. Z BIBLIOTEKĄ NARODOWĄ, NA MOCY PODPISANEGO OŚWIADCZENIA PRZYSTĄPIŁA DO E-USŁUGI „POLONA W CHMURZE DLA BIBLIOTEK".

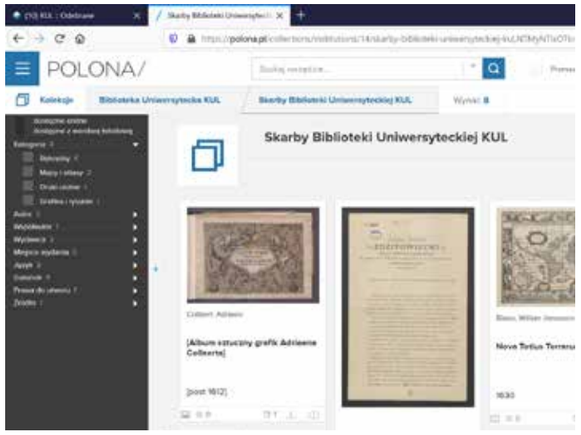


Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona to jedna z największych bibliotek cyfrowych w Europie, dotąd zgromadzono w niej ponad trzy miliony obiektów. Instytucje, które udostępniają swoje zbiory w Polonie, to między innymi Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka XX. Czartoryskich, Instytut Książki, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina czy Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

W portalu polona.pl udostępniane są przede wszystkim zbiory z domeny publicznej, w tym stare druki, książki z XIX i XX w., ryciny, druki ulotne, nuty, rękopisy, zbiory kartograficzne i czasopisma. Portal wyposażony jest w technologie wspomagające wyszukiwanie: filtry, przeszukiwanie pełnotekstowe oraz wiele innych narzędzi ułatwiających pracę z obiektami cyfrowymi.

Celem współpracy Biblioteki Uniwersyteckiej KUL z Biblioteką Narodową jest popularyzacja piśmienniczego dziedzictwa kulturowego poprzez udostępnianie kopii cyfrowych wraz metadanymi oraz znaczące zwiększenie dostępności naszych zbiorów.

Pierwszą kolekcją dostępną już w Polonie są Skarby Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, obejmujące najcenniejsze obiekty dotąd niedostępne dla użytkowników; kolejne kolekcje będą tworzone wraz z kontynuacją planu digitalizacji zasobów BU KUL. Również materiały zdigitalizowane w ramach projektów realizowanych przez Bibliotekę będą systematycznie umieszczane w Polonie.

Wszystkie dotychczas zdigitalizowane obiekty Biblioteki Uniwersyteckiej KUL będą nadal dostępne w lokalnej Bibliotece Cyfrowej pod adresem dlibra.kul.pl.

**DR HAB. DANUTA OPOZDA, PROF. KUL**
dyrektor Instytutu Pedagogiki

**ROMANA WYSOCZAŃSKA**
Dziekanat Wydziału Nauk Społecznych

# Pamięci Teresy i Romualda Kukołowiczów

20 II 2020 R. Z INICJATYWY OSÓB ZWIĄZANYCH Z INSTYTUTEM PEDAGOGIKI – WŁADZ, PRACOWNIKÓW I ABSOLWENTÓW ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE W 6. ROCZNICĘ ŚMIERCI DR HAB. TERESY KUKOŁOWICZ, PROF. KUL (1925-2014).

## LAUREATKI KONKURSU

W okolicznościowym spotkaniu, które poprowadziła dyrektor Instytutu Pedagogiki dr hab. Danuta Opozda, prof. KUL (magister prof. T. Kukołowicz) uczestniczyło wielu pracowników, grupa studentów, a także gość honorowy – Katarzyna Kukołowicz, córka Teresy i Romualda Kukołowiczów.

W pierwszej części przedstawiono rozstrzygnięcie Konkursu im. Profesor Teresy Kukołowicz na najlepsze prace licencjackie i magisterskie z zakresu pedagogiki. Laureatkami jego trzeciej edycji zostały: Sandra Kamińska – I miejsce za pracę licencjacką pt. *Wspomnienia Powstańców Warszawskich jako inspiracja w procesie wychowania młodego pokolenia* (promotor dr hab. Beata Jakimiuk), Marlena Józwik – wyróżnienie za pracę licencjacką pt. *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w opinii studentów Instytutu Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II* i Karolina Chojnacka – wyróżnienie za pracę licencjacką pt. *Wsparcie rodziny świadczone przez Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Lublinie* (promotor obu prac dr Magdalena Parzyszek).

Córka państwa Kukołowiczów wraz z przedstawicielami konkursowej kapituły wręczyła wyróżnionym studentkom dyplomy i podziękowała wszystkim za pamięć o jej mamie, która pracowała na KUL przeszło 40 lat.

Konkurs, będący wyrazem uznania dla wkładu prof. Kukołowicz w rozwój polskiej myśli pedagogicznej, jest obecnie wydarzeniem organizowanym jedynie na KUL, ale jego pomysłodawcy mają nadzieję, że zyska on zainteresowanie w środowiskach pedagogów także spoza naszego Uniwersytetu.

## ZWIĄZKI KUKOŁOWICZÓW Z PRYMASEM WYSZYŃSKIM

Druga część spotkania odbyła się w formie wykładów i dyskusji dotyczących relacji Teresy i Romualda Kukołowiczów z kard. Stefanem Wyszyńskim.

*Rodzina Kukołowiczów z wizytą u prymasa Stefana Wyszyńskiego w roku 1970 (fot. ze zbiorów Katarzyny Kukołowicz)*

Wykład wprowadzający wygłosił dr hab. Piotr Paweł Gach, prof. KUL, który przypomniał życiorys prymasa z okresu lubelskiego, a następnie przedstawił unikatowe fotografie, między innymi jego dyplom doktorski z 1929 r., napisany odręcznie po łacinie, oraz dekret Stolicy Apostolskiej z 1946 r. o nominacji ks. Wyszyńskiego na biskupa diecezji lubelskiej. Profesor podzielił się też osobistym doświadczeniem udziału w rekolekcjach w latach 70. prowadzonych przez prymasa na Jasnej Górze; do prowadzenia spotkań byli wtedy zapraszani państwo Kukołowiczowie.

Początkowo organizowaniem tych rekolekcji zajmował się ruch chrześcijańsko-społeczny „Odrodzenie", a w 1957 r. prymas objął je swoim patronatem. Każdego roku na Jasnej Górze odbywały się one jako Dni Modlitw Inteligencji Katolickiej, podczas których Kukołowiczowie prowadzili wykłady na temat małżeństwa i rodziny. Profesor przewodniczyła spotkaniom z kobietami, które licznie gromadziły się na jej wykładach i dzieliły się swoim życiem i problemami; służyła im pomocą i radą. Dr Romuald Kukołowicz (1921-2008), żołnierz Służby Zwycięstwu Polski, Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, socjolog, ekonomista, w latach 1958-1972 pracownik naukowo-dydaktyczny w Katedrze Socjologii Chrześcijańskiej KUL, od 1949 r. był bliskim współpracownikiem bpa Stefana Wyszyńskiego, a od 1972 r. jego osobistym doradcą do spraw społecznych i gospodarczych.

Z wyrazami wdzięczności za dar spotkania prof. Teresy Kukołowicz oraz współpracy naukowej z nią wystąpił ks. prof. dr hab. Edward Walewander. Zwrócił on uwagę na kontekst społeczno-polityczny życia w PRL i niezłomną postawę prof. Kukołowicz, która umiała iść pod prąd, wierząc, że Opatrzność kieruje dziejami świata. Bogata w wiedzę teoretyczną, potrafiła także własnym życiem pokazać, jak wychowywać własne dzieci, jak traktować studentów – wychowanków i jak odnosić się z szacunkiem do każdego człowieka. Naukę wygłaszaną z katedry przemieniała w praktykę życia! Swoją religijność wyrażała w czynie, podkreślał ks. prof. Walewander. Była przekonana, że dobro rodzi dobro, ale nie powstanie ono bez wysiłku człowieka. Była więc konsekwentna w swoim działaniu. Swojego punktu widzenia nie narzucała jednak innym, nawet jeśli reprezentowała odmienne stanowisko. Była pedagogiem z powołania, zasługującym na naszą wdzięczność i pamięć, także modlitewną.

Podczas dyskusji prof. dr hab. Marian Surdacki zwrócił uwagę na to, że Romuald i Teresa Kukołowiczowie razem z prymasem współtworzyli historię Polski i Kościoła; wspomniał o relacji własnej rodziny z prof. Kukołowicz; odwołując się do książki Macieja Sobieraja pt. *Między oporem a lojalnością*, mówił o inwigilowaniu i prześladowaniu Romualda Kukołowicza przez bezpiekę za jego działalność związaną z pełnieniem funkcji przy prymasie.

Dr hab. Alina Rynio zaprezentowała książkę – wywiad z drem R. Kukołowiczem *W cieniu Prymasa Tysiąclecia*; zwróciła uwagę na wielkie zaangażowanie oraz szczególne zaufanie prymasa Wyszyńskiego wobec Romualda Kukołowicza; wyraziła wdzięczność za szczególną pracę i synowskie oddanie z jego strony w służbie Polsce i Kościołowi.

Prof. dr hab. Stanisława Steuden podkreśliła empatię i dobroć prof. Kukołowicz w relacji do innych, szczególnie słabszych; mówiła o jej zaangażowaniu w umacnianie godności drugiego człowieka, a także o jej umiejętności budowania relacji mistrz – uczeń.

Dr Anna Petkowicz wyraziła przekonanie, że dzięki relacji z prof. Kukołowicz miała poczucie współtworzenia Instytutu Pedagogiki, bo skromne początkowo warunki lokalowe Instytutu, wspólne dzielenie pokoju umacniały braterstwo, serdeczność i wzajemną pomoc między pracownikami.

Trafnym pomysłem okazało się ofiarowanie wszystkim uczestnikom spotkania zakładek do książki. W ciekawy sposób wydane przez dr Ewę Smołkę, zawierały myśli pedagogiczne z książki Teresy Kukołowicz *Pomagamy w samowychowaniu*.

Ubogaceniem wykładów i głosów w dyskusji stała się wypowiedź Katarzyny Kukołowicz, która podzieliła się interesującymi faktami z życia rodziców, pokazała fotografie rodzinne ze spotkań z prymasem Wyszyńskim na Miodowej w Warszawie oraz opowiadała anegdoty związane z tymi wizytami.

Spotkanie to, jak każdego roku w rocznicę śmierci prof. Teresy Kukołowicz, było swoistym wspomnieniem mistrzyni i wychowawczyni wielu pokoleń. Było również wyrazem uznania dla jej dorobku i wkładu w rozwój teorii i praktyki pedagogicznej. A w tym roku, kiedy do chwały ołtarzy wyniesiony zostanie kard. Wyszyński, stało się także okazją do przypomnienia o współpracy Teresy i Romualda Kukołowiczów z Prymasem Tysiąclecia.

**MARTA SZYMAŃSKA-JAROSZ**
Biuro Karier KUL

# Od 20 lat przybliża rynek pracy

BIURO KARIER OBCHODZI W TYM ROKU JUBILEUSZ 20-LECIA DZIAŁALNOŚCI. W TYM CZASIE TOWARZYSZYŁO KOLEJNYM ROCZNIKOM STUDENTÓW I ABSOLWENTÓW W WAŻNYM MOMENCIE ICH ŻYCIA, CZYLI W CZASIE WCHODZENIA W AKTYWNOŚĆ ZAWODOWĄ.

*Zespół Biura Karier: (od lewej) Marta Szymańska-Jarosz, Marcin Wojtasiński, Aneta Brońska, Łukasz Raczkowski (fot. Karolina Sykut)*

## CELE I ZADANIA

Odpowiedzialne za losy zawodowe młodych ludzi, Biuro Karier od 2000 r. dostarcza im rzetelnych informacji o rynku pracy i pomaga w świadomym wyborze zawodu. Naszą misję realizujemy, świadcząc wysokiej jakości doradztwo zawodowe i biznesowe, coaching kariery oraz szkolenia. Dzięki temu studenci mogą poznać swój potencjał i predyspozycje zawodowe oraz szlifować kompetencje. Za pośrednictwem Portalu Kariery – nowoczesnej platformy internetowej udostępniamy oferty pracy, praktyk i staży. Dbamy również o relacje z pracodawcami. Współpracując z instytucjami i firmami, stwarzamy studentom okazję do uczestnictwa w specjalistycznych warsztatach, spotkaniach zawodoznawczych czy praktykach nadobowiązkowych. Wszystkie te aktywności mają pomóc studentom i absolwentom dokonać świadomych wyborów zawodowych.

## OBCHODY 20-LECIA

Przez 20 lat działalności spod skrzydeł pracowników Biura Karier wyszło wielu kandydatów przygotowanych do ubiegania się o wymarzone posady, wyszkolonych i nastawionych na osiągnięcie zawodowego sukcesu. Pracodawcom zaś pomogliśmy odkryć właściwych pracowników do ich zakładów i instytucji.

Ten staż postanowiliśmy świętować uroczyście, organizując od początku marca do końca roku wydarzenia, które przybliżą szerszemu gronu naszą misję. W poniedziałek 2 marca w kościele akademickim KUL została odprawiona Msza św. dziękczynna, a następnie pracownicy i ambasadorzy Biura Karier na parterze Kolegium Jana Pawła II prezentowali ofertę Biura Karier oraz dzielili się urodzinowymi słodyczami i gadżetami. W maju lub październiku 2020 r. planujemy zorganizować Dzień Otwarty Biura Karier. W programie przewidujemy Strefę Doradztwa, w tym Job Wall z ofertami pracy, praktyk, staży, indywidualne konsultacje z ekspertami (CV, przygotowanie do rozmowy kwalifikacyjnej, doradztwo biznesowe), standy promocyjne ambasadorów takich marek pracodawców, jak: KPMG, EY, Deloitte, PZU, Azoty Puławy, Ambasador Karier UE, sesję szkoleniową oraz Strefę Relaksu. Jesienią odbędzie się debata HR-owców i przedsiębiorców pt. „Etat kontra biznes". Przedstawiciele obu tych form aktywności zawodowej podzielą się swoimi spostrzeżeniami oraz przeanalizują wady i zalety związane z pracą na własny rachunek lub stałym zatrudnieniem. Eksperci podpowiedzą również, w co inwestować swój czas, żeby osiągnąć sukces zawodowy. W listopadzie 2020 r. zorganizujemy Akademię Biznesu, czyli cykl warsztatów prowadzonych przez przedsiębiorców, podczas których uczestnicy pogłębią swoją wiedzę i umiejętności w zakresie przedsiębiorczości, organizacji pracy czy budowania marki osobistej. Obchodom będą towarzyszyć cykliczne wydarzenia Biura Karier: program rozwojowy Cool Careers dla studentów kończących studia, warsztaty Letnia Akademia Kompetencji, spotkania zawodoznawcze „Zawód od kuchni", Światowy Tydzień Przedsiębiorczości, standy informacyjne Biura Karier na wydziałach. Wydarzenia kierowane są do całego środowiska akademickiego: studentów, absolwentów wszystkich lubelskich uczelni oraz mieszkańców miasta Lublin. Serdecznie zapraszamy do wspólnego świętowania.





*Ambasadorzy Biura Karier 2019-2020 (fot. Szymon Miron)*

## SZANSE, MOTYWACJA I PRACA NAD SOBĄ

Mija rok od czasu, kiedy pierwszy raz postanowiłam umówić się na spotkanie w zakresie doradztwa zawodowego. Zdecydowałam się na to spotkanie, ponieważ potrzebowałam pomocy w kształtowaniu ścieżki zawodowej i odnalezieniu swoich mocnych stron, które byłyby przydatne w przyszłej pracy. Chciałam też poprawić CV, przygotować się do pierwszych rozmów kwalifikacyjnych oraz zdobyć wiedzę, jak i gdzie szukać ofert praktyk czy pracy. Pomoc i wsparcie otrzymałam podczas konsultacji z p. Martą Wziątek, doradcą zawodowym, psychologiem z Biura Karier. Na tym nie poprzestałam. Zachęcona przez p. Martę, która jest również coachem ICF, zdecydowałam się na udział w sesjach coachingowych. Chciałam przepracować różne sytuacje, pracować nad swoimi słabościami, wzmacniać pewność siebie w zakresie posiadanych kompetencji. Zamierzałam też poprawić efekty moich działań, aby osiągać wyznaczone sobie wcześniej cele oraz z większą pewnością wyznaczać kolejne. Uważam, że moje zaangażowanie w pracę nad sobą i oferta Biura Karier KUL bardzo mi pomogły i moje wysiłki zaowocowały. Na początku zdecydowałam się na podjęcie praktyki nadobowiązkowej w Dziale Kadr w sieci Stokrotka, a następnie odważyłam się wziąć udział w programie Erasmus+ i wyjechałam na jeden semestr studiów za granicę. Po powrocie zgłosiłam się do programu rozwojowego Cool Careers, a teraz rozpoczynam moją przygodę w organizacji studenckiej AIESEC. Ponadto aktywnie poszukuję ofert praktyk i staży w działach HR, aby zdobywać nowe umiejętności i doświadczenie.

*Weronika Sągała, II rok II stopnia filologii angielskiej*

**ANNA KRASUSKA**
kierownik Czytelni Głównej i Czytelni Teologiczno-Filozoficznej BU KUL

# Autorska wystawa

5 LUTEGO W BIBLIOTECE UNIWERSYTECKIEJ KUL ODBYŁ SIĘ WERNISAŻ WYSTAWY PT. „GŁOGOWIANIN Z URODZENIA – LUBLINIANIN Z WYBORU".

Ekspozycja została poświęcona przedstawieniu zarówno sylwetki, jak i dorobku Marka Roberta Górniaka, absolwenta Wydziału Teologii KUL, pracownika (kolejno) Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych „Pogodny Dom" w Lublinie, Instytutu Leksykografii KUL, a obecnie Czytelni Głównej i Czytelni Teologiczno-Filozoficznej BU KUL. Podczas spotkania, które zgromadziło wielu uczestników, M.R. Górniaka jako studenta, regionalistę, publicystę oraz działacza przedstawili jego przyjaciele i wykładowcy akademiccy.

Marek Robert Górniak, urodzony w Głogowie, jest leksykografem, historykiem Kościoła, bibliotekarzem, pedagogiem, publicystą oraz badaczem historii ziemi głogowskiej. Głównymi nurtami jego zainteresowań i prac naukowych są: historia Kościoła, geografia historyczna, historia powszechna i Polski (zwłaszcza Dolnego Śląska), powojenne relacje i wspomnienia polskich osadników na Dolnym Śląsku oraz ziemi lubuskiej, tradycja i dziedzictwo kulturowe, historiografia historycznokościelna ziemi głogowskiej po 1945 r., powojenne czasopisma kościelno-religijne, bibliografia podmiotowa polskich historyków Kościoła, problematyka pożarnictwa (głównie historia ochotniczych straży pożarnych na Dolnym Śląsku), kształtowanie powojennych społeczności regionalnych na Ziemiach Odzyskanych oraz biografistyka.

Dorobek M.R. Górniaka to ponad 40 książek oraz ponad 50 artykułów w czasopismach i pracach zbiorowych. Jest on też autorem i redaktorem wielu haseł leksykograficznych (ponad 3000) oraz licznych artykułów popularnonaukowych i naukowych w czasopismach zarówno lokalnych, jak i ogólnopolskich. Za ten dorobek był wielokrotnie nagradzany, głównie odznaczeniami lokalnymi (dolnośląskimi) i środowiskowymi.

*Anna Krasuska i Marek Robert Górniak (fot. Nikita Kruger)*

**IZABELA JANIEC, LUCYNA JESTAL, DR JOANNA KOPACZ**
Biblioteka WNIT w Stalowej Woli

# Luty w stalowowolskiej bibliotece

OD 30 LAT BIBLIOTEKA WYDZIAŁU NAUK INŻYNIERYJNO-TECHNICZNYCH W STALOWEJ WOLI OFERUJE KSIĘGOZBIÓR NAUKOWY, UDOSTĘPNIA ELEKTRONICZNE BAZY NAUKOWE BU KUL, LITERATURĘ PIĘKNĄ I CZASOPISMA. ORGANIZUJE RÓWNIEŻ SZKOLENIA, WYKŁADY I WYDARZENIA KULTURALNE.

*Prelekcję poświęconą Oldze Tokarczuk wygłosiła Izabela Janiec (fot. Aleksandra Czuba)*

## PRELEKCJE

W lutym 2020 r. Biblioteka zorganizowała trzy wykłady. W jednym z nich, 4 lutego, wzięła udział 50-osobowa grupa członków Akademii Seniora z Grębowa, działającej pod patronatem Centrum Dydaktyki WNIT w Stalowej Woli. Uczestnicy wysłuchali prelekcji pt. „Historia książki od glinianych tabliczek do e-booków", którą wzbogaciła multimedialna prezentacja z fotografiami zbiorów Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu. Członkowie Akademii zainteresowali się iluminowanymi średniowiecznymi rękopisami, inkunabułami, kodeksami ksylograficznymi. Wykład zamknął temat książek elektronicznych. Omówiono zalety korzystania z e-booków oraz zbiór publikacji elektronicznych dostępnych w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL.

Następny był wykład poświęcony polskiej noblistce w dziedzinie literatury – Oldze Tokarczuk. Dotyczył on jej biografii i twórczości oraz najważniejszych tez zawartych w przemowie noblowskiej. Z wykładu, ilustrowanego prezentacją multimedialną, skorzystało sześć klas licealnych ze Stalowej Woli. Na koniec uczestnicy sprawdzili zdobytą wiedzę, biorąc udział w quizie z nagrodami. Zapoznanie się z dorobkiem pisarskim noblistki z pewnością poszerzy ich spojrzenie na literaturę współczesną i być może zachęci do częstszego sięgania po nią. Uczniowie zostali również zapoznani z dostępnymi kierunkami studiów na stalowowolskim wydziale KUL, gdyż już niebawem część z nich, po zdanych egzaminach maturalnych, czeka wybór dalszej drogi kształcenia.

28 lutego odbyło się konwersatorium dla studentów WNIT i młodzieży licealnej. Spotkanie poświęcone tematyce miłości w ujęciu filozoficzno-teologicznym poprowadził dr hab. Włodzimierz Dłubacz, filozof, wieloletni profesor KUL. Młodzież z zaangażowaniem uczestniczyła w wykładzie, a potem w uniwersyteckiej dyskusji pod kierunkiem prelegenta.

## WYSTAWA

Rok 2020 jest Rokiem Leopolda Tyrmanda – pisarza, dziennikarza, publicysty, miłośnika jazzu, znawcy mody, przeciwnika komunizmu. Urodził się on w 1920 r. w Warszawie, zmarł w 1985 r. w Rockford (USA). Studiował architekturę w Paryżu. Początek okupacji spędził w Wilnie, następnie był na robotach przymusowych w Niemczech i rok w obozie koncentracyjnym w Norwegii. W 1946 r. powrócił do Warszawy. Był dziennikarzem między innymi „Expressu Wieczornego", „Słowa Powszechnego", „Przekroju", „Tygodnika Powszechnego" czy „Ruchu Muzycznego". Należał do grona pierwszych propagatorów i wielbicieli jazzu w Polsce, a swoje przemyślenia na temat tej muzyki zawarł w monografii *U brzegów jazzu.* Popularność zapewniła mu powieść *Zły.* W roku 1964 objęty zakazem druku, pisarz wyjechał w 1966 r. do USA. Współpracował tam z „The New Yorker", pisał dla paryskiej „Kultury", wykładał na State University of New York i Columbia University, wydawał konserwatywne pismo „Cronicles of Culture" i nieregularny periodyk „The Rockford Papers". Według krytyków *Dziennik 1954* to najwybitniejsze dzieło Tyrmanda, oddające w pełni atmosferę Warszawy lat 50. Jego słowa: „Nie pójdę na żadną służebność myśli, sumienia i egzystencji, nie poprawię sobie niczego w życiu za cenę tego, w co wierzę, co zdaje mi się słuszne i godne mej lojalności" można uznać za życiowe *credo* pisarza. Ta wierność wartościom zachwyciła między innymi Zbigniewa Herberta: „Na jego postawie moralnej wzorowałem się i naprawdę nie wiem, czy przeżyłbym bez niego te ciemne czasy".

*Fragment wystawy „Pan Tyrmand" (fot. Lucyna Jestal)*

Wystawa „Pan Tyrmand", zorganizowana w Bibliotece WNIT, pokazała różne zainteresowania Tyrmanda oraz jego ogromny wpływ na środowisko literackie lat 50. i 60. Ekspozycja prezentowała część dorobku prozatorskiego, który ukazywał się na łamach „Tygodnika Powszechnego" oraz „Stolicy". Uzupełniały ją wspomnienia, opracowania, biografie, zdjęcia i rekwizyty z epoki.





# Uniwersytet w okresie pandemii

W ZWIĄZKU Z OGŁOSZENIEM W MARCU STANU EPIDEMICZNEGO, A NASTĘPNIE STANU EPIDEMII W POLSCE NASZ UNIWERSYTET, PODOBNIE JAK WSZYSTKIE UCZELNIE, PRZEORGANIZOWAŁ SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ, PRZECHODZĄC NA ZDALNĄ FORMĘ PRACY I NAUCZANIA. SPOŁECZNOŚĆ KUL ZORGANIZOWAŁA TEŻ W TYM CZASIE RÓŻNE FORMY WSPARCIA I AKTYWNOŚCI.

## APEL REKTORA KUL

Szanowni Państwo, Drodzy Pracownicy i Studenci KUL,

ostatnie dni to trudny okres dla każdego z nas indywidualnie, dla wspólnoty akademickiej naszego Uniwersytetu oraz dla całego społeczeństwa. Znaleźliśmy się bowiem w sytuacji, która może budzić zaniepokojenie czy obawy. Pandemia koronawirusa w bolesny sposób przypomniała nam o ludzkiej kruchości. Zachowując wiarę w Bożą Opatrzność, ufam, że różnorodne działania podjęte w naszym kraju pozwolą, w perspektywie czasu, uporać się z zagrożeniem i powrócić wszystkim do normalnego życia.

Kierując się troską o zdrowie i życie każdego z Was, zwracam się z gorącą prośbą o bezwzględne stosowanie się do zaleceń sanitarno-epidemiologicznych odpowiednich organów, w tym – o ile to możliwe – o ograniczenie kontaktów z innymi osobami, gdy nie jest to konieczne. Wszystkim pracownikom Uniwersytetu dziękuję za zrozumienie sytuacji i przejście w nadzwyczajny tryb pracy. Sytuacja zawieszenia zajęć na Uczelni wymaga nowych narzędzi i rozwiązań, które sukcesywnie wdrażamy.

Dziś nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak będzie rozwijać się pandemia, a co za tym idzie, jakie kolejne zmiany w działalności Uniwersytetu będziemy musieli wprowadzić. Dlatego proszę o uważne śledzenie strony internetowej oraz e-kul, które są na bieżąco aktualizowane, a także sprawdzanie służbowej poczty elektronicznej.

Proszę również, abyśmy kierując się empatią, solidarnością i miłością bliźniego, otoczyli troską osoby samotne, zwłaszcza te w podeszłym wieku i zmagające się z problemami zdrowotnymi. W tych dniach nie zapominajmy o emerytowanych pracownikach naszego Uniwersytetu. Pamiętajmy, że z racji wieku są oni szczególnie narażeni w przypadku kontaktu z wirusem. Ufam, że będą mogli liczyć na naszą pomoc.

Zachęcam także do modlitwy. Przypominam o możliwości uczestniczenia on-line w nabożeństwach sprawowanych w kościele akademickim. Wielkopostne rekolekcje, które w tych dniach miały się w nim odbywać, są udostępniane na portalu Uniwersyteckiego Centrum Medialnego (cm.kul.pl).

Ufam, że wspólnie przejdziemy przez ten trudny czas i jak najszybciej będziemy mogli spotkać się ponownie na Uniwersytecie.

## POMOC PSYCHOLOGICZNA

Pracownicy Instytutu Psychologii zaproponowali bezpłatne porady psychologiczne wszystkim osobom, które ich potrzebują. Z pomocy psychologów i psychoterapeutów można korzystać od poniedziałku do soboty. Codzienne dyżury pod hasłem „poMOC MŁODYCH" zorganizowali także studenci psychologii, którzy chcą wspierać swoich rówieśników. Zainteresowani tą formą pomocy mogą znaleźć niezbędne informacje na stronie https://wsparcie.kul.pl.

## AKCJA „JAZDA Z POMOCĄ"

8 IV 2020 r. Fundacja Rozwoju KUL rozpoczęła akcję zbierania środków na zakup samochodu do transportu sanitarnego dla Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie. Samochód konieczny był do przewozu dzieci chorych na koronawirusa oraz znajdujących się na obserwacji na Oddziale Chorób Zakaźnych Dziecięcych, do transportu materiałów biologicznych do testów na COVID-19, obsługi Izolatorium Dziecięcego oraz transportu leków i innych niezbędnych materiałów. W ciągu dziewięciu dni, dzięki hojności pracowników, studentów i przyjaciół Uczelni, udało się zebrać potrzebną kwotę 99 980 zł. Przekazanie ambulansu dyrektorowi szpitala Tadeuszowi Duszyńskiemu przez Rektora KUL ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego odbyło się 23 IV 2020 r.

## WSPARCIE PRAWNE

Pracownicy naukowi z Instytutu Nauk Prawnych zaoferowali podmiotom zewnętrznym (instytucjom, przedsiębiorstwom, podmiotom gospodarczym) usługi badawcze obejmujące sporządzenie opinii prawnych, ekspertyz, analiz i innych badań naukowych w obszarach dotyczących pakietu ustaw tzw. tarczy antykryzysowej z dnia 31 III 2020 r. (kontakt: Dział Komercjalizacji Wiedzy, Monika Prokopiak-Raczkowska, tel. 502 694 779).

## OFERTA BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ KUL

Na swojej stronie internetowej BU KUL gromadzi i udostępnia wszystkie materiały pomocne w nauczaniu zdalnym, zamieszcza linki do multiwyszukiwarek, zasobów i szkoleń online, publikuje autorskie prezentacje pomocne w pracy naukowej. Biblioteka uruchomiła również usługi: czat online z bibliotekarzem, całodobowy kontakt z dyżurnym bibliotekarzem i mailowy z pracownikami bibliotek specjalistycznych (szczegóły na stronie BU).

## LET'S TALK

Sytuacja pandemii uniemożliwiła części studentów zagranicznych powrót do ich krajów. W związku z tym powstała inicjatywa „Let's talk", prowadzona przez Uniwersytet Otwarty wspólnie z Działem Współpracy z Zagranicą, Sekcją Obsługi Kandydatów i Studentów oraz Uczelnianym Samorządem Studentów KUL, dzięki której polscy i zagraniczni studenci KUL mogą nawiązać ze sobą kontakt z wykorzystaniem komunikatorów internetowych.

opracowała M.K.

*„Zmartwychwstanie" Matthiasa Grünewalda – część „Ołtarza z Isenheim" (fot. pl.wikipedia.org)*

# Posłańcy paschalnej nadziei i orędownicy miłości do Ojczyzny

SŁOWO REKTORA
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
JANA PAWŁA II
NA UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA
PAŃSKIEGO 2020 ROKU

W tym roku Święta Wielkanocne przeżywamy w czasie szczególnym, w czasie naznaczonym epidemią. Nasze myśli i serca przepełnia obawa o zdrowie i życie nas samych i naszych bliskich. Niekiedy towarzyszy nam poczucie bezsilności. Dojmująco odczuwamy nietrwałość oraz kruchość naszego losu. Wielu cierpi i umiera w samotności. Boleśnie przeżywając zagrożenie chorobą, odizolowanie, oddzielenie od bliskich, szukamy pociechy i pokrzepienia. W tym wyjątkowym czasie oczekujemy więc jak nigdy wcześniej upragnionej łaski Bożego miłosierdzia, pragniemy przejść z Chrystusem ze śmierci do życia, doznać choćby wyciszonej, przeżywanej w trudnych okolicznościach, ale nie mniej prawdziwej i głębokiej radości Zmartwychwstania.

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu, zechciejmy dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek obudzić w sobie radość z mocy zmartwychwstałego Pana i wołajmy z całym Kościołem: „Otrzyjcie już łzy płaczący, żale z serca wyzujcie. / Wszyscy w Chrystusa wierzący, weselcie się, radujcie. / Bo zmartwychwstał samowładnie, jak przepowiedział dokładnie. / Alleluja. Alleluja. Niechaj zabrzmi: Alleluja!" (*Otrzyjcie już łzy płaczący*).

## ŚWIADKOWIE PASCHALNEJ NADZIEI

Zmartwychwstanie Chrystusa jest najważniejszym, centralnym wydarzeniem w historii ludzkości. Przynosi ono bowiem odpowiedź na pytanie o sens ludzkiego życia, cierpienia i przemijania. W trosce o żywego człowieka z jego dramatami, zagubieniem i rozdarciem Kościół niezmiennie i nieustannie powtarza krzepiące wyznanie wiary apostołów i przekazuje doświadczenie niewiast z wielkanocnego poniedziałku: „Nie bójcie się" (Mt 28,10), Pan rzeczywiście zmartwychwstał. Czyni to także w świecie, który na różne sposoby próbuje usunąć Boga z ludzkiego życia, wyrugować Go ze sfery publicznej, a nawet głosi Jego śmierć lub – posługując się kłamstwem – chce zmusić Jego wyznawców do milczenia czy do rezygnacji z głoszenia całej lub niewygodnej prawdy.

Obraz Piotra nauczającego swój naród w Jerozolimie w dniu Pięćdziesiątnicy przywodzi nam na pamięć nauczycieli i świadków, którzy nieustraszenie, „w porę, nie w porę" (2Tym 4,2) głosili Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego naszemu pokoleniu. W tym roku w sposób szczególny wspominamy dwóch niezwykłych posłańców Dobrej Nowiny, którzy z mocą równą Piotrowej wzywali swój naród do odwagi w wyznawaniu wiary. Już niedługo będziemy świętować setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II i beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego.

Obydwaj wyraźnie i znacząco wpisali się w historię Kościoła i dzieje naszej Ojczyzny. Ich biografie i drogi do świętości były wprawdzie oddzielne, indywidualne, ale częstokroć splatały się i dopełniały w posłannictwie, do którego zostali powołani. Świadczą o tym bodaj najdobitniej znamienne słowa Jana Pawła II skierowane do Prymasa Tysiąclecia: „nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża, gdyby nie było Twojej wiary […], Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia". Obydwaj byli „mocarzami wiary", danymi Ojczyźnie na czas trudnych przełomów i ważnych przemian. Obydwaj rozumieli swoje posłannictwo jako służbę Kościołowi i służbę narodowi równocześnie. Nauczali odważnie i bezustannie, że każdy człowiek ma godność dziecka Bożego, że jest członkiem wspólnoty Kościoła, ale zarazem jest dzieckiem swego narodu, który trwa i rozwija się w oparciu o własną kulturę, język, tradycję, historię i religię.

## MIŁOŚĆ DO OJCZYZNY OBOWIĄZKIEM CHRZEŚCIJANINA

Ważnym rozdziałem w nauczaniu i działalności prymasa Wyszyńskiego był patriotyzm – miłość do własnego narodu i Ojczyzny. Naród definiował on jako wspólnotę kulturową mocno związaną z chrześcijaństwem, wplecionym w jego dzieje przez tysiącletnią tradycję współistnienia. Myśl tę wyrażał jednoznacznie i sugestywnie, niezależnie od okoliczności. Na kilka dni przed uwięzieniem w 1953 roku wypowiedział znamienne słowa: „Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej". Także w swoim testamencie, w którym podsumowywał własne działania i przywoływał najważniejsze dla niego wartości i osoby, napisał: „W stosunku do mojej ojczyzny zachowuję pełną cześć i miłość". Odrzucając jakiekolwiek formy nacjonalizmu i egoizmu narodowego, sprzeciwiając się marginalizacji kogokolwiek, stając w obronie godności każdego człowieka, zawsze czuł się synem polskiej ziemi i zabiegał o dobro swojego kraju. Podkreślał, że: „Musimy po Bogu dochować wierności przede wszystkim naszej Ojczyźnie i narodowej kulturze polskiej […], z której wyrastamy na polskiej ziemi". Swoje przywiązanie do ojczystego kraju wyrażał konsekwentnie, także wówczas gdy było to niepopularne czy krytykowane, odrzucając polityczne kalkulacje. Tak było po II wojnie światowej, kiedy niektóre środowiska polonijne, protestując – przecież skądinąd słusznie – przeciwko narzuconemu w kraju ustrojowi komunistycznemu, wyrażały opinię, że Polski nie należy odwiedzać i wspierać; wtedy miał odwagę powiedzieć na Jasnej Górze do polskich pielgrzymów z Ameryki Północnej: „Gdy widzisz twą matkę w niedoli, czy głowisz się nad tym i rozważasz politycznie, czy przystoi spieszyć z pomocą czy nie?".

Dążąc do wzmocnienia więzi narodu jako wspólnoty, przypominał o jego chrześcijańskich korzeniach i roli Kościoła. Podkreślał: „Jeżeli Kościół w Ojczyźnie naszej staje w obronie Ewangelii, w obronie kultury religijnej, w obronie wolności człowieka, ładu moralnego i chrześcijańskiej moralności, to jednocześnie […] staje też w obronie narodowej racji stanu […]". Prymas przywiązywał ogromną wagę do wychowania i edukacji w duchu patriotycznym, w poczuciu szacunku dla dziejów własnego narodu i więzi z poprzednimi pokoleniami. Uważał, że: „Naród bez dziejów to naród tragiczny". W procesie edukacji ważną rolę przyznawał nauce historii, która była dla niego świadectwem narodowej tożsamości czy swego rodzaju drogowskazem pozwalającym uniknąć błędów i nieporozumień. „Naród, który odcina się od historii, który się jej wstydzi, który wychowuje młode pokolenie bez powiązań historycznych […] skazuje się dobrowolnie na śmierć, podcina korzenie własnego istnienia" – tłumaczył.

Kard. Wyszyński zabiegał też o pokojowe rozwiązywanie konfliktów. Świadomy napięć społecznych i politycznych po zakończeniu II wojny światowej, niejako przeczuwając nadejście – niestety powracających wciąż boleśnie – wewnętrznych konfliktów i tragedii, nie bez bólu pisał: „Jakże może istnieć prawdziwy i trwały pokój, jeśli dzieci jednego narodu, niepomne na wspólne pochodzenie i wspólną Ojczyznę, dla wygody osobistej oddają się kłótniom i sporom".

## SPADKOBIERCY ZOBOWIĄZUJĄCEGO DZIEDZICTWA

Obchodzony niedawno jubileusz 100-lecia powstania KUL był dla naszej społeczności uniwersyteckiej okazją do spojrzenia z wdzięcznością w przeszłość uczelni, której karty zapisywało wiele wybitnych postaci. Doświadczyliśmy tej łaski, że historię naszej Alma Mater współtworzyli przywołani świadkowie wiary, przewodnicy narodu. Jan Paweł II, będąc przez blisko 25 lat wykładowcą etyki na KUL, wypracował ważną część dorobku naukowego, który stal się podwaliną intelektualną jego pontyfikatu. Kard. Stefan Wyszyński, najpierw student i absolwent naszej uczelni, następnie jej wielki kanclerz i wykładowca katolickiej nauki społecznej, jako prymas Polski był protektorem i obrońcą niezależności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie PRL.

Bez tych dwóch wielkich postaci nie byłoby nie tylko niepodległej Polski, ale także przestrzeni prawdy i wolności, dzięki której nasz uniwersytet może dziś realizować swoją misję. Tym bardziej więc na społeczności akademickiej KUL spoczywa zobowiązanie, aby przypominać obu niezwykłych „mocarzy wiary" oraz ich nauczanie. W tym duchu, nawiązując do tradycji, chcemy nadal współtworzyć kulturę chrześcijańską, która stoi na straży godności człowieka, która chroniła i chroni przed różnymi formami zniewolenia umysłu, a jednocześnie jest fundamentem prawdziwie ludzkiego ładu społecznego.

Drodzy Przyjaciele naszej uczelni. Ostatnie dni to trudny okres dla nas wszystkich w wymiarze indywidualnym i społecznym. Nasza Ojczyzna zmaga się z pandemią. W tym czasie szczególnie potrzebujemy męstwa i odpowiedzialności, ofiarnego i wrażliwego bycia dla innych, wzajemnej życzliwości i solidarności. Tyle razy w naszych dziejach potrafiliśmy je heroicznie urzeczywistniać. W duchu chrześcijańskiej nadziei i wiary, w imieniu całej społeczności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, składam wielkanocne życzenia pokoju płynącego od zmartwychwstałego Chrystusa, który zwyciężył śmierć i wszystkie ciemne moce (por. Ef 1, 19-23; 6, 10-12). Wyrażam też serdeczne podziękowania za wszelkie formy wsparcia. „Nadzieja nasza w Zmartwychwstałym, radością naszą Jego chwała. Alleluja!" (*Nadzieja nasza w Zmartwychwstałym*).

ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński

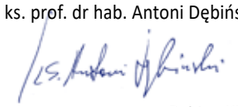

Rektor KUL

# Z kalendarza wybrane

## Spotkania

12 stycznia prorektor KUL ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL uczestniczył w spotkaniu opłatkowym z emerytowanymi pracownikami Uczelni.

20 stycznia ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński z okazji Światowego Dnia Środków Masowego Przekazu spotkał się z redaktorami naczelnymi lubelskich mediów.

25 lutego Rektor KUL gościł przedsiębiorców, przedstawicieli organizacji pozarządowych i samorządowych, którzy *pro bono* przekazują swoją wiedzą i doświadczenie zawodowe studentom KUL podczas paneli dyskusyjnych organizowanych przez Biuro Karier w ramach zajęć z zakresu przedsiębiorczości.

29 lutego w ramach projektu Śniadanie z Rektorem Jego Magnificencja spotkał się z nauczycielami realizującymi projekt „Książka z plecaka", a 10 marca z przedstawicielami studenckiej Gildii Akademickiej im. Piusa XI.

## Współpraca

4 marca Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński oraz prezes Prokuratorii Generalnej RP Mariusz Haładyj podpisali umowę o współpracy Uczelni z Prokuratorią Generalną RP. Porozumienie dotyczy między innymi udziału przedstawicieli Prokuratorii w zajęciach dla studentów, organizację praktyk studenckich oraz staży dla najlepszych studentów lub absolwentów KUL czy współpracę w zakresie pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania staży.

5 marca Rektor KUL i dowódca Litewsko-Polsko-Ukraińskiej Brygady im. Wielkiego Hetmana Konstantego Ostrogskiego płk Dmytro Bratishko podpisali porozumienie o współpracy KUL i LITPOLUKRBRIG. Jej przedmiotem jest podejmowanie wspólnych inicjatyw edukacyjnych, społecznych i kulturalnych, prowadzenie badań naukowych, realizowanie projektów naukowo-badawczych, organizowanie wydarzeń naukowych, szkoleń, staży czy kursów specjalistycznych.

10 marca Rektor KUL oraz dyrektor Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego Wojciech Kozłowski podpisali dokument o współpracy reprezentowanych przez nich instytucji. Umowa dotyczy wspólnej organizacji inicjatyw edukacyjnych, społecznych, kulturalnych i naukowych, związanych głównie z tematyką II wojny światowej.

## Święta Wielkanocne

W Wielki Czwartek Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński odprawił Mszę Wieczerzy Pańskiej w kościele akademickim KUL. Liturgii Wielkiego Piątku w kościele akademickim przewodniczył prorektor ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL. W Poniedziałek Wielkanocny Jego Magnificencja odprawił Mszę św. w bazylice Świętego Krzyża w Warszawie, podczas której odczytał list wielkanocny *Posłańcy paschalnej nadziei i orędownicy miłości do Ojczyzny* [tekst na s. 18-19]; Eucharystię transmitował Program 1 Polskiego Radia.

opracowała M.K.

*Podpisanie umowy (od góry) z przedstawicielami Prokuratorii Generalnej RP, LITPOLUKRBRIG Command oraz Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego*





**KS. DR SEBASTIAN DEC**
sekretarz metropolity lubelskiego

# Wielki kanclerz KUL doktorem *honoris causa*

NA MOCY UCHWAŁY SENATU UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W LUBLINIE Z DNIA 29 XI 2019 R., PODJĘTEJ NA WNIOSEK REKTORA UP PROF. DRA HAB. ZYGMUNTA LITWIŃCZUKA, METROPOLITA LUBELSKI ABP STANISŁAW BUDZIK, WIELKI KANCLERZ KUL, OTRZYMAŁ TYTUŁ DOKTORA *HONORIS CAUSA*.

*Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego prof. dr hab. Zygmunt Litwińczuk (pierwszy z lewej), abp Stanisław Budzik i laudator prof. dr hab. Zbigniew Grądzki (fot. ks. Rafał Pastwa)*

## W UZNANIU ZASŁUG

Najwyższa godność akademicka została przyznana abpowi Stanisławowi Budzikowi w uznaniu jego zasług w dziedzinie teologii, pracy duszpasterskiej oraz za promowanie dialogu międzykulturowego i ekumenicznego. Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego prof. dr hab. Zygmunt Litwińczuk powiedział o Laureacie, że jest znaczącą postacią Kościoła katolickiego w Polsce, owocnie zespalającą działalność naukową z posługą religijną. Podkreślił, że publikacje Księdza Arcybiskupa stanowią dowód realizacji naukowych ustaleń i są szeroko dostępną kopalnią wiedzy. „Honorujemy abpa Stanisława Budzika tytułem doktora *honoris causa* – argumentował – za jego szerokie zaangażowanie w dialog Kościoła z przedstawicielami świata kultury i za otwartą pasterską posługę wobec środowiska akademickiego Lublina, w tym wobec Uniwersytetu Przyrodniczego".

Uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* odbyła się 23 I 2020 r. w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego. Wśród licznie przybyłych gości uczestniczyli w niej między innymi rektorzy uniwersytetów lubelskich, przedstawiciele różnych ośrodków naukowych, reprezentanci Kościoła katolickiego i prawosławnego, przedstawiciele władz samorządowych, organizacji branżowych oraz studenci i absolwenci UP. Na ceremonii byli obecni również recenzenci, którzy dokonali oceny dorobku naukowego i organizacyjnego nowego doktora honorowego: ks. prof. dr hab. Franciszek Longchamps de Bérier z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr hab. Marian Wesołowski, były wieloletni rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, oraz ks. prof. dr hab. Stanisław Janeczek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

## LAUDACJA I WYKŁAD

Promotorem przewodu doktorskiego był prof. dr hab. Zbigniew Grądzki, prorektor Uniwersytetu Przyrodniczego. Zapoznał on zebranych gości z uchwałą Senatu UP oraz wygłosił laudację. Przybliżając sylwetkę Laureata, zwrócił uwagę na jego osiągnięcia, zarówno w obszarze naukowym, jak i w pracy duszpasterskiej. Podkreślił, że abp Stanisław Budzik to „człowiek dialogu, kompromisu i pojednania, oddany służbie Bogu i Kościołowi w Lublinie, w Polsce i na świecie, osoba godna głębokiego szacunku i poważania".

Po odebraniu z rąk rektora dyplomu poświadczającego nadanie zaszczytnego tytułu nowo mianowany doktor *honoris causa* podziękował za otrzymane wyróżnienie i wygłosił wykład na temat: „Rzeczy ukryte od założenia świata. Mechanizm kozła ofiarnego według René Girarda". Zwrócił w nim uwagę na to, że człowiek współczesny – podobnie jak jego dalecy przodkowie z epoki kamienia łupanego – ma spontaniczną skłonność do przerzucania winy za swoje trudności i niepowodzenia na drugiego człowieka. Czasami odpowiedzialnością za zło obarcza się grupę ludzi, najczęściej jednak ofiarą padają ludzie słabsi, niepotrafiący się bronić. Prelegent zauważył, że we wszystkich prawie językach świata kozioł ofiarny jest symbolem spychania winy na przypadkową i niewinną ofiarę, na której ześrodkowuje się kolektywna nienawiść i agresja. Podsumowując wykład, wskazał na postać Jezusa Chrystusa – niewinną ofiarę zbiorowej przemocy – którego śmierć jest wynikiem funkcjonującego od tysiącleci mechanizmu przerzucania winy na jednostkę. W przeciwieństwie do innych ofiar Chrystus dobrowolnie stał się kozłem ofiarnym ludzkości. Przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie doprowadził do upadku logikę mechanizmu założycielskiego, ukazując jednocześnie sposób wyjścia z zaklętego kręgu przemocy. Jezus jest Człowiekiem, który najdoskonalej spełnił zasadnicze ludzkie powołanie: przezwyciężył przemoc miłością, a kłamstwu odebrał moc przez prawdę. „Być chrześcijaninem – mówił Ksiądz Arcybiskup – to przełamywać krąg zła i nienawiści, nie szukać kozła ofiarnego i nie zrzucać winy na drugiego człowieka, lecz samemu się do niej przyznawać".

Oprawę artystyczną uroczystości zapewnił Chór Akademicki Uniwersytetu Przyrodniczego pod kierownictwem dr hab. Zofii Bernatowicz, prof. UMCS oraz Zespół Pieśni i Tańca „Jawor" pod kierownictwem Zbigniewa Romanowicza.

## Nominacje profesorskie

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 28 XI 2019 r. dr hab. Piotr Kulicki, dyrektor Instytutu Filozofii, otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych. Nominację odebrał w dniu 4 III 2020 r. podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim.

Tytuł profesora nauk humanistycznych postanowieniem Prezydenta RP z dnia 28 XI 2019 r. otrzymał dr hab. Dariusz Seweryn z Instytutu Literaturoznawstwa.

Postanowieniem Prezydenta RP Andrzeja Dudy z dnia 28 II 2020 r. ks. dr hab. Bogusław Migut z Instytutu Nauk Teologicznych otrzymał tytuł profesora nauk teologicznych.

## Członkowie komitetów naukowych PAN

W skład komitetów naukowych Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2020-2023 zostali wybrani następujący pracownicy naukowi KUL.

**KOMITET HISTORII NAUKI I TECHNIKI:**
prof. dr hab. Zenon Roskal.

**KOMITET NAUK FILOZOFICZNYCH:**
prof. dr hab. Piotr Gutowski,
ks. prof. dr hab. Stanisław Janeczek,
prof. dr hab. Paweł Kawalec,
dr hab. Monika Walczak, prof. KUL.

**KOMITET NAUK HISTORYCZNYCH:**
prof. dr hab. Rafał Wnuk.

**KOMITET NAUK O FINANSACH:**
prof. dr hab. Marian Żukowski.

**KOMITET NAUK O KULTURZE ANTYCZNEJ:**
prof. dr hab. Agnieszka Dziuba,
dr hab. Krzysztof Narecki, prof. KUL.

**KOMITET NAUK O LITERATURZE:**
prof. dr hab. Andrzej Tyszczyk.

**KOMITET NAUK O SZTUCE:**
prof. dr hab. Lechosław Lameński.

**KOMITET NAUK PEDAGOGICZNYCH:**
prof. dr hab. Marian Nowak.

**KOMITET NAUK POLITYCZNYCH:**
dr hab. Andrzej Podraza, prof. KUL.

**KOMITET NAUK TEOLOGICZNYCH:**
o. prof. dr hab. Andrzej Derdziuk,
ks. prof. dr hab. Krzysztof Góźdź,
ks. dr hab. Sławomir Nowosad, prof. KUL,
ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk.

**KOMITET PSYCHOLOGII:**
prof. dr hab. Piotr Francuz,
prof. dr hab. Mariola Łaguna,
prof. dr hab. Piotr Oleś,
prof. dr hab. Andrzej Sękowski.

## Medal 100-lecia KUL

Podczas posiedzenia Senatu KUL w dniu 30 I 2020 r. wiceprezes Fundacji Rozwoju KUL Renata Horbaczewska i emerytowany zastępca dyrektora administracyjnego Kazimierz Wojtasik otrzymali Medal 100-lecia KUL.

## Konkurs NCN

Dr Magdalena Szubielska z Instytutu Psychologii otrzymała finansowanie w ramach konkursu ALPHORN, na polsko-szwajcarskie projekty badawcze, na realizację projektu „Skalowanie przestrzenne u dzieci i dorosłych. Rola modalności percepcyjnej, doświadczenia wizualnego i stylu poznawczego", którego kierownikiem jest dr Wenke Möhring z Universität Basel.

## Uprawnienia CAM

12 II 2020 r. decyzją podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcina Romanowskiego Centrum Arbitrażu i Mediacji, działające na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, otrzymało uprawnienia do certyfikowania kwalifikacji mediatorów do prowadzenia mediacji sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych oraz w sprawach gospodarczych.

## Zbiory BU KUL w Narodowym Zasobie Bibliotecznym

Najcenniejsze rękopisy, stare druki i zbiory muzyczne z zasobów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL na podstawie rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 III 2020 r. zostały zakwalifikowane do Narodowego Zasobu Bibliotecznego, do którego zaliczane są zbiory mające wyjątkowe znaczenie dla dziedzictwa narodowego, unikatowe i mające wartość dla nauki lub kultury, wartość historyczną lub artystyczną.

## Nagroda im. ks. prof. Hieronima Feichta

Dr Marek Bebak z Instytutu Nauk o Sztuce otrzymał nagrodę (*ex aequo* z dr Weroniką Nowak z UAM w Poznaniu) za książkę pt. *Franciszek Lilius. Życie i twórczość na tle epoki* (Kraków 2018), przyznaną 28 II 2020 r. przez jury konkursu Związku Kompozytorów Polskich na pracę muzykologiczną.

## Monografie FNP

Praca pt. *Świadomość, wolna wola, jaźń. Metafizyka Galena Strawiona* dra Jacka Jarockiego z Instytutu Filozofii została zakwalifikowana przez Radę Wydawniczą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej do wydania w serii Monografie FNP, w której od 1994 r. publikowane są wybitne prace z zakresu nauk humanistycznych i społecznych.

## Konkursy dla studentów

W trzeciej edycji Konkursu Stowarzyszenia Instytut Literacki Kultura i Fundacji Kultury Paryskiej na najlepsze prace doktorskie i magisterskie związane tematycznie z historią i dorobkiem Instytutu Literackiego w Paryżu jury nagrodziło pracę magisterską pt. *Polskie wątki w życiu Michaiła Hellera* autorstwa Jędrzeja Piekarza, absolwenta Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych, obecnie doktoranta Szkoły Doktorskiej KUL.

W pierwszej edycji Central European Client Consultation Competition drużyna KUL – Dominika Czerkies i Karol Moniczewski, pod opieką dra Delaine'a Swensona, prof. KUL, zajęła II miejsce. Organizatorami wydarzenia, odbywającego się w dniach 16-17 I 2020 r. w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, byli: Uniwersytecka Poradnia Prawna Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz Uczelnia Łazarskiego. Celem konkursu jest zachęcanie studentów prawa do zdobywania kompetencji w zakresie planowania, przeprowadzenia i analizy rozmów między klientem a prawnikiem.

opracowała M.K.





**DR HAB. TOMASZ SKRZYPEK**
Interdyscyplinarne Centrum Badań Naukowych

# Choroby cywilizacyjne a rozwój układu pokarmowego

FIZJOLOGIA UKŁADU POKARMOWEGO I PRZEMIANA MATERII U SSAKÓW SĄ PROGRAMOWANE W TRAKCIE ŻYCIA PŁODOWEGO, A ZACHODZĄCE WTEDY ZMIANY SĄ W ZASADZIE NIEODWRACALNE. ZABURZENIA ZWIĄZANE Z BŁĘDAMI ŻYWIENIOWYMI W ŻYCIU PŁODOWYM MOGĄ PROWADZIĆ W WIEKU DOROSŁYM DO CHORÓB OKREŚLANYCH JAKO CYWILIZACYJNE. PROWADZONE OBECNIE BADANIA WSKAZUJĄ, ŻE ODPOWIEDNIO ZBILANSOWANA DIETA I AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA MOGĄ ŁAGODZIĆ SKUTKI NIEWŁAŚCIWIE FUNKCJONUJĄCEGO UKŁADU POKARMOWEGO.

Rozwój układu pokarmowego ssaków wyraża się we wzroście liczby komórek, ich dojrzewaniu do pełnienia określonych funkcji, zmianach w produkcji i wydzielaniu enzymów i hormonów oraz w wielu innych procesach fizjologicznych. W rozwoju układu pokarmowego wyróżnia się trzy etapy: okres prenatalny, obejmujący rozwój układu pokarmowego do chwili narodzin i pobrania pierwszej porcji siary od matki; okres pobierania mleka, trwający od chwili narodzin do momentu odstawienia dziecka lub odsadzenia zwierzęcia; okres poodsadzeniowy, kiedy następuje zmiana pokarmu z płynnego mleka na pokarm stały.

Układ pokarmowy ssaków posiada własny program rozwojowy, który manifestuje się zmianami w strukturze błony śluzowej jelita cienkiego w okresie zarówno przed-, jak i pourodzeniowym.

## ROZWÓJ UKŁADU POKARMOWEGO W OKRESIE PRENATALNYM

W okresie prenatalnym bardzo ważną rolę w rozwoju układu pokarmowego ssaków, a zwłaszcza rozwoju błony śluzowej jelita odgrywa płyn owodniowy, który zawiera składniki o charakterze troficznym i regulacyjnym. Zwierzęta (np. owce) tuż przed urodzeniem połykają około jednego litra płynu owodniowego dziennie. Doświadczalne podwiązywanie przełyku płodów owiec w macicy spowodowało ograniczenie w połykaniu płynu owodniowego i doprowadziło do anomalii w rozwoju błony śluzowej jelita cienkiego, co wyrażało się poprzez skrócenie kosmków pokrywających jelito, a także zmianę ich kształtu. W konsekwencji prowadziło to do zmniejszenia powierzchni chłonnej jelita. Nie tylko restrykcyjne pozbawienie płodu możliwości połykania płynu i oddziaływania zawartych w nim składników na błonę śluzową jelita prowadzi do zmian w jego programie rozwojowym. Warto pamiętać, że płód dysponuje wyłącznie tym, czego dostarcza matka, dlatego też błędy żywieniowe ciężarnej matki wpływają na rozwój płodu.

Przykładem anomalii powstałych w życiu płodowym związanych z nieodpowiednio zbilansowaną dietą matki są urodzenia noworodków z niską masą ciała. Zjawisko to opisywane jest jako wewnątrzmaciczne ograniczenie wzrostu (*intrauterine growth retardation*, IUGR), a wyraża się urodzeniem dziecka – poniżej 2,5 kg masy urodzeniowej u chłopców i poniżej 2,4 kg u dziewczynek. Poznano wiele przyczyn wywołujących zespół wewnątrzmacicznego ograniczenia wzrostu. Są to między innymi zakażenia wirusowe i bakteryjne, zanieczyszczenie środowiska metalami ciężkimi, przewlekły stres u matki, spożywanie przez nią alkoholu, przyjmowanie narkotyków, palenie tytoniu. Jednak najistotniejszym czynnikiem powodującym IUGR pozostaje wewnątrzmaciczne ograniczenie podaży składników pokarmowych docierających przez łożysko do płodu, zwłaszcza w trzecim trymestrze ciąży. Przyjmuje się, że błędy żywieniowe mogą być przyczyną ponad 60% urodzeń noworodków z zespołem IUGR.

Interesujące jest, że zarówno zwiększenie, jak i zmniejszenie podaży białka i energii w krytycznych okresach życia płodowego, zwłaszcza w ostatnim trymestrze ciąży, kiedy płód rośnie najszybciej, może doprowadzić do rozwinięcia się zespołu IUGR. Jest to problem wciąż wymagający dalszych badań w celu jego wyjaśnienia i zrozumienia. Najogólniej mówiąc, zmniejszenie ilości białka w diecie matki prowadzi do „zestresowania" płodu poprzez zmniejszenie podaży ilości aminokwasów, co skutkuje zahamowaniem jego wzrostu. Jeżeli sytuacja się utrzymuje (lub powtarza) dochodzi do zmian nie tylko w metabolizmie płodu, ale także w czynności nerek, części wydzielniczej trzustki, jelit, mięśni szkieletowych, wątroby i układu nerwowego. Zmiany te są często nieodwracalne, a ich konsekwencje widoczne do końca życia organizmu. Ponadto przyszły noworodek uczy się, że należy „oszczędzać" (zjawisko to jest opisywane jako hipoteza „oszczędnego fenotypu") składniki odżywcze, które są „reglamentowane". W momencie dostępności składników lub ich nadmiaru organizm z zaprogramowanym oszczędnym wzorcem przemiany materii zacznie „odkładać" składniki pokarmowe na „gorsze" czasy. Takie postępowanie doprowadzi do nadwagi, otyłości i podatności na wystąpienie cukrzycy typu II, nadciśnienia, hiperlipidemii, chorób układu sercowo-naczyniowego, czyli do chorób określanych mianem cywilizacyjnych. Co ciekawe, tak „napiętnowany" w okresie rozwojowym organizm postawiony ❯

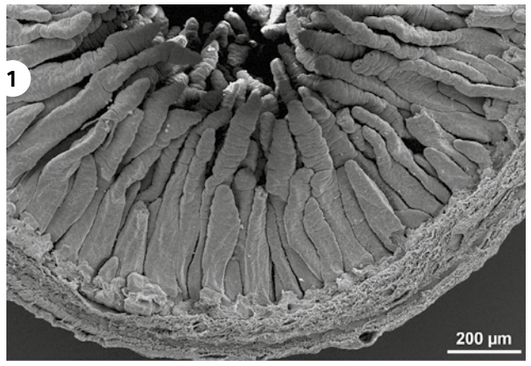


*Błona śluzowa jelita czczego prosięcia w dniu urodzenia; pomiędzy długimi kosmkami pokrywającymi tę błonę widoczne są liczne niższe, pofałdowane i spłaszczone – skompresowane; po pobraniu siary kosmki rozprostowują się, co powoduje, że są dłuższe i ich czynna powierzchnia większa*

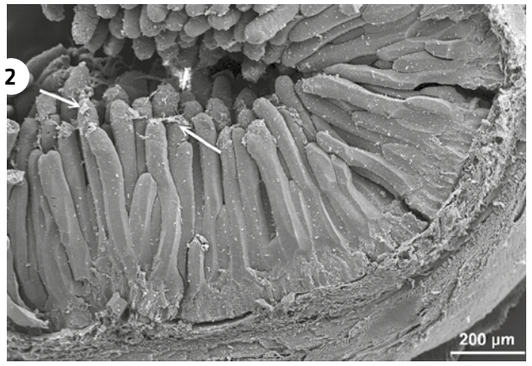


*Fragment błony śluzowej środkowego odcinka jelita czczego w trzecim dniu życia prosiąt; obserwowane w dniu urodzenia bruzdy na powierzchni kosmków uległy wygładzeniu, przez co zwiększyła się czynna powierzchnia trawienna i chłonna*

w neutralnej sytuacji nie potrafi się dostosować do zmiany warunków, ponieważ wykształcił tzw. oszczędny metabolizm, który nie ulegnie zmianie na dalszych etapach życia (tak reaguje nie tylko organizm człowieka, ale także szczurów, świń i owiec). Najbardziej znanym przykładem konsekwencji oszczędnego metabolizmu jest okres holenderskiej zimy głodu pod koniec II wojny światowej. Niemcy – w odwecie za pomoc aliantom – odcięli Holendrom transporty żywności. Holendrzy głodowali, zjadali cebulki tulipanów i spożywali 1000 kalorii dziennie, a 16 000 osób zmarło z głodu. Głodowały także kobiety w ciąży, a u ich nienarodzonych jeszcze dzieci w wyniku programowania metabolicznego wykształcił się oszczędny tryb przemiany materii. Dzieci te pół wieku później znacznie częściej zapadały na choroby cywilizacyjne.

Niska masa urodzeniowa wiąże się z ponadtrzykrotnie większym prawdopodobieństwem zapadalności na choroby określane jako cywilizacyjne w wieku dorosłym. Nie każdy noworodek z niską masą urodzeniową to IUGR. Zespół ten występuje u noworodków urodzonych o czasie. Ponadto, aby zdiagnozować ten zespół u noworodka, musi on dodatkowo spełniać następujące kryteria: szybko kompensować niedowagę (zjawisko wynikające właśnie z oszczędnego metabolizmu – organizm, który głodował w warunkach sprzyjających, będzie gromadził jak najwięcej składników) i w wyniku kompensacji wagi wykazywać nadmierne otłuszczenie organizmu. Problem jest istotny zarówno z punktu widzenia zdrowia ludzkiego, jak i ekonomii (koszty hospitalizacji i leczenia). W Polsce około 6% dzieci rodzi się z masą ciała poniżej 2,5 kg. W krajach rozwijających się niską masę urodzeniową ma co 10 dziecko. Na świecie w krajach rozwijających się odsetek ten wynosi 11%, w USA 10% (raport WHO).

## ROZWÓJ UKŁADU POKARMOWEGO W OKRESIE POSTNATALNYM

W Laboratorium Mikroskopii Konfokalnej i Elektronowej ICBN od wielu lat tematem wiodącym są badania nad rozwojem przewodu pokarmowego u prosiąt. Ich pomysłodawcą byli prof. Romuald Zabielski (SGGW) i dr Henryk Skrzypek. Zostały one zapoczątkowane jeszcze w Pracowni Mikroskopii Elektronowej przy Katedrze Zoologii i Ekologii Bezkręgowców, prowadzonej przez dra H. Skrzypka. Pomagają one w zrozumieniu rozwoju układu pokarmowego człowieka. Wynika to z faktu, że układy pokarmowe świni i człowieka rozwijają się w podobny sposób. Dlatego wyniki badań prowadzonych na układzie pokarmowym świń są reprezentatywne dla układu pokarmowego człowieka.

Badania te przyczyniły się do odkrycia, że już w momencie urodzenia błona śluzowa jelita cienkiego odpowiedzialna za wchłanianie substancji pokarmowych jest przygotowana do podjęcia swoich funkcji. Badania z zastosowaniem metod skaningowej mikroskopii elektronowej ujawniły, że błona śluzowa jelita cienkiego jest skompresowana, kosmki pokrywające nabłonek są silnie pofałdowane, przez co powierzchnia czynna błony wydaje się mniejsza niż jest w rzeczywistości. Pobranie siary rozpoczyna zaś proces „dekompresji" układu pokarmowego, czyli rozprostowania się kosmków, zwiększenia ich długości, przyspieszenia podziałów mitotycznych. W krótkim czasie znacznie zwiększa się wtedy czynna powierzchnia błony śluzowej (mikrofotografia 1 i 2). Dzięki kompresji błony śluzowej w okresie prenatalnym układ pokarmowy noworodka jest w stanie sprostać zapotrzebowaniu energetycznemu i budulcowemu całego organizmu. Ponadto możliwość zwiększenia powierzchni chłonnej w czasie kilku godzin od urodzenia daje możliwość pobrania większej ilości cennych składników z siary, a ta wydzielana jest tylko przez kilka godzin po urodzeniu. Siara stanowi swego rodzaju posag dany dziecku przez matkę. Pobranie siary, która bogata jest w peptydy regulacyjne (CCK, gastryna, neurotensyna), czynniki wzrostowe (insulinopodobne czynniki wzrostowe), hormony (insulina, leptyna, tyroksyna) i przeciwciała, umożliwia dalszy prawidłowy rozwój organizmu noworodka. Wykorzystanie bogactwa substancji aktywnych obecnych w siarze jest możliwe dzięki otwartej przez kilkadziesiąt godzin po urodzeniu barierze





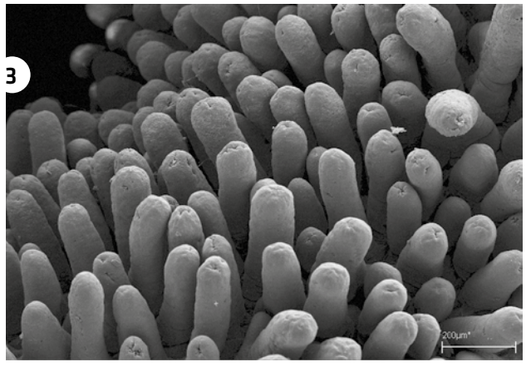


*Kosmki pokrywające błonę śluzową dwunastnicy prosiąt pobierających pokarm od matki – w siódmym dniu życia; są długie, mają regularny palczasty kształt, dzięki czemu powierzchnia trawienna i chłonna błony śluzowej jelita jest większa*

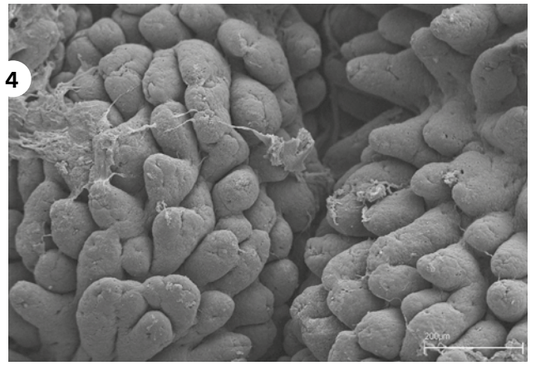


*Kosmki dwunastnicze prosiąt karmionych preparatem mlekozastępczym – w siódmym dniu życia; wykazują nieregularny kształt i są znacznie krótsze od kosmków prosiąt karmionych mlekiem matki, stąd powierzchnia trawienna i chłonna błony śluzowej jelita jest mniejsza*

jelitowej. W normalnych warunkach nabłonek jelitowy jest ściśle selektywny (jest to jedno z jego najważniejszych zadań), natomiast tuż przed i po narodzinach bariera „odpuszcza" (na około 48 godzin, zależnie od gatunku) i umożliwia dość swobodne przechodzenie składników siary do krwiobiegu noworodka. Charakterystyczną, związaną z tym okresem życia cechą jelita cienkiego jest występowanie wakuol olbrzymich. Powstają one w enterocytach (komórkach nabłonkowych wyściełających jelito). Wykazują zdolność do wchłaniania i transportu substancji wysokocząsteczkowych (peptydów, hormonów, przeciwciał) wyłącznie przez krótki okres po urodzeniu. Płodowe enterocyty, dzięki tworzeniu wakuol olbrzymich, umożliwiają wchłanianie i transport białek oraz makromolekuł siary i mleka ze światła jelita do krwiobiegu z zachowaniem ich aktywności biologicznej. To właśnie obecność płodowych, zwakuolizowanych enterocytów typu transportowego umożliwia absorpcję immunoglobulin siary we wczesnym okresie postnatalnym.

Podsumowując: w momencie urodzenia jelito noworodka przygotowane jest na przyjęcie siary i mleka, które w znacznym stopniu warunkują jego dalszy, prawidłowy rozwój. Dlatego też wszelkie manipulacje żywieniowe w okresie okołourodzeniowym mogą modyfikować rozwój jelita. Prawdopodobnie żadne, nawet najlepiej zbilansowane preparaty mlekozastępcze nie są w stanie zastąpić naturalnego żywienia w krótkim czasie po urodzeniu (dlatego że nie zawierają wspomnianych czynników biologicznie aktywnych o regulatorowym charakterze; mikrofotografia 3 i 4). Warto pamiętać o tym, że zespół enzymów wydzielanych do jelita i związanych z rąbkiem szczoteczkowym enterocytów jest przystosowany do pokarmu naturalnego. Wraz z rozwojem układu pokarmowego dochodzi do zmian jakościowych i ilościowych wydzielanych enzymów, zostają one przystosowane do trawienia pokarmu stałego. Wtedy też rozwój układu pokarmowego wkracza w kolejny etap. Jeżeli jego rozwój nie został zaburzony w okresie prenatalnym, a dziecko było karmione odpowiednio długo mlekiem (WHO zaleca karmienie przez pierwsze sześć miesięcy wyłącznie mlekiem) i prawidłowo wprowadzano dodatkowe posiłki (od szóstego miesiąca życia), to dalszy rozwój układu pokarmowego powinien przebiegać prawidłowo. Jeśli nie, to trzeba się liczyć z licznymi perturbacjami, które mogą wyrazić się poprzez zwiększoną podatność na choroby metaboliczne w dorosłym życiu.

Należy pamiętać, jak istotny wpływ na rozwój układu pokarmowego ma rodzaj, jakość i ilość pokarmu pobieranego przez łożysko od matki czy też podawanego nowo narodzonemu dziecku. Mimo że rozwój układu pokarmowego jest genetycznie zaprogramowany, to może być on istotnie modyfikowany w okresie rozwojowym. W tym kontekście prawdziwe jest stwierdzenie Feuerbacha: „Człowiek jest tym, co zje".

## GENETYKA CZY ŚRODOWISKO?

A jeżeli poznamy nasz status urodzeniowy i okaże się, że w momencie urodzenia obarczeni byliśmy syndromem IUGR, to czy jesteśmy skazani na choroby cywilizacyjne?

Jak wiadomo, geny wyrażają się w środowisku, w którym funkcjonujemy. To nasza dieta, a w jeszcze większym stopniu aktywność fizyczna decydują o tym, czy będziemy zdrowi, czy zapadniemy na choroby zaliczane do cywilizacyjnych. Obecnie od dłuższego czasu w świecie naukowym przebija się opinia, że nie jesteśmy niewolnikami naszych genów. Dowodzi tego fakt, że pandemia otyłości ma nieco ponad 30 lat, podobnie jak wzrost zachorowalności na cukrzycę oraz nasilenie zapadalności na choroby krążenia, a zmiana diety na niezdrową zwiększa ryzyko wystąpienia raka jelita grubego czy prostaty nawet kilkakrotnie. Nasz genom ewoluuje znacznie wolniej, do kilku procent na setki tysięcy lat. Geny, które mamy jako spadek po naszych przodkach, nie wyjaśniają skokowego wzrostu zachorowań na choroby cywilizacyjne, który miał miejsce przez ostatnie 70 lat. Czynniki środowiskowe są bardzo istotne, ale dieta i ruch to podstawa zdrowego życia. Są one najlepszym i wielokrotnie zweryfikowanym sposobem chroniącym przed rozwinięciem się zespołu metabolicznego. Tak więc, jeżeli nie mamy wpływu na to, co się stało w przeszłości, pracujmy nad przyszłością.

# Św. Jan Paweł II o katolickiej duchowości

*Jan Paweł II podczas spotkania ze społecznością KUL na Jasnej Górze w 1979 r. (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)*

**KS. PROF. DR HAB. MAREK CHMIELEWSKI**
Instytut Nauk Teologicznych
Sekcja Teologii Duchowości

W CIĄGU SWEGO PONTYFIKATU, JEDNEGO Z NAJDŁUŻSZYCH W HISTORII, ŚWIĘTY PAPIEŻ POZOSTAWIŁ IMPONUJĄCE TREŚCIOWO I OBJĘTOŚCIOWO NAUCZANIE, KTÓRE – JAK SIĘ SZACUJE – OBEJMUJE OKOŁO 95 000 STRON DRUKU. CHOĆ JUŻ ZA JEGO ŻYCIA I W CIĄGU 15 LAT OD ŚMIERCI NA TEMAT JEGO OSOBY I DOKTRYNY POWSTAŁO WIELE PUBLIKACJI, TO DUŻO JESZCZE ZOSTAŁO DO ZBADANIA. WŚRÓD ZAGADNIEŃ ZASŁUGUJĄCYCH NA OPRACOWANIE JEST PAPIESKA KONCEPCJA KATOLICKIEJ DUCHOWOŚCI.

Wielość wątków podejmowanych przez papieża Polaka i oryginalność ujęcia przynajmniej niektórych z nich uzasadnia nadanie św. Janowi Pawłowi II miana mistrza duchowego tej miary co wielcy doktorzy Kościoła: św. Katarzyna ze Sieny, św. Jan od Krzyża, św. Teresa z Avila, św. Teresa z Lisieux czy św. Teresa Benedykta od Krzyża.

## DUCHOWOŚĆ I ŻYCIE DUCHOWE

Papież Polak nie poświęcił duchowości chrześcijańskiej osobnego dokumentu, jednak w swoim nauczaniu dotyka jej na tyle często, iż można powiedzieć, że stanowi ona jeden z jego ulubionych tematów. Potwierdzeniem tego jest częstotliwość występowania w pismach i wypowiedziach kluczowych słów, takich jak: duchowość, życie duchowe, doskonałość czy świętość. Obserwuje się tendencję wzrostową ich występowania w miarę upływu pontyfikatu. Przykładowo termin „życie duchowe" w samych tylko encyklikach i adhortacjach pojawia się co najmniej 115 razy, zaś „duchowość" około 130 razy. Zapewne nie jest sprawą przypadku, że obydwa te pojęcia najczęściej występują w posynodalnych adhortacjach apostolskich – *Pastores dabo vobis* o formacji kapłanów we współczesnym świecie oraz *Vita consecrata* o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie. W pierwszej z nich papież wzmiankuje o życiu duchowym 52 razy, o duchowości 12 razy, zaś w drugiej „duchowość" pojawia się 28 razy, a „życie duchowe" 11 razy. Ciekawostką jest to, że gdy chodzi o dokumenty najwyższej rangi, to słowo „duchowość" po raz pierwszy zostało użyte w encyklice *Laborem exercens*, gdzie cały rozdział piąty dotyczy duchowości pracy. Podobnie w encyklice *Redemptoris missio* ostatni rozdział nosi tytuł *Duchowość misyjna*.

We wspomnianych adhortacjach znajdujemy rodzaj definicji życia duchowego. Na przykład w *Pastores dabo vobis* papież pisze, że „życie chrześcijańskie jest »życiem duchowym«, czyli życiem ożywianym i kierowanym przez Ducha ku świętości i ku doskonaleniu miłości" (nr 19). Wynika z tego, że życie chrześcijańskie jest tożsame z życiem duchowym, którego przyczyną sprawczą i formalną jest Trzecia Osoba Boska. Ma ono na celu uświęcenie i wydoskonalenie się w miłości. Powinno zatem przenikać całą przestrzeń chrześcijańskiej egzystencji. Stanowi bowiem „ewangeliczną nowość", wpisującą się we wrodzoną człowiekowi religijną potrzebę, „której nic nie może stłumić". Ta potrzeba „staje się punktem wyjścia dla procesu kształtowania życia duchowego, rozumianego jako kontakt i zjednoczenie z Bogiem" (nr 45). Jeżeli zatem życie duchowe jest życiem Ducha Świętego w człowieku, a więc Jego uprzedzającą inicjatywą i uświęcającym działaniem, domagającym się współpracy, to w ścisłym znaczeniu jest ono udziałem osób ochrzczonych, które przez chrzest stały się Jego mieszkaniem (por. 1 Kor 3,16; 6,19).

## AUTOTRANSCENDENCJA PODSTAWĄ DUCHOWOŚCI ANTROPOGENICZNEJ

Interesująca jest koncepcja duchowości w ogóle, proponowana przez św. Jana Pawła II. Choć nigdzie wprost o tym nie wspomina, to jednak doszukać się można w jego nauczaniu nawiązania do tego, co pisał jeszcze jako arcybiskup Krakowa w słynnym dziele *Osoba i czyn* (Kraków 1964). Stwierdza tam, że każdy człowiek jako osoba wyrażająca się poprzez czyn ma wrodzoną zdolność do autotranscendencji, czyli wychodzenia poza granice własnego „ja" i ograniczone potrzeby biologiczne. Jest to rodzaj „ciekawości świata", który przejawia się między innymi w wyprostowanej postawie człowieka, zdolności posługiwania się myśleniem abstrakcyjnym, mową, twórczością, wrażliwością etyczną i estetyczną itd., a więc w tym wszystkim, co zwykło określać się mianem kultury. W tym sensie każdy bez wyjątku człowiek ma jakąś swoją duchowość, którą – posługując się tradycyjną terminologią – można nazwać życiem wewnętrznym. Ja nazywam ją duchowością antropogeniczną, gdyż ma ona swą genezę – zakotwiczenie w samej naturze człowieka. Gdy autotranscendencja ma ukierunkowanie soteryjne, a więc zwraca się ku temu, kto lub co daje człowiekowi poczucie sensu życia, zabezpieczenie egzystencji itp., wówczas duchowość antropogeniczna przybiera postać duchowości religijnej. I ją właśnie zdaje się mieć na myśli św. Jan Paweł II, gdy mówi o podstawowej potrzebie religijnej. Jest ona rodzajem wrodzonej sprawności człowieka, dzięki której zdolny jest on nawiązać osobowy kontakt z Chrystusem.

Szczególną postacią duchowości religijnej jest duchowość chrześcijańska, przez którą – jak pisze papież w adhortacji *Ecclesia in America* – „rozumie się styl życia lub formę życia według wymogów chrześcijańskich". Następnie dodaje, że „[…] duchowość jest »życiem w Chrystusie« i »w Duchu«, które przyjęte przez wiarę, wyraża się w miłości, jest ożywiane nadzieją i przekłada się na życie codzienne we wspólnocie eklezjalnej. W tym sensie przez duchowość, która jest celem i która prowadzi do nawrócenia, rozumie się nie jakąś część życia, ale całe życie kierowane przez Ducha Świętego" (nr 29).

## CHRYSTOCENTRYZM I CHRYSTOFORMIZACJA

„Ewangeliczna nowość" chrześcijańskiej duchowości polega na tym, że choć wyrasta ona z potrzeby religijnej, to jednak znacznie ❯

*Jan Paweł II na KUL w 1987 r. (fot. Biblioteka Cyfrowa KUL)*

ją przekracza, prowadząc człowieka do osobowej więzi z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Jest duchowością nadprzyrodzoną, a więc nie tylko uwzniośla ludzką naturę, ale upodabnia człowieka do Chrystusa, który jest „obrazem niewidzialnego Boga" (Kol 1,15) i jednoczy z Boską Trójcą. Dlatego w adhortacji o życiu konsekrowanym św. Jan Paweł II pisze, że „[…] życie duchowe, rozumiane jako życie w Chrystusie, życie według Ducha Świętego, jest drogą wiodącą do coraz większej wierności – drogą, po której prowadzi On osobę konsekrowaną, upodabniając ją do Chrystusa, w pełnej komunii miłości i służby Kościołowi" (VC 93). W tym określeniu papież wskazuje na chrystoformizację, czyli upodobnienie do Chrystusa, o jakim pisze św. Paweł w *Liście do Galatów* (4,19). Stanowi ona oś całego życia duchowego i procesu formacji duchowej.

Wprawdzie św. Jan Paweł II nie posługuje się pojęciem „chrystoformizacja", to jednak jest ona istotnym elementem chrystocentryzmu, który stanowi jeden z wiodących nurtów w całym jego nauczaniu – od chwili inauguracji pontyfikatu przez pierwszą encyklikę *Redemptor hominis* aż po ostatnie dokumenty poświęcone Eucharystii. Zarówno encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, jak i list apostolski *Mane nobiscum Domine*, ustanawiający Rok Eucharystii, w którego połowie papież umiera, są zwieńczeniem rozwijanego przezeń chrystocentryzmu eucharystycznego.

## MARYJNY WYMIAR DUCHOWOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Dopełnieniem chrystocentryzmu eucharystycznego św. Jana Pawła II jest maryjność, jako charakterystyczny rys jego pontyfikatu. Papież jednak mówi nie tyle o duchowości maryjnej, co raczej o maryjnym wymiarze duchowości chrześcijańskiej. Historiozbawcza wzorczość Maryi przenika bowiem wszystkie obszary życia duchowego. Przemawiając podczas wizyty na Papieskim Wydziale Teologicznym „Marianum" w Rzymie 10 XII 1988 r., papież postulował, aby „[…] na polu duchowości, która budzi dzisiaj szerokie zainteresowanie, mariologowie ukazywali konieczność harmonijnego włączenia »wymiaru maryjnego« w jedyną duchowość chrześcijańską, ponieważ zakorzenia się ona w roli Chrystusa".

Tak więc papieska mariologia pozostaje w służbie chrystologii, czego wyrazem jest między innymi wprowadzenie tajemnic światła do modlitwy różańcowej listem *Rosarium Virginis Mariae*. Parokrotnie różaniec nazwał tam „szkołą Maryi" w zakresie życia duchowego, tym skuteczniejszą, że „prowadzi ją Ta, która uzyskuje dla nas w obfitości dary Ducha Świętego, a zarazem daje nam przykład owej »pielgrzymki wiary«, w której jest niezrównaną Mistrzynią" (nr 14). Ona także, jako „Niewiasta Eucharystii" – uczy papież w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* – „może nas prowadzić ku temu Najświętszemu Sakramentowi, ponieważ jest z nim głęboko związana" (nr 53).

## ŻYCIE DUCHOWE A TRÓJCA ŚWIĘTA

Godnym uwagi rysem papieskiej koncepcji życia duchowego jest jego trynitarne ukierunkowanie. Chodzi nie tylko o tzw. encykliki trynitarne (*Dives in misericordia, Redemptor hominis* i *Dominum et Vivificantem*), ale także o częste podkreślanie, że życie duchowe ma swe źródło w Boskiej Trójcy. Na przykład w *Christifideles laici* czytamy o potrzebie chrześcijańskiej formacji świeckich, która jest stałym procesem „osobistego dojrzewania i upodabniania się do Chrystusa, zgodnie z wolą Ojca, pod kierunkiem Ducha Świętego" (nr 57). Jak zaznacza papież, chodzi o to, aby „[…] wszyscy chrześcijanie mieli świadomość tej niezwykłej godności, którą otrzymali wraz z chrztem świętym, a więc świadomość tego, że przez łaskę zostali powołani do stanu umiłowanych dzieci Ojca, bycia członkami ciała Jezusa Chrystusa, jakim jest Kościół, i żywymi, świętymi przybytkami Ducha Świętego" (nr 64).

Życie duchowe osób konsekrowanych tym bardziej ma trynitarny wymiar. W pierwszych słowach adhortacji *Vita consecrata* czytamy bowiem, że „życie konsekrowane, głęboko zakorzenione w przykładzie życia i w nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego" (nr 1). Myśl tę papież rozwija w pierwszym rozdziale tejże adhortacji zatytułowanym *Confesssio Trinitatis*, w którym dynamizm życia konsekrowanego opisuje za pomocą trzech znamiennych tez: „*A Patre ad Patrem*: inicjatywa Boga", „*Per Filium*: śladami Chrystusa" oraz „*In Spiritu*: konsekrowani przez Ducha Świętego".

Podobnie kapłańską tożsamość, która jest u podstaw właściwej kapłanom duchowości, św. Jan Paweł II osadza w misterium Przenajświętszej Trójcy. W *Pastores dabo vobis* pisze, że „[…] tożsamość kapłańska […] podobnie jak każda tożsamość chrześcijańska ma swoje źródło w Trójcy Przenajświętszej […]. Nie można zatem określić natury i misji kapłaństwa służebnego bez uwzględnienia tych różnorodnych i bogatych odniesień, mających swe źródło w Trójcy Przenajświętszej i urzeczywistniających się we wspólnocie Kościoła, który jest w Chrystusie znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego" (nr 12).

## ANTROPOLOGIA DUCHOWA

Oryginalnym wkładem doktrynalnym świętego papieża w duchowość jest proponowana przez niego antropologia. Jako personalista nieustannie podkreśla integralność cielesno-duchową osoby ludzkiej, poniekąd wbrew powszechnie przyjmowanej dualistycznej koncepcji człowieka jako duszy i ciała. Dlatego tradycyjna antropologia wiązała życie duchowe zasadniczo z duszą, podczas gdy ciało jako konieczny element osoby miało raczej znaczenie negatywne. Odnośnie do tego na uwagę zasługują dwie reprezentatywne wypowiedzi papieskie, które nie przypadkiem zostały wyrażone w kontekście miłości małżeńskiej.

Otóż w posynodalnej adhortacji *Familiaris consortio* św. Jan Paweł II rozwija między innymi myśl o tym, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, powołując go do istnienia z miłości i do miłości. Podkreśla przy tym, że w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety Bóg wpisał zdolność do miłości i odpowiedzialność za wspólnotę, którą ona tworzy. W tym kontekście stwierdza, że „[…] człowiek jako duch ucieleśniony, czyli dusza, która się wyraża poprzez ciało, i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha, powołany jest do miłości w tej właśnie swojej zjednoczonej całości. Miłość obejmuje również ciało ludzkie, a ciało uczestniczy w miłości duchowej" (FC 11). Papież nie tylko akcentuje integralność duszy i ciała, ale wskazuje na miłość jako zasadnicze spoiwo jedności osobowej człowieka.

Tę myśl podjął w liście do rodzin *Gratissimam sane* i osadził ją w kontekście antropologii filozoficznej. Przywołując myśl Kartezjusza, który współczesnemu myśleniu o człowieku nadał charakter dualistyczny, papież stwierdził, że nowożytny racjonalizm oznacza radykalne przeciwstawienie ducha i ciała w człowieku. Tymczasem – jak podkreślił – człowiek „[…] jest osobą przez swoje ciało i ducha zarazem. Nie można tego ciała sprowadzić do wymiarów czystej materii. Jest bowiem ciałem »uduchowionym«, podobnie jak duch jest tak głęboko zjednoczony z ciałem, że poniekąd można go nazwać duchem »ucieleśnionym«" (nr 19).

Ta spoistość osoby ludzkiej w aspekcie ontologicznym (*esse*) przekłada się również na wszystko, co człowiek czyni i w czym się wyraża (*agere*). Z tej racji duchowość człowieka, zarówno na poziomie antropogenicznym, jak i religijnym, wchodzi głęboko we wszystkie wymiary jego doczesnej egzystencji. Staje się jasne, dlaczego święty papież, poruszając różne kwestie życia ludzkiego, czy to dotyczące pracy, kultury, relacji społeczno-ekonomicznych czy życia, małżeństwa, płodności, czyni częste odniesienia do duchowości. Można powiedzieć, że w jego ujęciu chrześcijańska duchowość jest przede wszystkim inkarnacyjna. Skoro bowiem Bóg w Jezusie Chrystusie stał się Człowiekiem z Maryi Panny, to wszystko, co ludzkie, zostało w jakiś sposób wpisane w historię zbawienia.

Taka wizja duchowości ma wydźwięk jak najbardziej pozytywny i optymistyczny. Nie znaczy to, że papież nie dostrzega *misterium iniquitatis,* któremu wiele miejsca poświęcił w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*. Jednak bardziej niż ludzką słabość akcentuje on powołanie chrześcijanina do świętości i stawia je jako priorytetowe zadanie Kościoła w trzecim tysiącleciu. W liście apostolskim *Novo millennio ineunte* na przekór stereotypom, że świętość zarezerwowana jest dla duchownych czy zakonnych „pięknoduchów", podkreśla, że ten dar świętości został ofiarowany każdemu ochrzczonemu (por. nr 30). Świętość zaś to „przynależność do Tego, który jest w najgłębszym sensie Święty, »po trzykroć Święty« (por. Iz 6, 3)" (nr 30). Jest ona „wysoką miarą zwyczajnego życia chrześcijańskiego" (nr 31). Wszystko więc, co jest treścią życia chrześcijanina, staje się wyrazem świętości i do niej ma prowadzić.

*

Według tego, jak uczył papież św. Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi*, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego że są świadkami" (nr 41), św. Jan Paweł II w kwestiach dotyczących duchowości okazuje się nie tylko wybitnym, inspirującym nauczycielem, ale także świadkiem. Jego głębokie życie duchowe, skoncentrowane na Chrystusie eucharystycznym i oddane Maryi, potwierdził Kościół najpierw aktem beatyfikacji (1 V 2011), a następnie kanonizacji (27 IV 2014). W ten sposób papież z Polski dołączył do liczącego ponad 1800 osób grona błogosławionych i świętych, których wyniósł on do chwały ołtarzy.

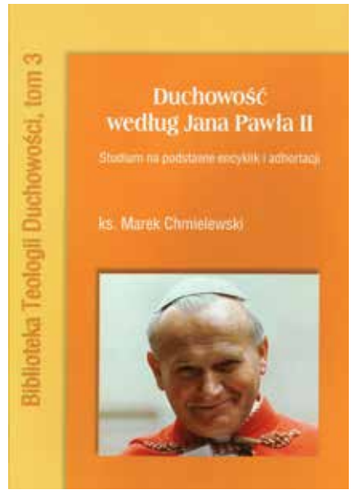


*Próbę syntezy papieskiego nauczania na temat duchowości podjął ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski w obszernej publikacji pt. „Duchowość według Jana Pawła II. Studium na podstawie encyklik i adhortacji", wydanej w 2013 r. w serii Biblioteka Teologii Duchowości*

**DR HAB. MAGDALENA MARZEC-JÓŹWICKA**
Instytut Literaturoznawstwa

# Dziecko dyslektyczne wyzwaniem dla nauczyciela i rodzica

*fot. pixabay.com*

DYSLEKSJA JEST DLA DZIECKA JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH PROBLEMÓW EDUKACYJNYCH. NIE MOŻNA ZATEM POZOSTAWIĆ GO BEZ OPIEKI I WSPARCIA. WAŻNĄ ROLĘ MAJĄ DO ODEGRANIA ZWŁASZCZA NAUCZYCIELE I RODZICE. ICH ŚWIADOMOŚĆ, WRAŻLIWOŚĆ ORAZ CIERPLIWOŚĆ BEZ WĄTPIENIA KORZYSTNIE WPŁYWAJĄ NA ROZWÓJ ZMAGAJĄCYCH SIĘ Z TRUDAMI DNIA CODZIENNEGO DZIECI.

## DEFINICJA I PRZYCZYNY DYSLEKSJI

Dysleksja rozwojowa to specyficzne trudności w uczeniu się, przeszkadzające w opanowaniu podstawowych umiejętności szkolnych: czytania (dysleksja), czytania ze zrozumieniem (hiperdysleksja), pisania (dysgrafia), pisania poprawnego ortograficznie (dysortografia) oraz liczenia (dyskalkulia). Występują one u uczniów charakteryzujących się prawidłowym poziomem rozwoju umysłowego. Są uwarunkowane biologicznie, a powodują je dysfunkcje centralnego układu nerwowego: jego niedokształcenie lub mikrouszkodzenia.

Wśród przyczyn dysleksji rozwojowej wymieniane są przede wszystkim czynniki genetyczne, wskazujące na występowanie dysfunkcji w poprzednich pokoleniach oraz nieprawidłowości rozwoju w okresie prenatalnym (niedożywienie płodu, nadprodukcja testosteronu w czasie ciąży) i okołoporodowym (niedotlenienie mózgu, wylewy śródczaszkowe, uszkodzenia mechaniczne). Wskutek tych nieprawidłowości pojawiają się dysfunkcje poznawcze i motoryczne, zakłócające sprawne opanowywanie wymienionych wyżej szkolnych umiejętności. Zaburzenia dotyczą czynności słuchowo-językowych, wzrokowo-przestrzennych, ruchowych, lateralizacji, a ponadto przetwarzania informacji oraz zdolności logistycznych i planistycznych.

Uczniowie mający tego typu trudności dodatkowo uzależniają się od pomocy dorosłych, niechętnie podejmują nowe aktywności, unikają zadań, których realizacja wiąże się z czytaniem lub pisaniem, nawet jeśli ich wykonanie mieści się w granicach ich możliwości. Mają problemy z wyrażaniem emocji albo reagują nadmiernie, to znaczy krzyczą, zatykają uszy, uciekają. Cechuje ich też niskie poczucie własnej wartości.

## FORMY POMOCY W SZKOLE

Uczniowie dyslektyczni należą do grupy dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, podobnie jak uczniowie zdolni oraz niepełnosprawni intelektualnie. Wobec takich podopiecznych powinien być stosowany zindywidualizowany program kształcenia, obejmujący treści, wymagania, metody nauczania i oceniania oraz rozwiązania organizacyjne. Nieudzielona w porę i niekontynuowana na kolejnych etapach kształcenia pomoc terapeutyczna powoduje wzmaganie się trudności szkolnych, z czasem przerastających możliwości samodzielnego radzenia sobie z nimi dzieci i ich rodziców. Następuje zablokowanie szkolnej kariery i utrata szans na dalszą edukację. Istotne jest zatem wspomaganie rozwoju takich uczniów, znajdowanie pozytywnych obszarów ich funkcjonowania, odkrywanie kompetencji, uzdolnień i talentów, bo choć specyficzne trudności w uczeniu się najbardziej dają o sobie znać w szkole, to tak naprawdę są problemem na całe życie.

Żeby uczniowi dyslektycznemu udzielone zostało należyte wsparcie pedagogiczno-psychologiczne, działania nauczycieli, zgodnie z wytycznymi, wydanego w 2010 r. przez MEN, przewodnika *Jak organizować edukację uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi?*, powinny sprowadzać się do realizacji następujących postulatów:

- rozpoznanie sił i ograniczeń uczniów – obowiązkiem nauczyciela jest zarówno zapoznanie się z informacjami i zaleceniami zawartymi w opinii lub orzeczeniu oraz przekazanymi przez rodziców, jak i własna obserwacja możliwości dzieci z dysfunkcją;
- przygotowanie warunków do pracy – uczeń powinien mieć odpowiednio dobrane i oświetlone miejsce w sali lekcyjnej (np. blisko nauczyciela, w pierwszej ławce, daleko do okna, by uniknąć rozproszenia uwagi), a pomoce dydaktyczne powinny być ułożone w taki sposób, by korzystanie z nich nie wprowadzało niepotrzebnego chaosu;
- stworzenie odpowiednich warunków edukacyjnych – istotne jest dostosowanie sposobu komunikacji (np. przekazywanie uczniom prostych, jasnych komunikatów), w razie potrzeby wydłużanie czasu pracy, stosowanie metody poglądowości w nauczaniu (wykorzystywanie wszelkich pomocy audiowizualnych), różnicowanie kart zadań, określanie i egzekwowanie reguł;
- podnoszenie uczniów na duchu – nauczyciel powinien budować motywację wewnętrzną podopiecznych, wyrabiać w nich pozytywny stosunek do wyzwań, aktywizować, zachęcać do podejmowania kolejnych prób, chwalić, nawet za drobne osiągnięcia;
- niedopuszczenie do wykluczenia – pedagog powinien dbać o to, by wychowankowie dobrze czuli się wśród rówieśników i podejmowali z nimi współpracę, żeby nie byli uważani przez kolegów za gorszych albo w jakiś sposób niepełnosprawnych;
- opracowanie ścieżki rozwoju uczniów – plan, inny w przypadku każdego podopiecznego, powinien składać się z kilku elementów, na przykład oferty edukacyjno-rehabilitacyjnej, w tym propozycji zajęć specjalistycznych, zróżnicowanych form kształcenia, zaleceń dydaktyczno-wychowawczych, propozycji wspomagania rodziny w jej roli wychowawczej, wreszcie pomysłu na program pracy z uczniem.

## KOMUNIKACJA POMIĘDZY NAUCZYCIELEM I RODZICEM DZIECKA DYSLEKTYCZNEGO

W przypadku pracy z uczniami dyslektycznymi bardzo ważna jest komunikacja z ich rodzicami lub opiekunami. Odgrywają oni bowiem istotną rolę w ustaleniu ścieżki rozwojowej swoich dzieci. Prowadząc codzienne obserwacje w środowisku domowym, są w stanie rozpoznać ich zaburzenia i trudności. Umożliwiając dzieciom uczestnictwo w określonych zajęciach, na przykład logopedycznych, korekcyjno-kompensacyjnych, dydaktyczno-wyrównawczych, kołach zainteresowań, wpływają na ich indywidualny rozwój psychofizyczny. To rodzice są pierwszymi nauczycielami. Uczestniczą w kształceniu młodych ludzi i zazwyczaj pozostają najbliżej ich problemów. Uczniowie, którzy w domu czują się kochani, potrzebni, bezpieczni i akceptowani, jednocześnie mają większą motywację do podejmowania wielu działań. W ich życiu, zarówno w domu, jak i w szkole, zasadniczą rolę odgrywają zatem wzmocnienia pozytywne. Właściwie stosowany przez rodziców i nauczycieli system uruchamia w nich takie procesy emocjonalne, jak: przyjemność, ciekawość, chęć wygrywania, sprzyjające powstawaniu motywacji wewnętrznej. Ona z kolei powoduje odczuwanie niższego poziomu lęku przed szkołą, podejmowanie zadań stanowiących wyzwanie oraz osiąganie wyższych wyników w nauce.

Warto podkreślić, że aby rodzice mogli dobrze spełniać swoje funkcje w wychowaniu dzieci dysfunkcyjnych, potrzebują ukierunkowania ze strony nauczyciela. Działalność pedagogiczną zmierzającą do wzbogacenia posiadanej przez opiekunów dziecka wiedzy o nowe, profesjonalne treści edukacyjne określa się mianem pedagogizacji. Jest ona działaniem szczególnie wskazanym w budowaniu relacji rodziców z dzieckiem dysfunkcyjnym. Rzadko bowiem opiekunowie zdają sobie sprawę z tego, jak mogą pracować z takim dzieckiem, jak je wspierać, jakie działania podejmować, by czuło się pewniejsze siebie, odważniejsze i było chętne do nauki. Katalog podstawowych zasad dla rodziców dzieci dyslektycznych opracowała między innymi Marta Bogdanowicz, wieloletnia przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Dysleksji oraz wiceprzewodnicząca Europejskiego Towarzystwa Dysleksji. Oto niektóre jej wskazania:

- nie traktuj dziecka jako chorego, kalekiego, niezdolnego lub leniwego;
- nie karz i nie wyśmiewaj go w nadziei, że zmobilizujesz je do pracy;
- nie łudź się, że dziecko „samo z tego wyrośnie", „weźmie się w garść" lub że ktoś je z tego wyleczy;
- nie spodziewaj się, że kłopoty dziecka pozbawionego specjalistycznej pomocy ograniczą się tylko do czytania i pisania i skończą się w młodszych klasach szkoły podstawowej;
- nie ograniczaj dziecku zajęć pozalekcyjnych, aby miało więcej czasu na naukę, ale i nie zwalniaj go z systematycznych ćwiczeń;
- staraj się zrozumieć swoje dziecko, jego potrzeby i trudności;
- spróbuj jak najwcześniej zaobserwować trudności dziecka, skonsultuj się ze specjalistą;
- aby jak najwcześniej pomóc dziecku, korzystaj z odpowiedniej literatury i fachowej pomocy, bądź w stałym kontakcie z nauczycielem/pedagogiem szkolnym;
- bądź życzliwym, pogodnym, cierpliwym przewodnikiem i towarzyszem dziecka w jego kłopotach szkolnych;
- chwal i nagradzaj dziecko nie tyle za efekty jego pracy, ile za włożony w nią wysiłek.

Zanim jednak rodzic udzieli dziecku wsparcia, powinien zdobyć od nauczyciela wiedzę na temat tego, czym jest dysleksja rozwojowa, jakie są jej symptomy oraz nabywanie których umiejętności szkolnych i życiowych sprawia młodemu dyslektykowi kłopoty. Rodzic jest w stanie udzielić takiemu dziecku przede wszystkim trojakiego wsparcia: pomóc w odrabianiu lekcji i uczeniu się, zbudować pozytywną motywację do nauki i życia oraz w razie potrzeby poszukać pomocy u szkolnego pedagoga, w poradni psychologiczno-pedagogicznej lub też w najbliższym oddziale Polskiego Towarzystwa Dysleksji. To w tych kierunkach nauczyciele podczas różnego rodzaju szkoleń i konsultacji najczęściej „dokształcają" rodziców. Ustalają oni również warunki kontraktu określającego reguły współpracy: dziecko najczęściej staje się odpowiedzialne za pracę nad sobą, rodzice za wspieranie go, a nauczyciel za bycie doradcą.

Proces komunikacji nauczycieli i rodziców uczniów dyslektycznych regulują zasady dydaktyczno-wychowawcze, do których są zaliczane:

- zasada pozytywnej motywacji, gdyż nieodzownym warunkiem skutecznego współdziałania obu stron jest dobrowolny i chętny w nim udział;
- zasada partnerstwa, określająca wspólny cel, którym jest dobro dziecka;
- zasada wielostronnego przepływu informacji o trudnościach, postępach i wynikach dziecka;
- zasada aktywnej i systematycznej współpracy, realizowanej poprzez stały kontakt z rodzicem, jego dostępność i możliwości skonsultowania się z nim w razie potrzeby.

Komunikacja domu rodzinnego dziecka i szkoły powinna opierać się na filarach, które Adele Faber i Elaine Mazlish, autorki książki *Jak mówić, żeby dzieci się uczyły w domu i w szkole,* określiły następująco: „Obie strony muszą dostrzegać różnicę między słowami, które demoralizują, a tymi, które dodają odwagi; między słowami prowokującymi konfrontację, a tymi, które zachęcają do współpracy; między słowami uniemożliwiającymi dziecku myślenie i koncentrację, a tymi, które pobudzają naturalne pragnienie uczenia się".

**KS. DR HAB. TADEUSZ ZADYKOWICZ, PROF. KUL**
Instytut Nauk Teologicznych
Sekcja Teologii Moralnej

# Zasady dobrej turystyki

DYNAMICZNIE ROZWIJAJĄCĄ SIĘ W OSTATNICH LATACH TURYSTYKĄ ZAJMUJĄ SIĘ GŁÓWNIE NAUKI SPOŁECZNE, PRZYRODNICZE CZY TECHNICZNE. ZAINTERESOWANIE TĄ DZIEDZINĄ LUDZKIEJ AKTYWNOŚCI JEST JEDNAK CIĄGLE ZNIKOME NA PŁASZCZYŹNIE NAUK HUMANISTYCZNYCH, A ZWŁASZCZA TEOLOGICZNYCH. PROWADZENIE BADAŃ W TYM ZAKRESIE STAJE SIĘ WIĘC WYZWANIEM WSPÓŁCZESNOŚCI.

## TURYSTYKA JAKO ZNAK CZASU

Turystyka we współczesnym kształcie jest zjawiskiem stosunkowo nowym. Choć można doszukiwać się jej prawzorów w starożytnych pielgrzymkach i podróżach, to jej obecne formy zaczęły się upowszechniać dopiero od połowy XIX w., zaś gwałtowny rozwój rozpoczął się tak naprawdę po II wojnie światowej. Wystarczy wspomnieć, że w połowie XX w. liczba turystów międzynarodowych wynosiła około 25 milionów. Do roku 2000 wzrosła do 698 milionów. W roku 2015 osiągnęła poziom 1184 milionów, a do roku 2030 sięgnie prawdopodobnie dwóch miliardów. Liczby te nie obejmują turystyki krajowej, która rozwija się jeszcze dynamiczniej.

Statystyki pokazują, że turystyka jest zjawiskiem rozwijającym się niezwykle dynamicznie. Angażując coraz więcej instytucji i osób, przybiera nieznane dotychczas rozmiary i staje się wręcz zjawiskiem masowym. Rozwój gospodarczy i związany z tym wzrost dochodów sprawiły, że dostęp do usług turystycznych stał się łatwiejszy dla coraz większej liczby ludzi. Do tego dochodzi jeszcze rozwój transportu, co ułatwia przemieszczanie się ludności. Znaczącym zjawiskiem jest również rozwój branży hotelarskiej jako istotnego segmentu turystyki.

Co więcej, w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat zwiększyła się znacznie nie tylko liczba turystów, ale także miejsc, które stają się celem podróży. Pojawiają się również coraz to nowsze formy turystyki, w tym takie, które już w punkcie wyjścia rodzą wątpliwości moralne. Następuje także swoiste przedefiniowanie jej celów. Współczesna turystyka zmienia oblicze pod wpływem nowych wzorów życia.

Istniejące i pojawiające się nowe formy turystyki zyskały ponadto potężnego sprzymierzeńca w rozwoju techniki. Sektor turystyczny może dzisiaj korzystać z nowych sposobów promocji i środków informacji. Coraz większa jest również dostępność do sprzętu turystycznego. To wszystko sprawia, że turystyka stała się swoistą modą, wspieraną przez aktualne trendy kulturowe.

Dla Kościoła upowszechnianie się turystyki stanowi znak czasu, a więc fakt, który jest zarazem wyzwaniem do nowych działań i nowych przemyśleń w duchu Ewangelii. Dlatego fenomen ten musi być ciągle przedmiotem naukowej refleksji, podejmowanej w ramach różnych dyscyplin, ukierunkowanej nie tylko na dokonanie wyczerpującego opisu zjawiska, ale także na kształtowanie postaw turystów, przedstawicieli branży turystycznej oraz ludności terenów recepcyjnych.

## KOŚCIÓŁ A TURYSTYKA

Wraz z rozwojem turystyki pojawia się coraz więcej wypowiedzi Kościoła na jej temat, choć trudno powiedzieć, że jest to temat wiodący we współczesnym Magisterium. Przeciwnie, w nauczaniu Kościoła, i to zarówno dawniejszym, jak i najnowszym, widać pewien dystans do tej formy spędzania czasu wolnego i odpoczynku.

Pierwsze wypowiedzi Kościoła na temat turystyki pojawiły się dopiero w pismach wydawanych z okazji Światowego Dnia Turystyki, ustanowionego przez ONZ w 1979 r., choć pod pewnymi względami za prekursora oficjalnego nauczania na ten temat można uważać papieża Piusa XII. W wypowiedziach tych skupiają się różne wątki, nie tylko etyczne czy moralne. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że wątki te ustępują miejsca zagadnieniom pastoralnym. Dla Kościoła bowiem od początku ważna była nie tyle ocena różnych form aktywności turystycznej, ile objęcie turystów opieką duszpasterską oraz działania na rzecz organizacji duszpasterstwa turystycznego.

Fakt, że duszpasterstwo turystów od początku łączono z opieką nad innymi osobami, których wspólną cechą jest to, że są „w drodze" (migranci, uchodźcy, marynarze, rybacy, pracownicy związani z transportem, lotnicy, a nawet ludy wędrowne), nie sprzyjał rozwojowi refleksji nad turystyką jako taką, a nawet prowadził do pewnego dystansu względem niej. Także decyzja papieża Franciszka o utworzeniu Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, która w swojej strukturze organizacyjnej, oprócz migrantów i podróżujących, skupia kwestie potrzebujących, chorych, wyłączonych, zmarginalizowanych, ofiar konfliktów zbrojnych, katastrof naturalnych, więźniów, bezrobotnych i ofiar jakiejkolwiek formy niewolnictwa i tortur, nie zachęca do zajmowania się turystyką. Dzieje się tak dlatego, że w porównaniu z sytuacją uchodźcy, migranta, ofiary wojny czy torturowanego sprawy turysty będą zawsze mniej ważne.

> TURYSTYKA JEST DZIEDZINĄ, W KTÓREJ CZŁOWIEK MA STAWAĆ SIĘ BARDZIEJ CZŁOWIEKIEM, WZRASTAĆ DUCHOWO I FIZYCZNIE, DOSKONALIĆ SWOJE RELACJE ZE ŚWIATEM, Z INNYMI LUDŹMI, A NADE WSZYSTKO Z BOGIEM.

*Ks. dr hab. Tadeusz Zadykowicz, prof. KUL na Synaju (fot. ze zbiorów prywatnych); jego książka „Zasady dobrej turystyki", wydana w 2019 r., uzyskała rekomendację bpa Krzysztofa Zadarko, przewodniczącego Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek*

Mimo to prace nad turystyką należy prowadzić także w ramach teologii. Co więcej, nie można zrezygnować z analiz o charakterze etycznym i teologicznomoralnym na rzecz wyłącznie duszpasterskiej praktyki. W obliczu rozwoju turystyki, a jeszcze bardziej w obliczu szans i zagrożeń, jakie ona niesie, należy zaproponować system norm i wartości, w których świetle konkretne działania podejmowane w związku z tą sferą będą mogły być oceniane jako dobre bądź złe, jako odpowiadające bądź nie naturze i powołaniu człowieka, niezależnie od jego wiary czy niewiary.

## DOBRA TURYSTYKA – TO ZNACZY JAKA?

Etyka teologiczna, która – jak już wspomniano – zajmuje się turystyką stosunkowo od niedawna, próbuje stworzyć (odczytać istniejący) system norm, w których świetle można dokonywać moralnej oceny działań w obszarze turystyki. Działania te są bardzo złożone i dotyczą relacji osobowych, rzeczowych i funkcjonalnych, które tworzą się na bazie planowania i realizacji celu turystycznego. Także te relacje są liczne i obejmują głównie stosunek turysty, pracownika branży turystycznej oraz tubylca do środowiska naturalnego i kulturowego oraz nawzajem do siebie.

Moralność w turystyce wykracza zatem daleko poza obowiązki samego turysty, choć jego rola pozostaje zawsze kluczowa. Pewien zakres odpowiedzialności spoczywa jednak także na organizatorach imprez turystycznych, a nawet na ludności przyjmującej. Obowiązki tych grup oraz ocena specyficznych sytuacji nie mogą jednak abstrahować od wartości samej turystyki i szans, jakie ona niesie. Dobra turystyka zatem to coś więcej niż tylko turystyka sprawnie zorganizowana, korzystna finansowo dla biur podróży i jednocześnie nieobciążająca przesadnie budżetu turysty.

Istnieje dzisiaj pilna potrzeba określenia bardziej szczegółowych zasad takiej turystyki. Zasady te można formułować w językach różnych dyscyplin naukowych (społecznych, prawnych, ekonomicznych). Każde z tych ujęć będzie jednak tylko cząstkowe. Dlatego w wyznaczaniu drogowskazów dla organizowania i praktykowania dobrej turystyki nie może zabraknąć ujęcia integralnego, a to możliwe jest tylko na płaszczyźnie etyki personalistycznej i teologii.

Z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej w turystyce – podobnie zresztą jak w każdej innej dziedzinie życia – najważniejszy jest zawsze człowiek jako osoba, pozostający w wielorakich relacjach, w których może się on urzeczywistniać jako człowiek, ale może także siebie zatracić i stać się powodem takiej zatraty dla innych. A zatem to nie samo zjawisko przemieszczania się, nie przestrzeń turystyczna, nawet nie tyle aktywność turystyczna i sposoby uprawiania turystyki, a tym bardziej nie efekty ekonomiczne, ale człowiek wędrujący jako podmiot i jako cel turystyki winien być punktem wyjścia i zarazem celem każdej metodycznej refleksji nad tym fenomenem, a zarazem pierwszym sprawdzianem moralnej wartości każdego działania podejmowanego w związku z turystyką.

Dobra turystyka to najpierw taka, która w centrum stawia człowieka rozumianego integralnie. Wszelkie natomiast kwestie techniczne, ekonomiczne, organizacyjne podporządkowuje tak właśnie rozumianemu człowiekowi. Turystyka jest więc dziedziną, w której człowiek ma stawać się bardziej człowiekiem, wzrastać duchowo i fizycznie, doskonalić swoje relacje ze światem, z innymi ludźmi, a nade wszystko z Bogiem.

Tylko taka turystyka jest w stanie umożliwić realizację związanych z nią obiektywnych celów. Aby jednak stało się to możliwe, konieczne jest przyjęcie pewnych postaw moralnych przez wszystkich jej uczestników oraz przez osoby na różne sposoby z nią związane. Dobra turystyka to turystyka licząca się z ewangelicznymi, uniwersalnymi normami moralnymi i zasadami. To z nimi należy konfrontować wszelkie szczegółowe zachowania osób, a nawet akty prawne regulujące funkcjonowanie sektora turystycznego czy zwyczaje – nazwijmy – okołoturystyczne. Warto również formułować bardziej szczegółowe postulaty pod adresem turystyki, wskazywać na potrzebę takich postaw, jak: duch umiaru, odpowiedzialność, poczucie wzajemnej służby oraz piętnować i eliminować takie zachowania niemoralne w tej dziedzinie, jak: chciwość, kłamstwo, oszustwo. Ważne, by te postulaty i oceny były oparte na solidnym fundamencie i należycie uzasadnione.

Zarówno przed turystami, jak i organizatorami imprez turystycznych oraz społecznościami przyjmującymi turystów stoją liczne zadania. Ich realizacja będzie decydowała o moralnej wartości samej turystyki i konkretnych czynów podejmowanych w związku z nią. Ostatecznie chodzi o to, by każdy turysta mógł odnieść do siebie słowa Syracha: „Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy i mądrze przemawiać będzie, kto ma wielkie doświadczenie. Kto nie ma doświadczenia, wie mało, a ten, kto podróżował, wzbogacił swą roztropność" (Syr 34,9-10).

18 V 1920

**DR TOMASZ GÓRKA**
Instytut Jana Pawła II

# W stulecie urodzin Jana Pawła II

ROK 2020, W KTÓRYM PRZYPADA 100. ROCZNICA URODZIN PAPIEŻA POLAKA, JEST SZCZEGÓLNĄ OKAZJĄ DO ZGŁĘBIANIA JEGO MYŚLI TEOLOGICZNEJ I FILOZOFICZNEJ ORAZ TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ.

## MISJA INSTYTUTU JANA PAWŁA II

Instytut Jana Pawła II został powołany do istnienia przez Senat KUL 25 VI 1982 r. Powstał jako pierwszy w Polsce i jeden z pierwszych na świecie instytutów imienia Jana Pawła II. Głównym inicjatorem jego założenia, a następnie jego wieloletnim dyrektorem był ks. prof. Tadeusz Styczeń SDS, bliski współpracownik oraz oddany przyjaciel papieża. Celem Instytutu jest prowadzenie studiów oraz promocja myśli, nauczania i dzieła papieża Polaka. Oprócz działalności wydawniczej, na którą składają się publikacje naukowe oraz przygotowywanie i wydawanie kwartalnika „Ethos", Instytut od początku swego istnienia prowadzi także działalność naukowo-dydaktyczną, którą realizuje przez doroczne sympozja naukowe (ogólnopolskie i międzynarodowe) oraz spotkania i dyskusje naukowe w ramach Konwersatorium Myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II, które odbywają się w cyklu comiesięcznym.

## KONWERSATORIUM Z OKAZJI STULECIA URODZIN

Bieżący rok jest szczególny dla całego Kościoła, dla Polski, dla naszego Uniwersytetu i Instytutu, ponieważ świętujemy stulecie urodzin papieża Polaka – św. Jana Pawła II. W związku z tą rocznicą Instytut w ramach wspomnianego cyklu podjął temat zatytułowany „Karol Wojtyła – Jan Paweł II: filozof, teolog, poeta, papież". Realizowany od początku roku 2019, został on zaplanowany na dwa lata. Chcemy przypomnieć i na nowo podjąć główne wątki nauczania papieskiego, jego refleksji filozoficznej, a także twórczości poetyckiej i dramaturgicznej. Próba szerokiego, można powiedzieć – integralnego, ujęcia osoby i dzieła papieża Jana Pawła II wypływa z przekonania, że tylko w ten sposób jest możliwe całościowe ukazanie jego wielkości i dokonań. O słuszności takiego podejścia pisze wybitny włoski intelektualista Giovanni Reale w swojej publikacji *Karol Wojtyła. Pielgrzym Absolutu*. Twierdzi on, że badając pewną część twórczości Wojtyły, nie należy tracić z oczu jej całości, na którą składa się zarówno twórczość filozoficzna, teologiczna, jak i literacka, ponieważ papież był w równym stopniu filozofem, teologiem i poetą. Aby sprostać postawionemu zadaniu, do zaprezentowania wykładów oraz dyskusji na ich temat, która jest stałym elementem organizowanych spotkań, zaprosiliśmy wybitnych polskich i zagranicznych uczonych z różnych ośrodków badawczych, a także naukowców z naszego Uniwersytetu.

Drugi rok spotkań konwersatoryjnych Instytutu – na które zapraszamy do sali 220 w Kolegium Jana Pawła II – rozpoczął się 15 I 2020 r. wykładem kierownika Katedry Etyki KUL ks. dra hab. Alfreda M. Wierzbickiego, zatytułowanym „Bóg i człowiek we wczesnej poezji Karola Wojtyły". Prelegent jest nie tylko wybitnym znawcą filozofii Karola Wojtyły, ale również poetą, co pozwoliło mu zaprezentować i odczytać wczesną twórczość poetycką Wojtyły zarówno w jej aspekcie estetycznym, jak i filozoficznym. Takie ujęcie tematu ma swoje podstawy w tym, że – jak podkreślił wykładowca – prace filozoficzne, teologiczne i literackie Karola Wojtyły charakteryzuje wzajemne przenikanie.

Kolejne spotkanie konwersatoryjne odbyło się 19 II 2020 r. Prelegentem był ks. prof. dr hab. Jan Machniak, kierownik Katedry Teologii Duchowości Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Swój wykład pt. „Powołanie do kapłaństwa i wizja kapłana w nauczaniu Jana Pawła II" oparł na dogłębnych badaniach nad duchowością, w tym nad duchowością kapłańską, oraz na osobistych kontaktach z Karolem Wojtyłą – Janem Pawłem II.

## KONFERENCJA NA TEMAT TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ

Ważną formą działalności Instytutu są organizowane konferencje naukowe poświęcone dziełu i osobie Jana Pawła II. Mają one wymiar naukowy, ale – co Instytut stara się realizować – budują także wspólnotę osób zajmujących się badaniem i promocją dziedzictwa św. Jana Pawła II. Takim wydarzeniem była, zorganizowana 15 II 2020 r. wspólnie z warszawskim Towarzystwem Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, konferencja zatytułowana „Myśl św. Jana Pawła II o kulturze a jego twórczość". Uczestników powitał metropolita lubelski i wielki kanclerz KUL abp Stanisław Budzik. Kierownik Katedry Literatury Współczesnej prof. dr hab. Mirosława Ołdakowska-Kufel oraz reżyser, scenarzysta prof. Krzysztof Zanussi przedstawili wykłady o twórczości literackiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Prezes Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II Ewa Bednarkiewicz po odbytej dyskusji dokonała podsumowania obrad. Konferencję oraz dyskusję prowadziła dr hab. Agnieszka Lekka-Kowalik, prof. KUL, dyrektor Instytutu Jana Pawła II.

Coroczne konferencje (w tym roku czwarta z kolei) organizowane wraz z Towarzystwem Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II skierowane są głównie do młodzieży, zwłaszcza do stypendystów Fundacji Jana Pawła II mieszkających w Domu Jana Pawła II w Lublinie. Jednak jak wszystkie organizowane przez Instytut spotkania mają charakter otwarty i mogą w nich uczestniczyć wszyscy, którzy są zainteresowani osobą i dziełem papieża Jana Pawła II.

*Prelegenci konferencji „Myśl św. Jana Pawła II o kulturze a jego twórczość" – prof. Krzysztof Zanussi oraz prof. dr hab. Mirosława Ołdakowska-Kufel*





**DR HAB. JANINA KOTLIŃSKA, PROF. KUL**
kierownik Centrum Analiz i Badań nad Gospodarką i Finansami im. Zyty Gilowskiej

# Nowa jednostka badawcza

POWOŁANE DO ŻYCIA CENTRUM ANALIZ I BADAŃ NAD GOSPODARKĄ I FINANSAMI IM. ZYTY GILOWSKIEJ BĘDZIE KONTYNUOWAŁO BADANIA W OBSZARACH ZAINTERESOWAŃ NAUKOWYCH SWOJEJ PATRONKI.

Centrum Analiz i Badań nad Gospodarką i Finansami im. Zyty Gilowskiej zostało powołane na Wydziale Nauk Społecznych z dniem 1 III 2020 r., na mocy zarządzenia NR ROP-0101-45/20 Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z dnia 11 II 2020 r. Powstało ono w ramach Instytutu Ekonomii i Finansów, na wniosek Rady Instytutu Ekonomii i Finansów, pozytywnie zaopiniowany przez Uniwersytecką Komisję ds. Rozwoju Uniwersytetu.

Pomysł utworzenia Centrum zrodził się pod koniec 2019 r. wśród pracowników ówczesnych dwóch katedr Instytutu Ekonomii i Finansów – Katedry Finansów i Katedry Rachunkowości (obecnie połączonych w Katedrę Finansów i Rachunkowości), spośród których większość znała prof. Zytę Gilowską, a część blisko z nią współpracowała. Centrum – zgodnie z ideą sformułowaną przez Grupę Inicjatywną we wniosku o powołanie tej jednostki – ma podjąć i kontynuować „[...] spuściznę naukową, organizacyjną i analityczną, pozostawioną przez Panią Prof. Zytę Gilowską – zmarłą w 2016 r., wieloletnią Dyrektor Instytutu i Kierownika Katedry Finansów Publicznych".

Prof. Zyta Gilowska w czasach swojej aktywności naukowej prowadziła badania w ramach dwóch obszarów problemowych – transformacji ustrojowej (włączając w to zagadnienia decentralizacji) oraz finansów publicznych. W obu z nich jej prace są nadal aktualne, zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym. Pomysłodawcy uznali, że dociekania prof. Gilowskiej powinny być kontynuowane i znaleźć potwierdzenie w aktywności naukowej pracowników dzisiejszego Instytutu Ekonomii i Finansów, wzmacniając – jak kiedyś Pani Profesor – środowiskową rozpoznawalność KUL w zakresie badań we wspomnianych obszarach. Zakres badań Centrum będzie więc zgodny z zainteresowaniami prof. Zyty Gilowskiej, czyli dotyczył będzie:

– rozwiązań ustrojowych, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji, działalności i finansowania jednostek samorządu terytorialnego;

– ekonomiki sektora publicznego;

– systemowych (makro-), sektorowych (mezo-) i szczegółowych (mikro-) analiz w zakresie finansów – zarówno publicznych, jak i przedsiębiorstw, w tym MSP;

– statystyczno-konometrycznego modelowania i analizy zjawisk oraz procesów ekonomicznych.

W ocenie pomysłodawców forma organizacyjna, jaką jest Centrum, pozwoli zintensyfikować badania prowadzone w Instytucie, a także wzmocni potencjał komercjalizacyjny środowiska naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, zainteresowanego wspomnianymi obszarami problemowymi.

**DR HAB. INŻ. ALICJA KSIĘŻOPOLSKA**
Instytut Inżynierii Środowiska

# Substancje humusowe w środowisku glebowym i wodnym

SUBSTANCJE HUMUSOWE SĄ TO NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONE W PRZYRODZIE ZWIĄZKI ORGANICZNE, KTÓRE WYSTĘPUJĄ JAKO TZW. WĘGIEL ORGANICZNY WE WSZYSTKICH EKOSYSTEMACH. STANOWIĄ ONE ZNACZNY UDZIAŁ WE FRAKCJI WĘGLA ORGANICZNEGO, A ICH SPECYFICZNA STRUKTURA CHEMICZNA I ZAWARTOŚĆ LICZNYCH GRUP FUNKCYJNYCH SPRAWIAJĄ, ŻE ODGRYWAJĄ BARDZO WAŻNĄ ROLĘ ZARÓWNO W ŚRODOWISKU GLEBOWYM, JAK I WODNYM.

## HUMUS W GLEBACH

Substancje humusowe to jedno z pojęć dotyczących organicznej części gleby obok materii organicznej, substancji organicznej oraz próchnicy, zwanej też humusem.

Materia organiczna są to wszystkie związki zawierające węgiel, obejmujące resztki roślinne oraz zwierzęce w różnych stadiach rozkładu, a także organiczne produkty działalności życiowej organizmów glebowych, występujące częściowo w stanie wolnym, a częściowo w postaci połączeń organiczno-mineralnych. Źródłem materii organicznej w glebie jest produkcja biomasy w rolnictwie, w lasach oraz w innych naturalnych i półnaturalnych ekosystemach, jak również tzw. zewnętrzna materia organiczna, pochodząca z recyklingu nawozów organicznych, ścieków i różnych bioodpadów.

Glebowa substancja organiczna stanowi sumę obumarłych składników organicznych występujących w glebie, od świeżych, nierozłożonych resztek roślinnych i zwierzęcych do bezpostaciowych produktów rozkładu i resyntezy. Substancja organiczna zawiera około 58% węgla oraz około 5,8% azotu i podlega takim procesom, jak mineralizacja i humifikacja. W wyniku mineralizacji powstają proste związki mineralne: dwutlenek węgla, woda oraz jony amonowe, siarczanowe, fosforanowe i azotanowe. W wyniku zaś humifikacji (procesu typowo biochemicznego) powstaje próchnica, czyli część substancji organicznej. Pod względem budowy chemicznej próchnica jest bardzo skomplikowanym związkiem i do chwili obecnej nie wyodrębniono jej wszystkich związków.

Poszczególne grupy substancji humusowych z powodu ich zróżnicowanego pochodzenia różnią się barwą, rozpuszczalnością, strukturą, masą cząsteczkową, składem pierwiastkowym, zawartością charakterystycznych grup funkcyjnych (karboksylowych, fenylowych, alkoholowych i innych). Substancje humusowe średnio zawierają 58% węgla, 28-30% tlenu, 5% azotu, 4% wodoru, 2-8% popiołu. Substancje humusowe dzielą się na kwasy huminowe, fulwowe i huminy, przy czym ich podział jest często umowny, wynikający z potrzeb badawczych. Kwasy humusowe posiadają strukturę porowatą, masę cząsteczkową od 200 do 300 000, frakcje niskocząsteczkowe to kwasy fulwowe, a wysokocząsteczkowe kwasy huminowe.

Substancje humusowe nadają glebie ciemną barwę, dzięki czemu wiosną szybciej się nagrzewają, regulują stosunki wodne, powietrzne, przepuszczalność, porowatość gleb, utrzymują stały odczyn gleb, są źródłem składników pokarmowych, niezbędnych do wzrostu i rozwoju roślin, a także mają przeogromny wpływ na żyzność gleby. Bardzo ważną rolę w glebach, ale także w wodach, odgrywają połączenia metaloorganiczne, ponieważ decydują o rozpuszczalności i migracji kationów. Ma to duże znaczenie w unieruchamianiu w środowisku glebowym i wodnym takich metali, jak: glin, kadm, miedź, cynk, chrom i innych, co przyczynia się częściowo do oczyszczenia środowiska. Substancje humusowe posiadają również zdolność wiązania związków organicznych, na przykład pestycydów, tworząc z nimi trwałe, pozbawione właściwości toksycznych połączenia.

Można ocenić, że dzięki wymienionym wyżej cechom substancji humusowych gleby i wody mają zdolność samooczyszczania się. Należy podkreślić, że współcześnie gleba jest traktowana jako środowisko, w którym może zachodzić utylizacja odpadów organicznych, ponieważ prowadzi do mineralizacji odpadowych materiałów organicznych produkowanych przez rolnictwo (np. obornik, gnojowica, kora, osady ściekowe i inne).

W Polsce stwierdzono duże zróżnicowanie zawartości próchnicy w glebach użytków rolnych (w warstwie 0-25 cm), tj. 0,5-10%. Średnia zawartość wynosi 2,2%. Według podziału stosowanego w Polsce gleby o niskiej zawartości próchnicy (poniżej 1%) stanowią około 7% powierzchni użytków rolnych, a o średniej zawartości (1,1-2%) – około 50%. Gleby bogate w próchnicę (mniej niż 2%) stanowią około 33% powierzchni użytków rolnych kraju. Silny trend spadku zawartości próchnicy zauważono zwłaszcza w glebach lekkich. Według kryteriów przyjętych w konwencjach międzynarodowych zawartość próchnicy poniżej 3,5% (około 2% $C_{org.}$) traktowana jest jako przejaw pustynnienia. W takim ujęciu 89% areału polskich gleb użytkowanych rolniczo należałoby zaliczyć do gleb o niskiej zawartości materii organicznej i/lub uznać je za dotknięte skutkami suszy. Oczywiście jest to konsekwencja specyfiki gleb Polski, z dużym udziałem gleb lekkich wytworzonych z piasków, o niskiej pojemności wodnej, w naturalny sposób determinujących warunki akumulacji próchnicy. Ogólnie w polskich glebach zauważa się wyraźny deficyt próchnicy.

Przeogromna rola materii organicznej gleb jest podstawą do ochrony jej zasobów. Z uwagi na jej pozytywny wpływ na funkcjonowanie gleb oraz na ograniczenie emisji gazów cieplarnianych do atmosfery należy dążyć do stabilizowania i/lub zwiększenia jej zasobów. Prawidłowe gospodarowanie materią organiczną powinno być zgodne z odpowiednią bioróżnorodnością gleb, a gospodarowanie materią organiczną powinno stanowić kluczowy aspekt zrównoważonego użytkowania gleb i środowiska.

Dlatego w celu zwiększenia zasobów węgla w glebach należy przede wszystkim objąć ochroną prawną grunty o wysokiej zawartości $C_{org.}$ (poniżej 6%), szczególnie w aspekcie potencjalnej mineralizacji ich masy organicznej. Dotyczy to przede wszystkim gleb torfowych, naturalnych bagien i innych gleb hydrogenicznych, gleb alpejskich, leśnych i łąk naturalnych. Szczególnie gleby torfowe należy wyłączyć z użytkowania rolniczego, zaprzestać eksploatacji torfów, pozostawić je w warunkach naturalnej wegetacji i rozwoju.

W glebach użytkowanych rolniczo (szczególnie ornych) o małej zasobności próchnicy (średnio 2,2% lub mniej) oraz w glebach zdegradowanych czy rekultywowanych należy podejmować działania zwiększające w nich zawartość węgla organicznego poprzez stosowanie zmianowań z uwzględnieniem roślin próchnicotwórczych: motylkowatych, traw, wsiewek, które poprawiają strukturę gleby oraz zwiększają retencję wody.

Liczni badacze w Polsce zajmujący się ulepszaniem właściwości gleb ubogich w materię organiczną prowadzili badania polowe i laboratoryjne, dodając do gleby różne komponenty mineralne i organiczne, z natury odporne na rozkład, celem zwiększenia w nich zasobów materii organicznej. Dr hab. Alicja Księżopolska badała w warunkach doświadczenia polowego (10 poletek o powierzchni 2 $m^2$ każde, kolonia Boniewo w województwie lubelskim) wpływ wybranych materiałów organicznych i mineralnych na ogólne właściwości gleby płowej (*Haplic Luvisol*) oraz na spowolnienie rozkładu i mineralizacji substancji organicznej. Wykorzystała w tym celu powszechnie stosowane w rolnictwie materiały organiczne i mineralne: obornik, ił krakowiecki, nawozy wapniowe (wapno poflotacyjne i wapno zhydratyzowane – wodorotlenek wapnia), preparat koro-keratyno-mocznikowy, jak również materiały kompleksujące próchnicę z iłem – tlenki żelaza i glinu. Ocenę przemian materii organicznej w glebie płowej przeprowadziła na podstawie analiz stężenia $CO_2$ i $O_2$ w profilach glebowych, emisji $CO_2$ z gleby do atmosfery jako końcowego produktu rozkładu materii organicznej, podatności substancji organicznej na utlenianie oraz na podstawie analizy właściwości fizycznych, chemicznych, mikrobiologicznych i hydrotermicznych badanych gleb. Uzyskane wyniki badań wskazały na korzystne oddziaływanie wprowadzonych do gleby płowej dodatków organicznych (za wyjątkiem preparatu koro-keratyno-mocznikowego) i mineralnych na jej żyzność przy równoczesnym spowolnieniu mineralizacji węgla organicznego $C_{org.}$

Czynnikiem regulującym zapas próchnicy w glebach mogą być także preparaty humusowe, które są dostępne na rynku już od lat.

## ZWIĄZKI HUMUSOWE W WODACH NATURALNYCH

Związki humusowe występujące w wodach jako związki wielkocząsteczkowe o złożonej strukturze powstają na skutek przekształceń materii organicznej w procesie humifikacji, czyli oddziaływania czynników fizykochemicznych (pH, tlen, temperatura) i fermentacyjnych (bakterii i grzybów) na martwe szczątki roślinne. Związki humusowe pod względem chemicznym są bardzo zróżnicowane i nadal nie do końca poznane ze względu na ich różnorodność. Mogą spowodować nieużyteczność wody do picia, do celów bytowo-gospodarczych i przemysłowych. Ich nadmierna obecność najczęściej wykrywana jest w wodzie powierzchniowej, jednak w wielu przypadkach stanowi również problem wód podziemnych. W analizie fizykochemicznej ich zawartość pośrednio określają takie parametry, jak barwa i utlenialność wody. W zależności od koncentracji zabarwiają one wodę od koloru żółtego do brunatnego oraz obniżają odczyn wody. W stężeniach 0,5-1,0 mg/l nie są szkodliwe dla organizmu, a maksymalne ich stężenie w wodzie do picia nie powinno przekraczać 1,8-2,5 mg/l, co odpowiada barwie wody 4-24 mg Pt/l (dla wyjaśnienia: barwę określa się w skali platynowo-kobaltowej, gdzie za jednostkę przyjmuje się barwę roztworu zawierającego 1 mg Pt/$dm^3$, która wynosi 15, a zalecana utlenialność 5 g $O_2/m^3$). Niemniej występowanie związków humusowych w wodach może mieć wpływ na zwiększoną ilość innych związków niepożądanych w wodach. Utlenialność powyżej 3 mg $O_2$/l, przy odpowiednio ciemnej barwie (już nawet około 25 mg Pt/l, gdzie norma wynosi 15 mg Pt/l), może wiązać się z trudnościami usuwania niektórych zanieczyszczeń z wody.

Substancje humusowe zawarte w wodach naturalnych mają wpływ na następujące jej parametry: barwę, pogorszenie smaku i zapachu, możliwość wtórnego rozwoju bakterii w wodach wodociągowych, zwiększoną korozyjność wód, zakłócenia w procesach demineralizacji w instalacjach jonitowych i na membranach jonowymiennych, tworzenie szkodliwych połączeń z metalami ciężkimi, pestycydami i innymi szkodliwymi związkami pochodzenia organicznego. Należy więc procesy uzdatniania wód projektować tak, aby osiągnąć wysoką skuteczność usuwania tych substancji z wód przeznaczonych do użytku bytowo-gospodarczego.

SUBSTANCJE HUMUSOWE TO NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONA W PRZYRODZIE GRUPA ZWIĄZKÓW ORGANICZNYCH.

**DR JOANNA NASTALSKA-WIŚNICKA**
kierownik Oddziału Informacji Naukowej BU KUL

# Drapieżna „nauka”

*fot. pixabay.com*

„DRAPIEŻNE CZASOPISMA”, „DRAPIEŻNE WYDAWNICTWA”, „DRAPIEŻNE KONFERENCJE” TO TERMINY, KTÓRE CORAZ CZĘŚCIEJ POJAWIAJĄ SIĘ W DYSKUSJACH NAUKOWYCH, BUDZĄC ZROZUMIAŁE OBAWY. SĄ ONE POCHODNĄ POŻYTECZNEGO SKĄDINĄD RUCHU *OPEN ACCESS*, BĘDĄCEGO DLA NIEUCZCIWYCH WYDAWCÓW OKAZJĄ DO UCZYNIENIA Z NAUKI TOWARU, DAJĄCEGO ŁATWY ZAROBEK. WYKORZYSTUJĄC FUNKCJONUJĄCE W ŚRODOWISKACH AKADEMICKICH SYSTEMY OCENY I WSZECHOBECNĄ ZASADĘ *PUBLISH OR PERISH*, OFERUJĄ MOŻLIWOŚĆ WYDANIA TEKSTU SZYBKO, W WOLNYM DOSTĘPIE, BEZ STANDARDOWEJ RECENZJI. JEDYNYM WARUNKIEM JEST UISZCZENIE OPŁATY.

## DEFINICJA

W grudniu 2019 r. grupa uczonych z dziesięciu krajów w czasie wielogodzinnych dyskusji, odbywających się pod hasłem „bez definicji, bez obrony”, uzgodniła, że: „Drapieżne czasopisma i wydawcy to podmioty, które priorytetowo traktują własny interes kosztem nauki i charakteryzują się fałszywymi lub wprowadzającymi w błąd informacjami, odstępstwem od dobrych praktyk redakcyjnych i publikacji, brakiem przejrzystości i/lub wykorzystaniem agresywnych i masowych praktyk nagabywania”. Powołano do życia portal internetowy – http://osf.io/8xvpm, który ma służyć informowaniu o tym zjawisku.

## JEFFREY BEALL I JEGO LISTA

Nazwa *predatory journals* została po raz pierwszy użyta w 2010 r. przez Jeffreya Bealla, bibliotekarza i profesora nadzwyczajnego z University of Colorado Denver. Czynnikami świadczącymi o nieuczciwości wydawców są według niego: oszustwo (zwodnicze tytuły czasopism, fałszywe metryki), negowanie należytych standardów naukowych (w tym systemu recenzji) i brak przejrzystości w działaniu. Na swoim blogu Scholarly Open Access opublikował on listy potencjalnych drapieżnych wydawców i pojedynczych czasopism. Jego działania początkowo spotkały się z krytyką. Zarzucano mu subiektywizm, wyolbrzymianie problemu i zbyt ostre kryteria. Być może to zaważyło na tym, że w styczniu 2017 r. zlikwidował blog. Powstała jednak lista wykorzystująca jego ustalenia (http://beallslist.weebly.com). Obecnie istnieje ponad 90 różnego rodzaju list kontrolnych, pomagających zidentyfikować „drapieżników”.

## FAŁSZYWE LUB WPROWADZAJĄCE W BŁĄD INFORMACJE

Nazwa czasopisma drapieżnego często jest nieadekwatna do jego celów lub faktycznego miejsca wydawania (często egzotycznego). Witryna internetowa zawiera sprzeczne stwierdzenia, nieprawidłowe adresy, fałszywe oświadczenia redakcji, nieprawdziwe informacje o indeksowaniu w bazach danych czy posiadanych współczynnikach wpływu. Czasopismo reklamuje się jako posiadające międzynarodową pozycję.

„Drapieżnikom” zdarza się publikować artykuły już opublikowane w innych miejscach bez podania stosownych odniesień. Nierzadko posuwają się do kradzieży tożsamości. Na podobieństwo podrabiania znanych marek w handlu podrabiają tytuły czasopism, aby brzmiały podobnie do tych uznanych. Mogą się też podszywać pod prawdziwy tytuł za pomocą strony internetowej. Tak stało się na przykład z polskim czasopismem „Sylwan”. Na swojej oficjalnej stronie (https://sylwan.lasy.gov.pl) ostrzega ono przed fałszywą stroną (http://sylwan.ibles.org), która mieni się angielskojęzyczną wersją periodyku.

## REDAKTOR I ZESPÓŁ REDAKCYJNY. PRZYPADEK ANNY O. SZUST

Gwarantem jakości czasopisma jest zwykle jego zespół redakcyjny, złożony z uznanych ekspertów w danej dziedzinie. W przypadku drapieżnych czasopism informacji o jego składzie często w ogóle nie można znaleźć, a rolę redaktora pełni po prostu wydawca. Czasem potrafi on jednak zbudować redakcję sprawiającą wrażenie profesjonalnej, w rzeczywistości jednak rekrutującą się z badaczy nieposiadających kompetencji do oceniania w dziedzinie, którą reprezentuje dany tytuł. Członkowie bywają fikcyjni albo wymienieni bez swojej formalnej zgody (wykorzystuje się nielegalnie ich nazwiska i afiliacje). W 2015 r. grupa polskich naukowców z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (dr hab. Emanuel Kulczycki) i Uniwersytetu Wrocławskiego (dr hab. Piotr Sorokowski, dr Agnieszka Sorokowska, dr Katarzyna Pisanski) powołali do życia Annę O. Szust, wymyślając jej życiorys i wątpliwej jakości dokonania badawcze, stworzyli konta na Twitterze, Academia.edu oraz wizytówkę na stronie jednego z polskich uniwersytetów. W jej imieniu wysłali 360 maili do różnych czasopism z prośbą o przyjęcie w poczet ich redakcji. Żadne z pism indeksowanych w Journal Citation Reports nie potraktowało oferty poważnie. Uczyniło to natomiast osiem czasopism z bazy DOAJ i czterdzieści (na pięćdziesiąt pięć) z listy Bealla. W czterech przypadkach fikcyjna badaczka została redaktorem naczelnym. Po ujawnieniu mistyfikacji tylko jedno czasopismo usunęło jej dane ze swojego profilu. W innych nadal figuruje jako redaktor, nawet tam gdzie nigdy nie aplikowała. Celem tego badania, którego wyniki zostały opublikowane w „Nature” (2017, 543), było uświadomienie naukowcom, jak działa ten mechanizm.

## AUTOMATYCZNE GENEROWANIE I OSZUKIWANIE ALGORYTMÓW

Drapieżne czasopisma umożliwiają umieszczenie na ich stronach nierzetelnych badań i niskiej jakości artykułów. Powstały nawet automatyczne generatory tekstów naukowych (np. SCIgen czy snarXiv), które generują teksty wyglądające na pierwszy rzut oka zupełnie dobrze, w rzeczywistości niemające żadnego sensu. Próby opublikowania tego typu artykułów w czasopismach drapieżnych były jednak pozytywne. Eksperyment przeprowadzony w 2010 r. przez Cyrila Labbé z uniwersytetu w Grenoble dowiódł też, jak oszukać algorytmy pokazujące liczbę cytowań. Utworzył on wygenerowany sztucznie zbiór artykułów, które się nawzajem cytowały. Tym samym fikcyjny autor Ike Antkare uzyskał lepszy wynik od Alberta Einsteina. W Google scholar nadal można znaleźć niektóre jego „prace”.

## SPAMOWANIE SKRZYNEK MAILOWYCH

Główną metodą zachęcania do publikacji jest używanie jako metody reklamowej spamu, którym nieuczciwi wydawcy wypełniają skrzynki mailowe naukowców na całym świecie. Zdenerwowani tym David Mazières i Eddie Kohler w odpowiedzi wysłali do „International Journal of Advanced Computer Technology” kilkustronicowy artykuł, w którym powtarzało się jedno zdanie „Get me off Your Fucking Mailing List”, taki był też tytuł. Chcieli zadrwić z redaktorów, tymczasem tekst został zaakceptowany przez anonimowego recenzenta jako „doskonały” i miał być przyjęty do druku po wpłaceniu 150 USD. Przykład ten pokazał, że wszystko odbywa się automatycznie, nikt nie czyta nadsyłanych artykułów. Tym sposobem można wydać zupełne bzdury.

## DRAPIEŻNE KONFERENCJE

Naukę niszczy również zjawisko drapieżnych konferencji oraz wieloautorskie monografie publikowane w quasi-naukowych wydawnictwach. Skierowane są one głównie do niedoświadczonych badaczy, doktorantów i studentów. Głównym celem jest pozyskanie przez organizatora, którego tożsamość jest zwykle ukryta, opłaty konferencyjnej. Na stronie internetowej konferencji podawane są nieprawdziwe informacje, na przykład o współpracy z instytucjami naukowymi. Już w 2008 r. przeprowadzony został eksperyment, w którym fikcyjny badacz Herbert Schlangemann zgłosił swój artykuł jako referat na International Conference on Computer Science and Software Engineering, organizowaną przez IEEE w Chinach. Otrzymał zaproszenie, mimo że tekst nie miał większego sensu, gdyż został automatycznie wygenerowany przez program komputerowy SCIgen. Po ujawnieniu oszustwa usunięto go wprawdzie ze stron konferencji, jednak rok później Schlangemann zgłosił swój udział w kolejnym tego typu spotkaniu na podobnych zasadach.

## JAK SIĘ BRONIĆ?

Strategia wyboru czasopisma, do którego badacz wysyła artykuł, musi być dobrze przemyślana. Nie należy ufać zwłaszcza tym wydawcom, którzy spamują skrzynki mailowe potencjalnych autorów, oferując im łatwe i szybkie opublikowanie pracy. Zawsze trzeba sprawdzić, czy dane czasopismo znajduje się na uznanych listach, takich jak: ministerialny *Wykaz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych*, Journal Citation Reports, SCImago Journal & Country Rank (Scopus), DOAJ.

## DLACZEGO DRAPIEŻNA „NAUKA” JEST TAK NIEBEZPIECZNA?

Artykuły publikowane są w drapieżnych czasopismach na zasadzie wolnego dostępu, a to sprawia, że bez trudu znajdują się w obiegu naukowym. Tym samym mogą utrudniać pracę rzetelnym badaczom, bo będą musieli oni dokonać selekcji materiałów, na które się powołują. Mogą też wprowadzić w błąd mniej doświadczonych naukowców. Jednym słowem czynią z nauki wysypisko śmieci i zdecydowanie jej szkodzą. Brak rzetelnego procesu recenzyjnego prowadzi do naruszenia etyki publikacyjnej, a nierzadko też prawa autorskiego.

Drapieżne czasopisma (wydawnictwa, konferencje) to wyrafinowany model biznesowy, nie jedynie niskie standardy lub pseudonauka. Idą za tym ogromne pieniądze, a zjawisko jest na tyle powszechne, że łatwo dać się złapać w szpony „drapieżnika”. Goniąc za punktami i pozytywną oceną, warto więc pamiętać, że „[…] publikowanie śmieciowych badań wyłącznie w celu spełnienia wymogów akademickich jest nieetyczne, zarówno po stronie autorów badań, jak również wydawcy” (J. Beall, *Information Development* 2015, 21/5).

- » Szacuje się, że istnieje nawet kilka tysięcy czasopism i wydawnictw, które są naukowe tylko z pozoru.
- » Ze śledztwa przeprowadzonego w 2018 r. przez niemieckich dziennikarzy wynika, że publikowanie w drapieżnych czasopismach dotyczy nawet kilkuset tysięcy naukowców.
- » Najwięcej drapieżnych wydawnictw działa w Indiach; z tego kraju pochodzi też największa liczba naukowców w nich publikujących. W statystykach wymieniane są ponadto takie kraje, jak: Nigeria, Pakistan, Turcja, Iran, Indonezja, ale również USA i Wielka Brytania.
- » Nie ma jak dotąd statystyk ukazujących skalę zjawiska w nauce polskiej.

Na podstawie: Szymon Zdziebłowski, *Ekspertka: drapieżne wydawnictwa nadal mają się dobrze*, naukawpolsce.pap.pl, 15.11.2019

**IGA ZIEMBICKA**
doktorantka Szkoły Doktorskiej KUL

# Poszukiwacze diamentów

SZKOŁA DOKTORSKA KUL

DOKTORANCI SZKOŁY DOKTORSKIEJ KUL WZIĘLI SOBIE DO SERCA PODKREŚLANĄ WIELOKROTNIE INTERDYSCYPLINARNOŚĆ NAUKI. OPRÓCZ PILNEGO UCZĘSZCZANIA NA ZAJĘCIA ORAZ SUMIENNEJ PRACY NAD ROZPRAWAMI DOKTORSKIMI, PODJĘLI SIĘ TAKŻE WYDOBYCIA I SZLIFOWANIA DIAMENTÓW.

## CZYM JEST PROGRAM DIAMENT?

To inicjatywa Szkoły Doktorskiej KUL, skierowana do studentów, którzy pragną rozwijać swoje zainteresowania naukowe i rozważają podjęcie w przyszłości kształcenia w Szkole Doktorskiej KUL. Program odbywa się w dwóch cyklach. Pierwszy z nich – Kopalnia Diamentów – adresowany jest do studentów II i III roku studiów licencjackich oraz studiów jednolitych magisterskich, a drugi – Szlifiernia Diamentów – do studentów studiów II stopnia oraz studentów IV i V roku studiów jednolitych magisterskich. Program ma charakter interdyscyplinarny – mile widziani są studenci wszystkich kierunków, choć trzeba wziąć pod uwagę dyscypliny, w których Szkoła Doktorska KUL prowadzi kształcenie.

Projekt rozpoczął się 11 XII 2019 r. spotkaniem informacyjnym. Doktoranci Szkoły Doktorskiej KUL, pod opieką dyrektor prof. dr hab. Marioli Łaguny, opowiedzieli na nim o celach programu oraz warunkach rekrutacji. Do 6 I 2020 r. wszyscy zainteresowani udziałem mogli wysłać list motywacyjny, w którym mieli krótko opisać swoje zainteresowania badawcze i ewentualny dorobek naukowy oraz uzasadnić, dlaczego chcą uczestniczyć w projekcie. Po dokładnym zapoznaniu się ze wszystkimi zgłoszeniami doktoranci sprawujący pieczę nad programem Diament wyłonili najbardziej obiecujących kandydatów: 24 osoby w Kopalni i 27 uczestników w Szlifierni.

## WYDOBYWAMY DIAMENTY

Kopalnia Diamentów skupia się na poszukiwaniu inspiracji i poznawaniu specyfiki pracy naukowej. Studenci dowiadują się, czym jest nauka i jak wygląda życie naukowca; uczą się, gdzie znaleźć informacje o wyjazdach naukowych; nawiązują nowe przyjaźnie, nie tylko naukowe. Czekają na nich także warsztaty z przygotowania pism oficjalnych, takich jak chociażby list motywacyjny.

Zadaniem do wykonania przez cały okres trwania bieżącej edycji programu będzie przygotowanie debaty. Uczestnicy Kopalni zostaną podzieleni na grupy według możliwie najbardziej pokrewnych dziedzin. Pod opieką jednego z doktorantów wybiorą interesujący ich temat, a następnie przećwiczą debatę naukową, którą później będą prezentować na forum całej grupy uczestników Kopalni. Będzie to dla nich próba publicznego wystąpienia naukowego, a przede wszystkim trening odpowiedniej argumentacji własnego stanowiska i ustosunkowania się do argumentów drugiej strony.

## SZLIFUJEMY DIAMENTY

Szlifiernia Diamentów nastawiona jest przede wszystkim na wsparcie uczestników w przygotowaniu do rekrutacji do Szkoły Doktorskiej KUL. Studenci dowiedzą się, jak znaleźć pomysł na pracę doktorską, gdzie szukać wartościowych źródeł i publikacji, i wreszcie – jak napisać dobry projekt badawczy, który jest wymagany przy aplikowaniu do Szkoły Doktorskiej KUL. Ponadto zdobędą wiedzę na temat ubiegania się o granty i poznają podstawy tworzenia artykułów naukowych. Czekają na nich warsztaty z autoprezentacji oraz przygotowywania dobrej jakości CV.

Na zakończenie tej edycji programu uczestnicy Szlifierni wystąpią przed komisją złożoną z doktorantów z prezentacją własnego projektu badawczego. Będzie to symulacja rozmowy kwalifikacyjnej do Szkoły Doktorskiej KUL. Dzięki temu studenci otrzymają informację zwrotną, w tym sugestie, nad którymi elementami trzeba jeszcze popracować i jak można je poprawić. Doświadczą tego, co ich czeka podczas procedury rekrutacyjnej do Szkoły Doktorskiej KUL, dzięki czemu będą mogli lepiej przygotować się do właściwej rozmowy kwalifikacyjnej.

## CHARAKTER PROJEKTU

Program Diament ma na celu dotarcie do studentów, którzy posiadają motywację oraz predyspozycje do kariery naukowej i pracy badawczej – czyli wydobycie diamentów, potencjalnych doktorantów. Kolejnym krokiem jest przygotowanie ich do podążania naukową ścieżką kariery – czyli oszlifowanie diamentów. Projekt oferuje możliwość nawiązania znajomości z osobami o pokrewnych zainteresowaniach naukowych, rozwijania warsztatu badacza oraz poznania procesu rekrutacji do Szkoły Doktorskiej KUL. Wzbogaca wiedzę, ćwiczy umiejętności, stawia wyzwanie w postaci debaty dla Kopalni czy prezentacji projektu badawczego dla Szlifierni Diamentów. Będzie także – jak sądzimy – cennym elementem w naukowym CV, które musi złożyć każdy kandydat do Szkoły Doktorskiej KUL.





**DR HAB. JUSTYNA DĄBKOWSKA-KUJKO, PROF. KUL**
Instytut Literaturoznawstwa

# Gmach wybudzony z rutyny

W ROKU AKADEMICKIM 2019/2020 MUZYKOLOGIA DOŁĄCZYŁA DO WYDZIAŁU NAUK HUMANISTYCZNYCH. Z TEJ OKAZJI KOLEGIUM DZIEKAŃSKIE PRZYGOTOWAŁO PRACOWNIKOM I STUDENTOM NIESPODZIANKĘ: W ATRIUM COLLEGIUM NORWIDIANUM POPŁYNĘŁA MUZYKA – PRZY FORTEPIANIE ZASIEDLI STUDENCI MUZYKOLOGII. TA NIEKONWENCJONALNA INICJATYWA WZBUDZIŁA DUŻE ZAINTERESOWANIE SPOŁECZNOŚCI UNIWERSYTECKIEJ I STAŁA SIĘ ZAPOWIEDZIĄ DOROCZNYCH SPOTKAŃ Z MUZYKĄ.

*Studenci muzykologii przy fortepianie w atrium Collegium Norwidianum (fot. Magdalena Charzyńska-Wójcik)*

W Collegium Norwidianum ktoś postawił fortepian, ktoś inny przeszedł obok niego z pewnym zaciekawieniem, jeszcze inny obojętnie pomyślał, że z pewnością w atrium odbędzie się jakiś raut, a kolejny usiadł przy klawiszach i zagrał... Muzyka przebudziła drzemiących nad nużącymi księgami w swych katedrach, zainteresowała tych, którzy bądź kreślili jery na tablicach, bądź bez przekonania opowiadali o Norwidowym *Fortepianie Chopina* czy wtłaczali w słuchaczy zawiłe tajemnice aparatu krytycznego w salach dydaktycznych humanistycznego budynku; niektórych zdumiała, innych zachwyciła, a byli i tacy, którym wydała się nieco kłopotliwa... Tak oto fale łagodnych, wyraźnych w swej pełni dźwięków poruszyły emocje, obudziły skromny gmach, zastygły w od lat celebrowanej rutynie, a teraz zupełnie nieoczekiwanie gotowy przyjąć na siebie rolę filharmonii zbudowanej z Platonowych idei, stworzonej jakby po to, aby humaniści przypomnieli sobie odwieczne związki metafizyki i muzyki, genetyczne zależności poezji i liry, by poczuli energię dźwięków zapalających do intelektualnych inicjatyw, zapraszających do przetwarzania wiedzy w dobro, do kolektywnego przeżywania piękna. Rozmowa strun szybko przemieniła się w płomienne przekomarzanie – atrium zapełniło się różnorodnym tłumem studentów i pracowników. Gromadzili się wszędzie: kołem otoczyli fortepian, zajęli ławki i szczelnie wypełniali balkony obu pięter; do reszty – przetrzymywanej w salach przez obowiązki – muzyka sączyła się szczelinami, przenikała przez drzwi i ściany, jak motyl subtelnie przysiadała na skraju krzesła, rąbku żakietu czy krawata, czubku buta, krawędzi tablicy, figlarnie zerkała zza profesorskiego ramienia, wtapiała się w biel kartek, niepostrzeżenie niosła myśli, nieproszona usprawniała pracę – delikatnie, z oddali zapewniając o harmonii i celowości wszelakich poczynań.

Styczeń 2020 **zaskoczył** (bo odsłonił na KUL nową warstwę wrażliwości), Kolegium Dziekańskie Wydziału Nauk Humanistycznych **zauroczyło** (bo to inicjatywa dziekan dr hab. Magdaleny Charzyńskiej-Wójcik, prof. KUL i jej zespołu), efektywna współpraca Instytutu Nauk o Sztuce **zdumiała** (bo koordynacja tego przedsięwzięcia przez dr hab. Iwonę Sawulską i przyjazne przyzwolenie ks. dra hab. Piotra Wiśniewskiego, prof. KUL, dyrektora Instytutu, znacznie usprawniły podjęte działania), społeczność humanistów **zadziwiła** (ponieważ entuzjastycznie i z wdzięcznością przyjęła wydarzenie), wreszcie studenci muzykologii **zafascynowali** (ponieważ dzielili się swym kunsztem i darem bezinteresownie, z oddaniem). Codzienny szary trud stał się mierzalny miarą dźwięku, miarą nuty, talentu i piękna.

W tak niezwykły sposób Kolegium Dziekańskie postanowiło ogłosić społeczności uniwersyteckiej fakt, iż w roku akademickim 2019/2020 muzykologia dołączyła do Wydziału Nauk Humanistycznych. Żywimy głęboką nadzieję, iż była to zaledwie zapowiedź tego, co stanie się na naszym Wydziale tradycją, że był to nieśmiały zwiastun corocznych spotkań z muzyką, wszystkim nam bowiem takich poruszających inicjatyw potrzeba.

**DR KRZYSZTOF PRZYLICKI**
dyrektor Muzeum KUL

# Odrestaurowane rzeźby ołtarzowe

W 2019 R. MUZEUM KUL ZREALIZOWAŁO II ETAP PRAC KONSERWATORSKO-RESTAURATORSKICH PRZY FIGURACH OŁTARZOWYCH W RAMACH ZADANIA „KONSERWACJA NOWOŻYTNYCH RZEŹB SAKRALNYCH ZE ZBIORÓW MUZEUM KUL", DOFINANSOWANEGO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO, POCHODZĄCYCH Z FUNDUSZU PROMOCJI KULTURY.

W ramach I etapu zadania w roku 2018 odrestaurowanych zostało dziewięć rzeźb, przypisywanych znakomitym rzeźbiarzom – Sebastianowi Zeislowi (czynny 1745 – około 1780) i Janowi Eliaszowi Hoffmanowi (około 1690 –1751), a także krzeszowskiemu warsztatowi Antona Dorazila (około 1695-1759). Projekt z roku 2019 obejmował konserwację czterech nadnaturalnej wielkości rzeźb ołtarzowych dłuta Jana Eliasza Hoffmana, nadwornego artysty Sieniawskich i Czartoryskich, oraz XVII-wiecznej figury św. Michała Archanioła – dzieła bliżej nieokreślonej pracowni.

Konserwację zwieńczył pokaz „Barokowe rzeźby ołtarzowe ze zbiorów Muzeum KUL. Odsłona II", zorganizowany w Muzeum KUL w dniach 13 XII 2019 – 3 IV 2020. Można było podziwiać z bliska cztery rzeźby należące do wystroju dużego, nieznanego dziś ołtarza. Były to: Ewa przy drzewie poznania dobra i zła, św. Jan Chrzciciel, nieokreślona święta lub personifikacja, święty biskup – być może św. Stanisław (prawdopodobnie u jego prawej nogi klęczała postać wskrzeszonego Piotrawina). W przypadku św. Jana Chrzciciela analogiczna figura znajduje się w ołtarzu głównym kościoła popijarskiego w Opolu Lubelskim, a święty biskup jest bardzo podobny do świętych Brunona z Kwerfurtu i Wojciecha z kościoła pomisjonarskiego w Lublinie. Piąta rzeźba – figura św. Michała Archanioła – jest zupełnie odmienna stylistycznie i datowana na wiek XVII.

Pokaz rzeźb ołtarzowych koegzystował z wystawą sztuki współczesnej z kolekcji Krzysztofa Musiała „Przeciwne kierunki". Kolekcja Mistrzów Krzysztofa Musiała (6 XII 2019 – 3 IV 2020). Barokowe figury znalazły się w sąsiedztwie prac między innymi Henryka Stażewskiego (1894-1988), Ryszarda Winiarskiego (1936-2006), Aliny Szapocznikow (1926-1973) czy Łukasza Korolkiewicza (ur. 1948).

Pokazowi towarzyszył bogato ilustrowany folder, który informuje o zakresie przeprowadzonych prac.

*Jan Eliasz Hoffman, Ewa przy drzewie poznania dobra i zła, lata 30. XVIII w., wysokość 177 cm*

*Jan Eliasz Hoffman, nieokreślona święta lub personifikacja, lata 30. XVIII w., wysokość 182 cm*

*Jan Eliasz Hoffman, nieokreślony święty w stroju biskupim, lata 50. XVIII w., wysokość 181 cm*

*Jan Eliasz Hoffman, św. Jan Chrzciciel, lata 30. XVIII w., wysokość 175 cm*

*Warsztat nieokreślony, Michał Archanioł, XVII w., wysokość 127 cm*

MUZEUM KUL

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

*Wszystkie rzeźby przyścienne, od tyłu wydrążone; drewno, zaprawa kredowo-klejowa, warstwy malarskie, złoto płatkowe; przekazane na KUL z Centralnej Składnicy Muzealnej w Kozłówce w 1956 r.*

**PROF. DR HAB. JERZY W. GAŁKOWSKI**
wieloletni pracownik naukowy KUL

# Pani Dyrektor

WSPOMINAJĄC SWOJĄ MŁODOŚĆ NA UNIWERSYTECIE, ZAZWYCZAJ PRZYWOŁUJE SIĘ POSTACI WIELKICH UCZONYCH, PRZYJACIÓŁ, LUDZI BARWNYCH CZY WYRAŹNIE WPISANYCH W PAMIĘĆ. DO TAKICH OSÓB NALEŻAŁA ZOFIA BRZOSTOWSKA, ZWANA PRZEZ STUDENTÓW PANIĄ DYREKTOR.

*Zofia Brzostowska – 1944 r. (fot. AU KUL)*

Urodzona 3 XII 1914 r. w Warszawie, jeszcze przed wojną zdążyła zrobić maturę, w czasie wojny była członkiem AK; pełniąc służbę jako łączniczka podczas powstania warszawskiego, została ciężko ranna 2 VIII 1944 r.; zmarła w Lublinie 18 III 1997 r.

Gdy w 1956 r. zacząłem studia na KUL, uzyskałem tzw. stypendium biblioteczne, które odpracowywałem jako pomoc biblioteczna w Zakładzie Filozofii. Takich osób było kilka. Z żyjących jeszcze można wymienić moją żonę Marię Braun-Gałkowską oraz Zenona Kałużę, znakomitego mediewistę, byłego dyrektora Centre National de la Recherche Scientifique w Paryżu. Dzięki temu zetknęliśmy się z Zofią Brzostowską, która sprawowała nadzór nad bibliotekami zakładowymi. Ponieważ jej pomieszczenie (jeszcze przed przebudową KUL) znajdowało się w holu Zakładu Filozofii, w miejscu wydzielonym szafą, więc nazwaliśmy ten „gabinet" Zaszafiem. Nieraz zaglądaliśmy tam na pogaduszki i papierosa.

Ranna w powstaniu warszawskim, w którym straciła nogę, poruszała się o kulach. Była jedną z pierwszych studentek po szybkim otwarciu KUL jeszcze w grudniu 1944 r., studiowała polonistykę. Sporadycznie wspominała te pionierskie czasy, wspólne sypialnie w gmachu Uniwersytetu, brak okien i ogrzewania, a często nawet brak jedzenia. O sobie, o swoich przygodach wojennych nigdy nic nie mówiła.

W niekończących się ówczesnych dyskusjach o powstaniu (to było przecież tak niedawno) – należało walczyć czy nie – raczej nie brała udziału, ale jeśli zabierała głos, to zawsze była przeciw. Nie przeszkodziło jej to jednak stanąć w pierwszym szeregu podczas manifestacji marcowych 1968 r., podczas których ZOMO z bagnetami na karabinach oraz z psami wyszło przeciw manifestującym studentom. W stanie wojennym zaś ozdobiła swój balkon czarnymi wstęgami, które zerwali dopiero zomowcy. Ducha więc nie straciła.

Ceniliśmy bardzo Panią Dyrektor, jej wielką kulturę, znajomość dawnej i współczesnej literatury, jej nieco kostyczne poczucie humoru, znakomite kulowskie anegdoty. Trochę nam matkowała, ale bardzo dyskretnie. Umiała też szybko i skutecznie ujarzmić studenckie wyskoki: „Pan nie jest złośliwy, tylko dokuczliwy" – mawiała. O kimś zaś, po jego powrocie z Paryża, którym to pobytem z braku innych osiągnięć ciągle się przechwalał, powiedziała, parafrazując znane powiedzenie: „I w Paryżu nie zrobią z osła ryżu". Doskonale znała język oraz literaturę niemiecką. Specjalnie nauczyła się hiszpańskiego, by u źródła podziwiać język i dzieła Cervantesa. Przetłumaczyła też z oryginału jeden z dialogów pseudo-platońskich. Nic dziwnego, że była przez nas bardzo lubiana, że była autorytetem, jednym z naszych mistrzów. Aż do śmierci obdarzała nas swoją przyjaźnią.

*„[…] byłam bardzo blisko, niemal w centrum tego, co się wtedy [pod koniec 1944 r. – przyp. redakcja] na KUL-u działo, dzięki ks. prof. Pastuszce, który mnie jako pierwszą zaangażował do tworzenia na nowo zakładów naukowych. Potem, gdy już sama nie mogłam dać sobie rady z rozrastającym się – niemal z dnia na dzień – zakładem, angażowaliśmy inne studentki, pracujące już w wyodrębnionych zakładach, coraz liczniejszych. […] Przestawałam być jedyną osobą, która umie katalogować książki. Pozostawał mi tylko nadzór ogólny nad zakładami […]".*

Zofia Brzostowska, *Rodzinie uniwersyteckiej – z tamtych lat*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944-1952. Wspomnienia i relacje*, red. Jan Ziółek, Lublin 1999, s. 111.





*Dyplom ukończenia polonistyki na KUL (fot. AU KUL)*

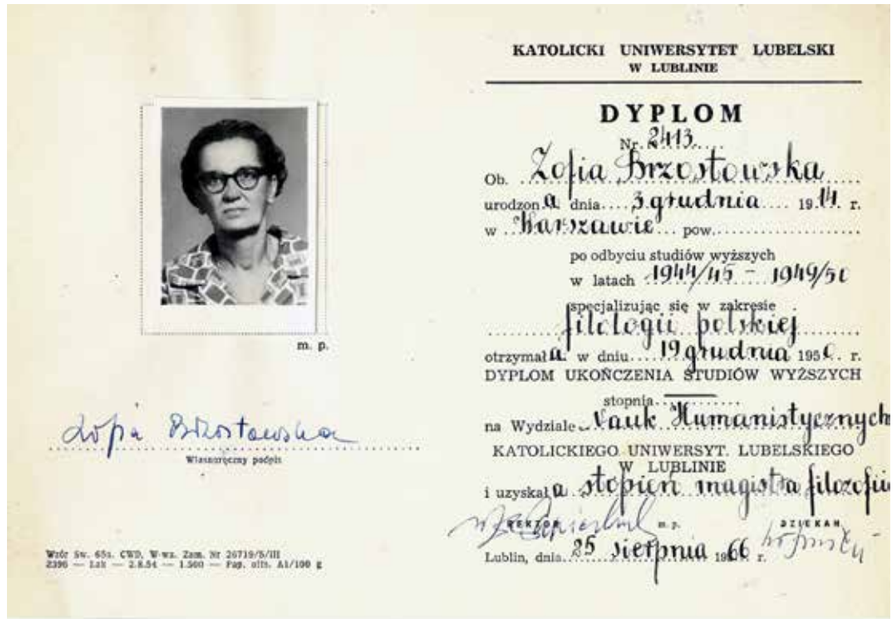

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI
W LUBLINIE

DYPLOM
Nr 2413

Ob. Zofia Brzostowska
urodzona dnia 3 grudnia 1914 r.
w Warszawie pow.
po odbyciu studiów wyższych
w latach 1944/45 – 1949/50
specjalizując się w zakresie filologii polskiej
otrzymała w dniu 19 grudnia 1950 r.
DYPLOM UKOŃCZENIA STUDIÓW WYŻSZYCH
stopnia
na Wydziale Nauk Humanistycznych
KATOLICKIEGO UNIWERSYT. LUBELSKIEGO
W LUBLINIE
i uzyskała stopień magistra filozofii
REKTOR DZIEKAN
Lublin, dnia 25 sierpnia 1966 r.

m. p.

Zofia Brzostowska
Własnoręczny podpis

Wzór Sw. 65a. CWD. W-wa. Zam. Nr 26719/5/III
2396 — Lit — 2.8.54 — 1.500 — Fag. ofts. A1/100 g

*24 X 2017 r. na budynku przy ul Floriańskiej 12 w Warszawie odsłonięto tablicę upamiętniającą bohaterstwo kobiet walczących w szeregach AK podczas powstania warszawskiego na Pradze; pod adresem tym mieszkały Janina Englert i Zofia Brzostowska (fot. Juliusz Gałkowski)*

**EDUKACJA I PRACA W WARSZAWIE:**
w 1935 r. ukończyła humanistyczne gimnazjum Zofii Łabuniewicz-Majewskiej i podjęła studia w Szkole Bibliotekarstwa Zarządu Miejskiego; w 1936 r. studiowała polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim; następnie pracowała w Bibliotece Publicznej miasta stołecznego Warszawy (1937-1938), w Stowarzyszeniu Urzędników Ministerstwa Rolnictwa (1938-1939), w Księgarni i Czytelni Szczypiorskiego (1940-1942), w Księgarni i Czytelni Jana Rosnera (1942-1944); 3 XII 1942 – 2 VIII 1944 przynależała do Armii Krajowej; w 1966 r. została odznaczona Krzyżem Partyzanckim; 1 I – 31 III 1967 była zatrudniona w bibliotece Akademii Teologii Katolickiej.

**STUDIA I PRACA NA KUL:**
w 1944 r. rozpoczęła studia polonistyczne, które ukończyła uzyskaniem 19 XII 1950 r. tytułu magistra filozofii w zakresie filologii polskiej (pracę pt. *Motywy powtarzające się w twórczości Żeromskiego* napisała pod kierunkiem prof. Juliusza Kleinera); od 1 XI 1946 r. pracowała w Bibliotece Głównej KUL, od 1 V 1960 r. zajmowała się kooperacją współpracy między BG a zakładami naukowymi, po powrocie na KUL w 1967 r. otrzymała angaż w Zakładach Filozofii Teoretycznej, od 1 XI 1962 r. także w Zakładach Filologii Klasycznej i Historii Sztuki; 1 V 1972 r. odeszła na emeryturę.

Dane na podstawie akt osobowych (studenckich i pracowniczych) Zofii Brzostowskiej w AU KUL

**KLAUDIA BZDUCHA**
studentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej
rzecznik prasowy USS

# Poznaj USS KUL!

OD STYCZNIA 2020 R. DZIAŁAMY W NOWYM SKŁADZIE I Z NOWYM ZARZĄDEM, NIEZMIENNIE NA RZECZ WSZYSTKICH STUDENTÓW NASZEGO UNIWERSYTETU.

USS | UCZELNIANY SAMORZĄD STUDENTÓW KUL

*Klaudia Bzducha (fot. Szymon Miron)*

Trwa semestr letni. Dla niektórych to już ostatni rok studiów, a dla innych początek interesującej przygody. Ale co zrobić, jeśli nie udało się zaliczyć egzaminu podczas sesji w pierwszym terminie? Czy to powód do rozpaczy? Gdzie znaleźć informację i do kogo udać się po poradę? Wszystkie drogi na naszym Uniwersytecie prowadzą do siedziby Uczelnianego Samorządu Studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Do naszych kompetencji należy między innymi opiniowanie wszelkich aktów prawnych dotyczących studentów, podział funduszy przeznaczonych na działalność organizacji studenckich, reprezentowanie studentów przed władzami Uczelni, wspieranie aktywności studenckiej czy dbanie o prawa studenta.

Co dwa lata odbywają się wybory do Parlamentu USS KUL. W tym roku w jego zarządzie zasiedli: jako przewodniczący Piotr Trociuk (IV rok psychologii); wiceprzewodniczący – Paweł Robak (V rok prawa i IV rok prawa kanonicznego); wiceprzewodnicząca – Julia Wąs (III rok psychologii); wiceprzewodnicząca – Katarzyna Zając (I rok II stopnia humanistyki cyfrowej); sekretarz – Maria Zdanowicz (III rok psychologii).

Plany na kadencję 2020-2022 są bardzo bogate. Zarząd wraz z członkami Parlamentu chce zorganizować kolejną edycję KULturaliów, Dzień Gier Planszowych, Kino na Leżakach. Działania nasze mają także charakter charytatywny, dlatego chcemy włączyć się w zbiórkę oddawania krwi. Co roku męska część naszego Parlamentu organizuje Dzień Kobiet. Jesteśmy też otwarci na współpracę i chętnie nawiązujemy kontakty z organizacjami studenckimi, które działają na naszej Uczelni. Wspieramy konkursy psychologiczne, konferencje naukowe czy sympozja. Ponadto dbamy o kontakty ze studentami z innych uniwersytetów. W dużej mierze staramy się nawiązywać współpracę z firmami, organizacjami zewnętrznymi, dzięki którym nasi studenci mogą korzystać z różnego typu bonusów czy zniżek (np. do teatru czy na siłownię). Cały czas pracujemy nad włączaniem do naszej działalności nowych inicjatyw.

*Piotr Trociuk (fot. Klaudia Bzducha)*

*Paweł Robak (fot. Klaudia Gałecka)*

*Julia Wąs (fot. Szymon Miron)*

*Katarzyna Zając (fot. Klaudia Gałecka)*

*Marta Zdanowicz (fot. Klaudia Gałecka)*

JEŻELI MACIE PROBLEM, Z KTÓRYM NIE MOŻECIE SOBIE PORADZIĆ – SKONTAKTUJCIE SIĘ Z NAMI!

NASZ E-MAIL: USS@KUL.PL. JESTEŚMY RÓWNIEŻ DOSTĘPNI NA FACEBOOKU: UCZELNIANY SAMORZĄD STUDENTÓW KUL.

ZROBIMY WSZYSTKO, ŻEBY WAM POMÓC!

**MATEUSZ SZCZEPANIAK**
prezes Koła Naukowego Bezpieczeństwa Narodowego

# Możesz zostać żołnierzem

LUBELSKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ IM. MJRA HIERONIMA DEKUTOWSKIEGO PS. „ZAPORA" ORAZ INSTYTUT NAUK O POLITYCE I ADMINISTRACJI ZORGANIZOWAŁY 10 III 2020 R. WYDARZENIE PT. „ZOSTAŃ ŻOŁNIERZEM WOT".

Spotkanie z przedstawicielami Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT) prowadził kpt. Hubert Ilczuk, który przedstawił, jakie cele i zadania ma do wykonania ten rodzaj sił zbrojnych, a także jak wygląda procedura wstąpienia do formacji. Po prelekcji można było przyjrzeć się z bliska prezentowanej broni, będącej na wyposażeniu WOT: bezzałogowemu systemowi powietrznemu FLY-EYE, moździerzowi LM-60 i granatnikowi automatycznemu MK-19.

Wojska Obrony Terytorialnej są piątym, najmłodszym rodzajem Sił Zbrojnych RP. Obok wojsk lądowych, powietrznych, specjalnych i marynarki wojennej stały są ważną częścią potencjału obronnego Polski. Wśród zadań tej formacji można wyróżnić: prowadzenie działań militarnych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi (w przypadku wybuchu konfliktu), ochronę ludności przed skutkami klęsk żywiołowych, likwidację ich skutków, ochronę mienia, akcje poszukiwawcze, ratowanie oraz ochronę zdrowia i życia ludzkiego, a także działania w ramach realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego.

W WOT służbę pełnią żołnierze zawodowi oraz żołnierze nowego rodzaju czynnej służby, czyli Terytorialnej Służby Wojskowej. Terytorialsi pełnią służbę na dwa sposoby – rotacyjnie (w czasie odbywania ćwiczeń oraz szkoleń), a także dyspozycyjnie (na co dzień). Terytorialna Służba Wojskowa w Wojskach Obrony Terytorialnej skierowana jest do każdego, kto jest zdolny do czynnej służby wojskowej. Aby wstąpić do Terytorialnej Służby Wojskowej, należy zgłosić akces w Wojskowej Komendzie Uzupełnień (więcej informacji na stronie internetowej https://terytorialsi.wp.mil.pl).

*Studenci w rozmowie z żołnierzami WOT (fot. Marcin Biegajło)*

**KS. PROF. DR HAB. KRZYSZTOF GÓŹDŹ**
Instytut Nauk Teologicznych
Sekcja Teologii Dogmatycznej

# Requiem za śp. ks. prof. Czesława Stanisława Bartnika

HOMILIA WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚW. POGRZEBOWEJ, SPRAWOWANEJ W DNIU 24 III 2020 R. W ARCHIKATEDRZE LUBELSKIEJ.

Ekscelencjo, Najdostojniejszy
Księże Arcybiskupie,
Magnificencjo, Czcigodny Księże Rektorze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,
*Spectabilis* Księża Dziekani,
Czcigodni Księża i Siostry Zakonne,
Bracia i Siostry zgromadzeni przy odbiornikach radiowych i telewizyjnych dzięki życzliwości TV Trwam, Radia Maryja i Archidiecezji Lubelskiej!

Gromadzi nas dziś na Eucharystii wdzięczna pamięć o ks. prof. Czesławie Stanisławie Bartniku, wybitnym teologu, niezwykłym patriocie, wielkim kapłanie i dobrym, prostym człowieku! Zegar jego życia zatrzymał się w minioną sobotę, 21 III 2020 r., w późnych godzinach wieczornych, dokładnie o 21.20. Ks. Bartnik przeżył niemal 91 lat. Jest to wielka łaska, że tak długo pośród nas żył i karmił nas zdrową nauką, utwierdzając nas w tym, że Bóg istnieje, że w Jezusie Chrystusie objawił swoje prawdziwe oblicze i że nas bezgranicznie kocha, ponieważ oddał za nas swoje życie.

Ks. Bartnik, dotknięty w ostatnich latach chorobą Parkinsona, nie wytrzymał napięcia przed beatyfikacją Czcigodnego Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Tak bardzo chciał wydać jeszcze książkę o Prymasie Tysiąclecia i w zasadzie, pracując nad nią, umarł!

Tak, odszedł od nas fizycznie, ale pozostał z nami duchem, głównie w swoich wiekopomnych dziełach. Bardzo często, niemal zawsze akcentował on osobę jako najdoskonalszy z możliwych bytów. Osobą jest przede wszystkim Bóg, ale i człowiek. I dlatego osoba ludzka jest w zasadzie nieśmiertelna. Ona jest podstawą tożsamości człowieka po śmierci jego ciała. W ten sposób osoba ks. Bartnika jest dalej żywa, jest obecna wśród nas. Nie jest w stanie zabić jej żaden wirus!

Jako jeden z duchowych synów ks. prof. Bartnika, mojego mistrza, przyjaciela i wielkiego poprzednika na Katedrze Historii Dogmatów KUL, chciałbym oddać mu hołd w kilku słowach moich doświadczeń z nim. I ufam, że będzie to także doświadczenie wielu z nas.

Ciężko jest mówić w obliczu śmierci, ale siłę daje nam to, co Benedykt XVI pięknie wypowiedział: „Celem człowieka jest Bóg!". Wierzę, że ten cel ks. Bartnik właśnie osiągnął. Do tego celu przez całe życie dążył. Mówił, że chciał być święty! I jego życie to potwierdza. Można je namalować w kilku odcieniach, dających jeden pełny, piękny obraz.

## CHRYSTYCZNOŚĆ

Pierwszy odcień upatruję już w momencie jego śmierci. W wigilię IV niedzieli Wielkiego Postu przypadła *Ewangelia św. Jana* o uzdrowieniu niewidomego od urodzenia (J 9,1-41). Wyobrażam sobie, że Profesor nadałby tej perykopie następującą interpretację. Niewidomym od urodzenia jest każdy z nas. Urodziliśmy się bowiem jako potomkowie Adama ze ślepym sercem. Widzimy rzeczy materialne, które nas otaczają, ale jesteśmy ślepi na to, co najważniejsze: na Boga! Przychodzi jednak Ktoś, kto nas uzdrawia, kto czyni nas widzącymi. To Jezus Chrystus. I mówi On do każdego z nas: idź i obmyj się! Człowiek, posłuszny nakazowi Pana, czyni zatem pierwszy krok w kierunku wiary, wyrusza w drogę, którą wskazuje Pan. Dokonują się tutaj – jak mówi kard. Joseph Ratzinger – dwa cuda: pierwszym jest otworzenie oczu, aby przejrzeć, aby móc zobaczyć wszystko to, co jest dookoła. Jest to cud nowych oczu. Drugim cudem – o wiele ważniejszym – jest przejrzenie od wewnątrz, że Jezus jest Synem Bożym. Jest to cud nowego życia (por. J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. XIV/1, s. 340). Właśnie takiego wykładu Ewangelii, takiej prawdy Chrystusowej, takiego życia uczył nas ks. prof. Czesław Bartnik. Przez swoją wnikliwą teologię, przez swoje mądre słowo czynił nas widzącymi. Dał nam nowe oczy, abyśmy mogli wewnętrznie wciąż na nowo dostrzegać nowe życie.

Cała działalność ks. Bartnika jako kapłana i teologa polegała właśnie na tym, że podobnie jak Jezus przygotowywał swoich uczniów do głoszenia Jego posłannictwa dla świata, tak ks. prof. Bartnik kształtował umysły i przygotowywał ludzi do dalszej pracy teologicznej; służył człowiekowi, otwierając go wewnętrznie na Słowo Boże, na Chrystusa. W ten sposób ks. Bartnik formował ludzi, w szczególności kapłanów, i rozsyłał ich na cały świat! Iluż to wielkich ludzi wyszło spod jego naukowej ręki.

## MARYJNOŚĆ

Drugim odcieniem życia ks. Bartnika, po rysie chrystologicznym, jest maryjność. Ksiądz Profesor umarł w sobotę, w dzień umiłowanej przez niego Matki Bożej. Maryja była dla niego duchową Matką. W książce *Matka Boża* wspomina on, że zawarł z Maryją duchową umowę (s. 15). Przed wielu laty, kiedy zaczął bardzo ciężko chorować, przyrzekł Matce Bożej, że napisze teologiczną książkę o Maryi z Nazaretu, ale jednocześnie prosił Ją, aby dała mu możliwość i siły do napisania kilku innych kluczowych dzieł z teologii. I jak wiemy, Matka Boża wysłuchała prośby swojego ziemskiego syna, bo przecież napisał on tak wiele ważnych dzieł teologicznych. Dlatego chcemy dziś zawierzyć jego osobę Matce Bożej, jego Matce, która na drodze ziemskiego życia prowadziła go każdego dnia.





*Ks. prof. dr hab. Czesław Bartnik, 9 VIII 1929 – 21 III 2020*
*(fot. ze zbiorów prywatnych)*

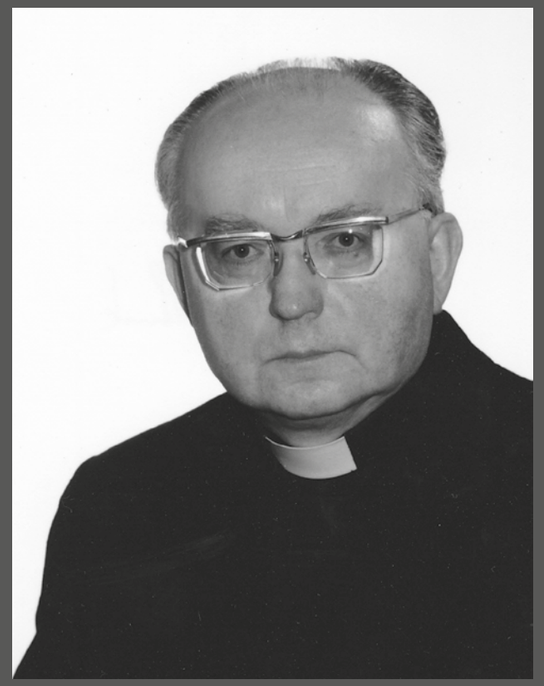

## PERSONALISTYCZNE CZŁOWIECZEŃSTWO

Z tych dwóch osób, Chrystusa i Maryi, wyrasta trzeci odcień życia Księdza Profesora, a jest nim umiłowanie człowieka w Bożym planie zbawienia. Ks. Bartnik uważał, że człowieka nie można zrozumieć bez rzeczywistości boskiej, czyli Jezusa Chrystusa, i bez rzeczywistości ziemskiej, którą jest najdoskonalsza osoba ludzka – Maryja. Prof. Bartnik w stworzonym personalizmie uniwersalistycznym widział osobę ludzką jako replikę uniżonego Słowa Bożego, odwiecznego Logosu. Człowiek jest wtedy rzeczywistym partnerem Boga, dlatego realne jest dla niego zarówno Wcielenie Logosu, jak i śmierć Chrystusa na krzyżu. Ta godność człowieczeństwa, ukazana we Wcieleniu i na Golgocie, jest przez ks. Bartnika wyrażana w każdym momencie jego twórczości, a w szczególności w *Personalizmie*.

## NIEŚMIERTELNOŚĆ

Kolejnym, i być może jednym z najbardziej interesujących odcieni życia ks. Bartnika, jest jego namysł nad duszą ludzką, nad nieśmiertelnością i życiem wiecznym. Często rozmawiałem z nim na te tematy, pytając, czy nie boi się śmierci. W jednej z ostatnich swoich książek *Ludzka dusza, jaźń i osoba* stwierdza on: „Chciałbym bardzo spotkać się w niebie z kapłanami egipskimi" (s. 59). A to dlatego że – jak mniemam – w starożytnym Egipcie panowało przekonanie, iż dusza człowieka się przebóstwia! Ks. Bartnik był bardzo ciekaw, jak dokonuje się ten proces przebóstwienia się duszy, będącej medium między życiem ziemskim a światem boskim.

## UMIŁOWANIE OJCZYZNY

W życiu i twórczości ks. Bartnika można zauważyć odcień patriotyczny, szczególne umiłowanie polskiej ziemi i polskiego domu. Profesor był z dziada pradziada wielkim patriotą. Ojczyzna była dla niego zawsze największym nakazem i prawdą. Nią żył, w niej żył i nią motywował Polaków. Ludzką ojczyzną była dla niego szczególnie polska wieś, czego wyrazem jest chociażby jedna z jego książek – *Mistyka wsi*. Na wsi, w Źrebcach, się urodził, na wsi wzrastał i teraz – w niebie – dalej nią żyje.

Tych pięć różnych odcieni życia ks. Bartnika tworzy jeden piękny obraz wielkiego człowieka. Stoi on w szeregu wielkich tego świata, jak: Rahner, Schmaus, Cullmann, Guardini, Pannenberg, Krąpiec, Heller, kard. Müller, a przede wszystkim Joseph Ratzinger – Benedykt XVI. Na miarę tych wielkich teologów był u nas ks. prof. Bartnik także wielki! I dlatego jesteśmy dumni z naszego śp. Czesława.

## UMIŁOWANI SIOSTRY I BRACIA!

Ten słusznie w naszych oczach wielki człowiek ma bardzo skromny pogrzeb. Odchodzi w obecnym światowym kryzysie koronawirusa samotnie, bez konduktu pogrzebowego, znowu podobnie jak sam Jezus, odchodzi poza mury miasta, poza Lublin, by spocząć w grobie rodzinnym w Szczebrzeszynie. Ale ta samotność była w zasadzie domeną jego życia. Żył samotnie, otoczony książkami i miał przed sobą zwykłą maszynę do pisania, na której dla nas bezustannie, każdego dnia, do późnych godzin nocnych pisał.

Dziś dziękujemy ks. prof. Czesławowi Bartnikowi za prawie 70 lat życia dla archidiecezji lubelskiej, dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, dla Polski, dla każdego z nas, kto go spotkał w swoim życiu. Niech to dobre ziarno wschodzi w naszych sercach i wydaje plon stokrotny!

Ufam, że spotkamy go kiedyś w ojczyźnie niebieskiej naszego Pana! Bo celem człowieka jest Bóg! Amen!

*Każdy człowiek, który czyta życie swoje i je tłumaczy, jest teologiem. Kiedy je przeżywa w aspekcie nieskończoności, jest mistykiem. Kiedy zaś chce drugiemu pomóc pisać lepiej jego życie, jest kapłanem… I tak piszesz na skórze świata, wespół z innymi, swą Ewangelię, która jednak – jak i Chrystusowa – nie będzie nigdy dokończona, ani co do czasu, ani co do treści.*

Z książki ks. prof. Czesława Bartnika *Mistyka wsi*, Sandomierz 2018

**DR HAB. CEZARY TARACHA**
Instytut Historii

# Profesor Wiesław Müller

RANGĘ I ZNACZENIE ŚRODOWISK ORAZ INSTYTUCJI, W TYM ZWŁASZCZA UNIWERSYTETÓW, OKREŚLAJĄ PRZEDE WSZYSTKIM TWORZĄCY JE LUDZIE. TO WŁAŚNIE ONI STANOWIĄ NAJWIĘKSZE DOBRO KAŻDEJ WSPÓLNOTY. SĄ BOWIEM DEPOZYTARIUSZAMI WARTOŚCI, KULTURY, WIEDZY, KODÓW. SZCZEGÓLNĄ ROLĘ W AKADEMICKIEJ SPOŁECZNOŚCI ODGRYWAJĄ CI, KTÓRYCH NAZYWAMY MISTRZAMI.

## KALENDARIUM ŻYCIA

Wiesław Müller urodził się 7 XI 1929 r. w Mościskach. Wywodził się z rodziny o tradycjach patriotycznych, jego przodkowie brali udział w polskich zmaganiach niepodległościowych XIX stulecia.

Na kresach II Rzeczypospolitej przeżywał radosny czas dzieciństwa. Wielokulturowe pogranicze, jak napisał w jego księdze jubileuszowej dr hab. Janusz Drob, prof. KUL, ukształtowało charakter, osobowość, zainteresowania i upodobania Profesora. Wychowując się w zróżnicowanym pod względem etnicznym, kulturowym i religijnym środowisku, otworzył się na różnorodność, utrwalił w sobie chęć poznania tego, co bliskie, a odmienne, nauczył się współistnienia z innymi.

Tragiczne wydarzenia września 1939 r., a następnie dramatyczny czas wojny przekreśliły młodzieńcze marzenia, plany na przyszłość, wyrwały Profesora i jego bliskich z rodzinnej ziemi. Doświadczyli trudnych lat wypędzenia, tułaczki, upokorzeń i niepewności, ale przeżyli. Los rzucił ich znowu na „pogranicze". Tym razem był to Szczecin, miasto, które jak wspominał później Profesor, przypominało w latach 40. XX w. Dziki Zachód, a na ulicach dochodziło do starć pomiędzy żołnierzami polskimi i sowieckimi.

Kilka lat później, mając już maturę, postanowił podjąć studia uniwersyteckie. Tu jednak pojawiły się kolejne problemy. Jego pochodzenie społeczne, ale również „kresowe" czyniło go podejrzanym dla komunistycznej władzy. Studia na uczelniach państwowych okazały się niemożliwe. Wówczas to postanowił związać swe losy z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, jedyną w bloku komunistycznym oazą akademickiej wolności. Studia magisterskie w zakresie historii ukończył w roku 1955. W tym samym roku został zatrudniony w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL, a od 1957 r. jako pracownik naukowo-dydaktyczny w Sekcji Historii. Jako obiecujący młody uczony otrzymał stypendia naukowe Instytutu Polskiego w Paryżu oraz w Rzymie. W 1965 r. obronił pracę doktorską, a w 1974 r. został doktorem habilitowanym. Z powodu narzuconych KUL przez władze komunistyczne ograniczeń w nadawaniu stopni naukowych oba te stopnie uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim.

Okresem szczególnej aktywności naukowej Profesora stały się lata 70. Wówczas to, dzięki pewnej liberalizacji w relacjach ze światem zewnętrznym, nawiązał on owocne kontakty z historykami zachodniej Europy (Włochy, Francja, Belgia). Byli wśród nich tej rangi uczeni co Gabriele de Rosa, Bernard Dompnier czy Maria Adelaine Mongini. Kwerendy prowadzone w Rzymie, Paryżu i Leuven zaowocowały kolejnymi publikacjami, utorowały również drogi uczniom i następcom Profesora, którzy jego śladami ruszyli na spotkanie z Zachodem. Szczególnie cenny pod tym względem był jego udział w rzymskim kolegium Scuola Storica Italo-Polacca. Aktywności naukowej i dydaktycznej towarzyszyły kolejne awanse w uniwersyteckiej hierarchii – w 1974 r. Wiesław Müller został docentem w Katedrze Historii Kultury Polskiej, w 1981 r. powierzono mu kierowanie utworzoną nieco wcześniej Katedrą Historii XVI-XVIII w., a uwieńczeniem jego uniwersyteckiej kariery stała się profesura KUL (1988) oraz tytuł profesora zwyczajnego (1992).

## NAUKA I DYDAKTYKA

Główne kierunki zainteresowań Profesora związane były z historią społeczno-religijną, historią Kościoła, kulturą szlachecką oraz relacjami polsko-włoskimi. Pierwsze publikacje z lat 50. dotyczyły początków Lublina. Kolejne poświęcone były problematyce struktur organizacji kościelnej w Polsce. Z tego czasu na szczególną uwagę zasługują obszerne teksty publikowane na łamach „Roczników Humanistycznych" (*Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII-XVIII wieku*, 1966; *Organizacja terytorialna diecezji płockiej w XVI-XVIII wieku*, 1967) oraz studia publikowane w ramach wydawnictwa Kościół w Polsce (np. *Diecezje w okresie potrydenckim*, 1970). Zwieńczeniem tego etapu badań nad problematyką kościelną była, wydana w 1978 r., książka pt. *Relacje o stanie diecezji krakowskiej 1615-1765.* Wiele tekstów Profesora stanowiło owoc jego zagranicznych kwerend archiwalnych, w tym: *Rok 1683 w źródłach watykańskich* (1983), *Pielgrzymki polskie do Rzymu w XVIII wieku* (1989), *Pielgrzymi polscy w Rzymie w XVIII wieku* (1992). Zainteresowania społeczeństwem i kulturą Rzeczypospolitej szlacheckiej znalazły swoje odzwierciedlenie w takich publikacjach, jak *Epoka baroku i sarmatyzmu* z 1989 r. czy *Trudne stulecie (1648-1750)* z 2003 r. Na uwagę zasługują również pisane przez Profesora recenzje, hasła encyklopedyczne i sprawozdania z konferencji naukowych. Warto dodać, że jego teksty ukazywały się poza granicami Polski, głównie w języku włoskim i francuskim. Łączny dorobek lubelskiego uczonego to około 120 publikacji.

Istotnym komponentem uniwersyteckiej drogi Profesora była również jego praca dydaktyczna. Przez kilkadziesiąt lat prowadził różnorodne zajęcia (seminaria, proseminaria, wykłady kursoryczne i monograficzne, ćwiczenia, konwersatoria) z historii nowożytnej powszechnej, z historii Kościoła i kultury. Owocem jego trudu są liczne prace doktorskie i magisterskie (łącznie około 150). Profesor angażował się również w działalność o charakterze organizacyjnym i społecznym. Pełnił funkcję kierownika Sekcji Historii, kierownika Kursu Języka i Kultury Polskiej dla Studentów Zagranicznych. Był członkiem Towarzystwa Naukowego KUL, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, wspomnianej już Scuola Storica w Rzymie. Zasiadał w Zarządzie Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce.

*fot. Ireneusz Marciszuk*

## MOJE SPOTKANIA Z MISTRZEM

Upływający czas zaciera w naszej pamięci wydarzenia, fakty, spotkania. Dlatego też nie potrafię z perspektywy prawie trzech dekad przywołać pierwszego spotkania z Mistrzem. Spoglądam na indeks z wykazem przedmiotów wykładanych na II roku studiów Sekcji Historii KUL. Widnieją w nim dwa podpisy docenta Wiesława Müllera. Od października 1985 r. uczestniczyłem w prowadzonych przez niego zajęciach – w wykładzie „Historia nowożytna powszechna" oraz proseminarium. To właśnie wtedy miałem okazję poznać go osobiście.

Razem z grupą kolegów i koleżanek z II roku historii mieliśmy szczęście uczestniczyć w znakomitych pod względem warsztatowym zajęciach, a Profesor ujmował nas swą kulturą osobistą. Naturalną konsekwencją tych doświadczeń stał się wybór seminarium magisterskiego, które trwało wówczas trzy lata. Stało się ono dla mnie czasem wielkiej intelektualnej przygody, czasem rozwoju zainteresowań historycznych, pogłębionych studiów nad problematyką badawczą. Mistrz nade wszystko cenił dyskusję, polemikę, debatę. Zachęcał do stawiania pytań, nawet gdyby odpowiedź zdawała się daleka i trudna. Przypominał nieustannie o potrzebie doskonalenia warsztatu naukowego, krytycznego podejścia do źródeł, ujmowania rzeczywistości historycznej poprzez problemy. Był wymagający, ale zawsze bardzo życzliwy, cierpliwy. Pod jego kierunkiem realizowałem również studia doktoranckie, ukierunkowane już na świat hiszpański. Tu po raz kolejny doświadczyłem istotnej cechy charakteru Mistrza. Pozwalał wypływać na szerokie wody, zgadzał się na swobodny wybór problematyki badawczej, nawet jeżeli (tak jak w moim przypadku) nie wiązała się ona bezpośrednio z jego własnymi zainteresowaniami i badaniami. Mogłem więc swobodnie przekroczyć granice Pirenejów i rozpocząć swoją wymarzoną przygodę z Hiszpanią. Profesor uwierzył w trafność dokonanego przeze mnie wyboru. Tego się nie zapomina, zwłaszcza gdy wolność, wolność wyboru uznaje się za wartość cenną.

Po obronie rozprawy doktorskiej Profesor zaproponował mi pracę w kierowanej przez niego katedrze. Stopniowo organizował swój zespół. Do jego ekipy trafili wypromowani przez niego uczniowie: dr hab. Janusz Drob, prof. KUL, dr hab. Hubert Łaszkiewicz, dr hab. Bogumił Szady, prof. KUL, dr hab Arkadiusz Stasiak, prof. KUL i ja. Kompletowanie zespołu trwało kilkanaście lat i świadczyło o przenikliwości Profesora, który dbał o to, aby wśród jego współpracowników znaleźli się ludzie w różnym wieku, o zróżnicowanych poglądach i temperamentach, ale połączeni pewnymi wspólnymi wartościami, które on uważał za zupełnie podstawowe dla uczonego i człowieka.

Profesor bardzo dbał o jakość naszej pracy naukowej i dydaktycznej. On właściwie o tym nie mówił, my jednak wiedzieliśmy, że tego właśnie od nas oczekuje. I jeszcze jedna bardzo ważna cecha Mistrza. Zawsze był zatroskany o nasze codzienne sprawy, o zdrowie, o bliskich, dzielił nasze radości i smutki. Często i chętnie zapraszał nas w progi swego gościnnego domu czy na podlubelską działkę, gdzie w otoczeniu rodziny chętnie spędzał wolne chwile, wakacje.

## SŁOWA ZAPAMIĘTANE

*Verba docent, exempla trahunt* – mawiali Rzymianie. Profesor pociągał nas swoim przykładem, ale w pamięci pozostały również konkretne słowa, myśli czy przysłowia, które zwykł przywoływać. Dla mnie osobiście takim wspaniałym doświadczeniem świadectwa i kultury słowa było wystąpienie Profesora podczas uroczystości wręczenia mu księgi jubileuszowej w roku 2004. Zapamiętałem również dwa teksty, które często i w różnych sytuacjach powtarzał. Pierwszy z nich to słynne słowa szesnastowiecznego magnata Spytka, który żalił się: „Co sobie Spytek nagotuje, to mu pan krakowski zje". Przypomnijmy, że chodziło o znakomitą postać Spytka Wawrzyńca Jordana (1518-1568), podskarbiego wielkiego koronnego, wojewodę sandomierskiego i krakowskiego, a wreszcie kasztelana krakowskiego. Spytek oprócz aktywności politycznej obejmował mecenatem ludzi kultury i sztuki (np. Mikołaja Reja), otaczał się wybitnymi humanistami, których przyjmował w swoich dworach w Myślenicach i Mogilanach. Jako człowiek zamożny miał wielu dłużników, w tym samego króla Zygmunta Augusta. W ten sposób Profesor komentował różne życiowe sytuacje i problemy, których nie brakowało w schyłkowym okresie PRL. Inne ulubione powiedzenie Mistrza to łacińska maksyma *Sapiens omnia sua secum portat*. Mając duże poczucie humoru, odnosił słowa Cycerona do prozaicznego faktu, jaki zdarzał się podczas seminariów. Liczba seminarzystów przewyższała liczbę krzeseł w katedrze. Wchodzący jako ostatni musiał znaleźć brakujące krzesło gdzieś na korytarzu. Zdarzało się, że tym ostatnim był Profesor. Z właściwym sobie humorem przywoływał wówczas wspomnianą maksymę.

Prof. Wiesław Müller zmarł 29 I 2020 r. Spoczął na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie. *Requiescat in pace!*

**MONIKA KRZYWICKA**
Oddział Informacji Naukowej BU KUL

# „Życie zmienia się, ale nie kończy”

*VITA MUTATUR NON TOLLITUR* – SŁOWA TE, ZACZERPNIĘTE Z PREFACJI MSZY ŻAŁOBNEJ, PRZYJĘTO W 1976 R. JAKO NAZWĘ DLA ORGANIZOWANEGO W BIBLIOTECE UNIWERSYTECKIEJ KUL CYKLU WYSTAW POŚWIĘCONYCH ZMARŁYM TWÓRCOM NAUKI I KULTURY, KTÓRZY BYLI ZWIĄZANI Z KATOLICKIM UNIWERSYTETEM LUBELSKIM.

## POCZĄTKI WYSTAW W BU KUL

Przygotowywanie wystaw jest jedną z form działalności bibliotek. Mają one na celu popularyzację własnego księgozbioru, autorów i czytelnictwa. W Bibliotece KUL pierwsze z nich zaczęto organizować w latach 50. XX w. Były one związane z corocznymi sierpniowymi Wykładami dla Duchowieństwa i dotyczyły głównie zagadnień związanych z teologią (np. „Wystawa mariologiczna”, „*Biblia*”, „Święci polscy”). Od 1958 r. zaistniały na stałe wystawy cykliczne, prezentujące najnowsze nabytki, początkowo tylko zagraniczne, następnie również krajowe, a od lat 70. XX w. wystawy publikacji związanych z Uczelnią (książki Towarzystwa Naukowego KUL, pracowników oraz absolwentów).

*fot. pixabay.com*

## POŚMIERTNE PREZENTACJE OSÓB I ICH DOROBKU

Pierwsze wystawy poświęcone osobom zmarłym zaczęto przygotowywać pod koniec lat 50. XX w., początkowo jednak sporadycznie. Były to między innymi ekspozycje dedykowane papieżowi Piusowi XII (1876-1958), prof. Wiktorowi Hahnowi (1871-1959), Arturowi Górskiemu (1870-1959) i drowi Zygmuntowi Klukowskiemu (1885-1959). Dopiero od lat 70. XX w. wpisały się one na stałe w krajobraz gmachu Biblioteki, zajmując miejsce w holu na parterze. Prezentowane były początkowo w dwóch gablotach stojących, później w jednej stojącej i trzech wiszących według schematu: fotografia (portret), biogram, bibliografia, wybór dzieł zmarłego oraz prac jemu poświęconych (księgi pamiątkowe, wspomnienia o nim, nekrologi).

Osoby o znacznym dorobku prezentowano wyjątkowo w gablotach na IV piętrze. Byli to: Czesław Miłosz (2004), papież Jan Paweł II (2005), ks. Jan Twardowski (2006), abp Józef Życiński (2011), prymas Polski kard. Józef Glemp (2013), ks. prof. Remigiusz Popowski (2014), prof. Jerzy Kłoczowski (2017).

W 2010 r. została przygotowana szczególna wystawa – „Ostatnia podróż”, poświęcona zmarłym w katastrofie pod Smoleńskiem, a szczególne miejsce wśród nich zajęli absolwenci KUL.

Zdarzały się również wystawy organizowane w kolejne rocznice śmierci, na przykład rektora ks. prof. Antoniego Szymańskiego (w 20. rocznicę, 1962 r.), Aleksandra Birkenmajera (w 10. rocznicę, 1977 r.), rektora ks. prof. Wincentego Granata (w 1. rocznicę, 1980 r.) czy rektora o. prof. Alberta Mieczysława Krąpca (w 5. rocznicę, 2013 r.).

## EKSPOZYCJE INTERNETOWE

Wersja internetowa prezentowanych wystaw pojawiła się na stronie Biblioteki w 2000 r. Ma ona stały schemat: imię i nazwisko osoby zmarłej, zdjęcie, krótki życiorys (od 2017 r. link do strony Uniwersytetu informującej o śmierci danej osoby, zawierającej jej życiorys, żeby nie dublować pracy związanej z przygotowaniem biogramu), bibliografia prac w wyborze (w formie skanów okładek ważniejszych publikacji znajdujących się w zbiorach bibliotecznych), niekiedy wspomnienia o zmarłym, dodatkowe zdjęcia, linki do innych stron czy materiałów TV KUL. Od początku 2017 r. wystawy prezentowane są tylko w wersji online (decyzja ta wiązała się między innymi z przebudową wnętrza Biblioteki, obejmującego miejsce stacjonarnej wystawy).

Do chwili obecnej na stronie BU KUL zamieszczono wspomnienia o 178 postaciach. Materiał od początku przygotowywany był przez pracowników Oddziału Informacji Naukowej, między innymi Tadeusza Madałę, dr Joannę Nastalską-Wiśnicką, dr Annę Zmorzankę, Małgorzatę Augustyniuk, Monikę Polską, Monikę Krzywicką. Opracowany materiał zamieszczali Jan Krzysztof Wasilewski, Artur Podsiadły, Kacper Majzner, a od 2019 r. Monika Krzywicka.

## *NON OMNIS MORIAR*

Celem wystaw pośmiertnych jest wspomnienie sylwetek osób zmarłych związanych z naszą Uczelnią, ukazanie ich zainteresowań badawczych oraz dorobku w postaci publikacji znajdujących się w Bibliotece KUL.

Wystawy cieszą się dużym zainteresowaniem nie tylko wśród osób, które znały zmarłych, ale i innych, które dzięki nim mogą poznać zasłużonych ludzi nauki czy zainteresować się ich spuścizną.

Dzięki internetowym ekspozycjom zmarły i jego dorobek pozostają na stałe w pamięci społeczności akademickiej i wszystkich zaglądających na stronę internetową Biblioteki Uniwersyteckiej KUL.





**DR PAULINA BYZDRA-KUSZ**
Ośrodek Badań nad Dziejami KUL

# Uniwersytet we wspomnieniach jego absolwentki

NAKŁADEM WYDAWNICTWA INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ UKAZAŁ SIĘ DRUGI TOM WSPOMNIEŃ, ZMARŁEJ W 2016 R., HELENY ŚWIDY-SZACIŁOWSKIEJ – TŁUMACZKI, ŚPIEWACZKI, SOLISTKI FILHARMONII LUBELSKIEJ. W PUBLIKACJI ZNAJDUJEMY WĄTKI Z JEJ MŁODOŚCI, KTÓRĄ PRZEŻYŁA MIĘDZY INNYMI W MURACH KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO.

*Jedno ze zdjęć w książce przedstawia autorkę w latach studiów na KUL (fot. ze zbiorów Stefana Szaciłowskiego)*

## DZIECIŃSTWO I WCZESNA MŁODOŚĆ

Publikacja Heleny Świdy-Szaciłowskiej pt. *Wszystko, co pamiętam. Wspomnienia (1928-1960)* podzielona została na trzy rozdziały: *Dzieciństwo było cudowne*, *Wojna i okupacja niemiecka* oraz *Powojenna rzeczywistość*. Pierwszy opowiada o beztroskich latach w Zwierzyńcu na zielonym Roztoczu, należącym do Ordynacji Zamojskiej. Edukację autorki, rozpoczętą w szkole powszechnej dla dziewcząt w Niżniowie na Podolu, przerwał wybuch II wojny światowej. Dalsza nauka na tajnych kompletach, o czym traktuje rozdział drugi, stała się dla niej formą działalności konspiracyjnej – jedyną, na którą przyzwalał młodej dziewczynie ojciec, Gustaw Świda. We wspomnieniach nie mogło zabraknąć opisów Aktion Zamość oraz związanej z nią tragedii dzieci Zamojszczyzny. W 1944 r. bestialskie rządy Niemców zostały zastąpione przez przyniesioną ze wschodu rewolucję komunistyczną, która wyrzuciła rodziny ziemiańskie, a więc i Świdów, z ich odwiecznych siedzib.

## ZWIĄZKI Z KUL

Rozdział trzeci wiernie oddaje powojenne warunki życia w Lublinie, gdzie przeniosła się rodzina autorki książki. Jest to ciekawe uzupełnienie dziejów KUL w tym okresie i ilustracja studenckiego życia na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Helena Świda-Szaciłowska – w latach 1946-1951 studentka romanistyki na KUL i aktywna członkini organizacji studenckiej Iuventus Christiana – wspomina swoich wykładowców i kolegów z roku, a także wybitnych profesorów, którzy wykładali na Uczelni po wojnie: Jana Parandowskiego, Juliusza Kleinera, ks. Józefa Pastuszkę i Irenę Sławińską. „Okres studiów to najpiękniejsze lata w życiu – nie tylko ja tak twierdzę. A KUL był wtedy cudowną oazą wśród otaczającego nas coraz ciaśniej komunizmu” – pisze była ziemianka, która z ogromną dumą nosiła czapkę studencką KUL. Wspomina również liczne bale organizowane w starej auli i letni wypoczynek studentów w Smołowie.

Wielokrotnie przywołuje osobę księdza rektora Antoniego Słomkowskiego, podkreślając jego oddanie sprawom Uczelni oraz ojcowskie podejście do studiujących: „Gdy zauważył, że któryś ze studentów zasłania gołą szyję szalikiem, bo po prostu nie ma koszuli (bieda była wśród powojennej braci nieprawdopodobna), zabierał go do swojego mieszkania przy rektoracie i dawał kilka własnych koszul”. Kilka zdań poświęca także Prymasowi Tysiąclecia, lada chwila błogosławionemu Stefanowi kardynałowi Wyszyńskiemu, wielkiemu opiekunowi KUL w tamtym trudnym okresie. Autorka wspomina jego ingres oraz pożegnanie zgotowane przez studentów po wyborze na prymasa.

W książce znajdziemy jednak nie tylko miłe i wzruszające momenty, ale i sceny smutne: aresztowanie studentów KUL protestujących przeciw referendum „3×TAK” w 1946 r. i uczestniczących w procesji Bożego Ciała w 1949 r., zatrzymanie księdza rektora Słomkowskiego i usunięcie z Uczelni niektórych profesorów w 1952 r., zamykanie kierunków studiów oraz ogólny opis sytuacji na KUL po zaostrzeniu przez komunistyczne władze kursu wobec Uniwersytetu.

Helena Świda-Szaciłowska na krótko związała się z naszym Uniwersytetem również po studiach – w latach 1951-1955 pracowała jako asystent w Sekcji Filologii Romańskiej, a od 1957 r. powracała na krótkie zastępstwa wyłącznie jako dydaktyk. W tym kontekście znajdziemy nawet wzmiankę o Edwardzie Stachurze, który przez pewien czas był studentem KUL. Autorka wspomnień zrezygnowała z asystentury, ale Uczelnia wciąż zajmowała ważne miejsce w życiu rodziny Świdów – w latach pięćdziesiątych jej ojciec pracował w kwesturze, a na cotygodniowych spotkaniach dla przyjaciół organizowanych w ich domu (tzw. *jour-fixe'ach* czy też żurkach) bywali między innymi profesorowie naszej Uczelni.

## APENDYKS

Uzupełnieniem publikacji są unikatowe zdjęcia z rodzinnego archiwum autorki, na przykład wykonane w różnych obiektach uniwersyteckich – na dziedzińcu Gmachu Głównego, na Poczekajce, gdzie organizowano obozy językowe, oraz w Smołowie.

Warto dodać, że rozszerzeniem niektórych wątków z życia studenckiego Heleny Świdy-Szaciłowskiej jest zapis wywiadu, którego udzieliła w roku 2005 Ośrodkowi „Brama Grodzka – Teatr NN” (*Życie studenckie na KUL w latach 1946-1951*, www.biblioteka.teatrnn.pl).

Z całą pewnością publikacja stanowi interesujący materiał na temat dziejów KUL.

**DR HAB. LECH GIEMZA**
Instytut Literaturoznawstwa

# Jedyny taki projekt

„KSIĄŻKA Z PLECAKA" TO PROJEKT, KTÓRY MA SŁUŻYĆ ROZBUDZANIU PASJI W UCZNIACH I INSPIROWANIU ICH DO DYSKUSJI O LITERATURZE, A JEDNOCZEŚNIE PROMOWAĆ POLONISTYKĘ NA NASZYM UNIWERSYTECIE.

*Dr hab. Lech Giemza podczas zajęć w Zespole Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku (fot. Lesław Marciniak)*

*Pomysłodawca „Książki z plecaka" i nauczyciele biorący udział w projekcie po spotkaniu z Rektorem KUL ks. prof. drem hab. Antonim Dębińskim*

## ZAŁOŻENIA PROJEKTU

„Książka z plecaka" jest pomysłem, który zrodził się w 2016 r. i z powodzeniem od tego czasu się rozwija. Koordynatorem i pomysłodawcą jest dr hab. Lech Giemza, prof. KUL. Co jest sednem projektu? W skrócie: idea jest taka, by dotrzeć do szkół średnich z warsztatami poświęconymi literaturze, które pracownicy naukowi Instytutu Literaturoznawstwa realizują najczęściej w ramach lekcji języka polskiego. Można by powiedzieć, że nie ma nic nowego w pomyśle, by z wiedzą akademicką udać się do szkół, różnice jednak są i w największym skrócie mieszczą się w przesunięciu akcentu z wykładów na warsztaty.

Po pierwsze, staramy się unikać suchej formy podawczej. Chcemy na poziomie licealnym pokazać to, co jest specyfiką uniwersytetu, a więc otwarcie na dialog, wspólne poszukiwanie prawdy, gotowość na to, że spotkanie z konkretnym tekstem literackim będzie nieoczekiwaną przygodą, bo w pewnym momencie sami uczniowie zaczynają stawiać pytania, proponować hipotezy badawcze, nadawać kierunek spotkaniu. To oczywiście wymaga przygotowania, nie zawsze też ten ideał udaje się osiągnąć. Zależy nam jednak na interakcji i na uniknięciu modelu „ja mówię – ty słuchasz".

Po drugie, proponujemy szkołom szeroki wachlarz tematów. Są to zazwyczaj zagadnienia przydatne do matury, z kręgu tak zwanych trudnych, koniecznych do omówienia, a trzeba to zrobić przystępnie, atrakcyjnie, by zostawić młodzież z wiedzą, która będzie jej przydatna. Nasze zajęcia nie są jednak zamiast lekcji, to znaczy, że nie realizujemy podstawy programowej, a prowadzone przez nas warsztaty mogą być tylko jej uzupełnieniem, ewentualnie rozszerzeniem.

Po trzecie, w dużej mierze pozostawiamy inwencję nauczycielom. Gdy kontaktują się z nami po raz pierwszy i pytają, co proponujemy uczniom, zazwyczaj spotykają się z naszym zapytaniem o ich oczekiwania. Staramy się bowiem wychodzić naprzeciw różnym potrzebom, propozycjom, zamierzeniom zarówno tematycznym, jak i organizacyjnym. Stąd na przykład te same zajęcia mogą się odbywać w kameralnych grupach, złożonych z wybranych uczniów przygotowujących się do matury rozszerzonej, bądź w formie spotkania w auli, gdzie zaproszonych zostaje kilka klas, a nawet uczniowie z zaprzyjaźnionych szkół. Jesteśmy również otwarci na udział w szkolnych wydarzeniach różnego typu, podczas których wygłaszamy okolicznościowy referat lub wspieramy organizację konkursu. Współorganizowaliśmy między innymi kilka konferencji uczniowskich (np. w Parczewie czy Bełżycach).

To formalna strona przedsięwzięcia. Dużo ważniejszy jest jednak nasz styl działania – chcemy bowiem, by uczeń zobaczył w nas pasjonatów nauki, ludzi pełnych zaangażowania w to, czym się zajmują, zafascynowanych wiedzą i umiejących „zarażać" młodych ludzi ciekawością świata, by obalać mity związane z nauczaniem na uczelni, kojarzonym często z suchym przekazem czysto akademickiej wiedzy. Nam zaś zależy na wymianie myśli, na tym, by uczeń poczuł się partnerem w rozmowie. Mówiąc krótko: ważniejsze jest, by przekazywać pasję niż wiedzę.

## PROJEKT W LICZBACH I NIE TYLKO

Pierwszy rok realizacji projektu – rok szkolny 2016/2017 to ponad 40 wyjazdów do szkół, rok później około 30 wyjazdów. I na tym poziomie pozostaje liczba wyjazdów w kolejnych latach. Dynamika akcji jest taka, że coraz większa liczba szkół jest zainteresowana stałą współpracą. Przez pierwsze dwa lata były to placówki głównie z Lubelszczyzny (Parczew, Komarówka Podlaska, Bełżyce, Bychawa, Lubartów, Krasnystaw, Krasnobród, Biłgoraj, Chełm, Zamość…), obecnie są to szkoły coraz dalej położone od Lublina (Mińsk Mazowiecki, Leżajsk, Katowice, Zabrze, Krotoszyn, Warszawa, Dziekanów Leśny), a o możliwość dołączenia do projektu pytają już nauczyciele z Chojnic, Szczecina, Rybnika, Świętochłowic, Rzeszowa… Liczba szkół, które odwiedziliśmy w ciągu tych pięciu lat, dawno przekroczyła pięćdziesiąt; około połowa z nich to szkoły, które weszły w stałą współpracę. A stała współpraca oznacza nasze regularne przyjazdy z warsztatami, wizyty uczniów na KUL, realizowanie wspólnych projektów.

„Książce z plecaka" towarzyszą inne cykliczne akcje: to przede wszystkim sobotnie zjazdy na KUL (zwykle raz w semestrze – ostatnio odbył się już siódmy – na które przyjeżdżają duże grupy uczniów z nauczycielami). Ogromną pomocą służy akcji ks. dr Rafał Pastwa z Instytutu Dziennikarstwa i Zarządzania, a zarazem redaktor naczelny lubelskiego „Gościa Niedzielnego", nagłaśniając akcję na łamach czasopisma. Zorganizowaliśmy także dwa duże wyjazdy w góry, połączone z warsztatami literackimi; ostatni miał miejsce w Dukli. Od roku zaś mamy swoje stowarzyszenie Uniwersytet Wędrujący, dzięki któremu – mamy nadzieję – uda się nam zdobywać fundusze na dalszą działalność. Założyliśmy też stronę internetową (ksiazkazplecaka.pl) i profil facebookowy z licznymi materiałami filmowymi, które w zamierzeniu mogą być wykorzystywane w ramach lekcji.

## EFEKTY DZIAŁAŃ I SUKCESY

W 2018 r. projekt został wyróżniony Nagrodą Honorową Konkursu im. Zygmunta Glogera, którą przyznaje od 1983 r. stowarzyszenie Stopka z Łomży. Nagroda jest rekomendowana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Akcji został też poświęcony osobny odcinek programu „Login: nauka", cyklicznej audycji TVP3 Lublin.

Wartością projektu jest to, że dzięki udziałowi w „Książce z plecaka" studia polonistyczne na KUL wybrało w sumie szesnaście osób; w tym roku wybór naszej polonistyki deklaruje na razie siedem osób spośród tych, które brały udział w warsztatach „Książki z plecaka". Ponadto, jak wiemy, niektórzy uczniowie decydują się podjąć studia na innych kierunkach na naszej Uczelni.



**KAROL CECH**
Biblioteka Historii Sztuki

# Michalak i Grupa Zamek

KSIĄŻKA *SZTUKA LUBLINA OD ŚREDNIOWIECZA DO WSPÓŁCZESNOŚCI. STUDIA I SZKICE*, BĘDĄCA POKŁOSIEM KONFERENCJI ZWIĄZANEJ Z OBCHODAMI JUBILEUSZU 700-LECIA MIASTA LUBLIN, PRZYBLIŻA MIĘDZY INNYMI DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTÓW ZWIĄZANYCH Z NASZYM UNIWERSYTETEM.

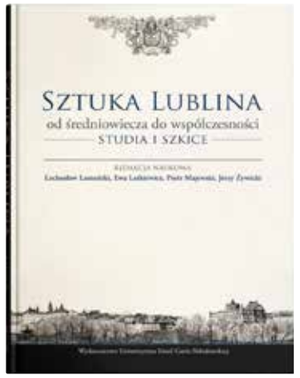


Współpraca historyków sztuki lubelskiego środowiska akademickiego – KUL (prof. dr hab. Lechosław Lameński) i UMCS (dr hab. Ewa Letkiewicz, prof. UMCS, dr Piotr Majewski, dr hab. Jerzy Żywicki, prof. UMCS) przyczyniła się do powstania monografii opisującej zjawiska kultury i sztuki lubelskiej na przestrzeni wieków. W publikacji zawarto artykuły będące wynikiem najnowszych badań i odkryć historyków sztuki z najważniejszych krajowych ośrodków. Dwa spośród nich dotyczą środowiska artystycznego i pedagogicznego związanego z dziejami KUL.

Anna Krawczyk (doktorantka UW) w artykule *Antoni Michalak w Lublinie – artysta i pedagog* opisała fragment biografii twórcy w odniesieniu do jego działalności pedagogicznej, kiedy to w latach 1948-1968 prowadził na KUL ćwiczenia z rysunku. Michalak, uznawany za malarza spoza kanonu socrealizmu, znajdował się w PRL na artystycznym marginesie.

Drugi z artykułów, *Lubelscy krytycy lat 50. XX wieku i konteksty ich działalności na forum ogólnopolskim*, autorstwa dra Piotra Majewskiego, zwraca uwagę na opiekuńczy charakter KUL w latach 50. XX w., kiedy Uczelnia była schronieniem dla studentów nieprzystających do sztucznie wykreowanych przez ówczesną władzę ram społecznych i politycznych. Do studentów tamtego okresu zalicza się przedstawicieli Grupy Zamek, którzy jako młodzi adepci kulowskiej historii sztuki spotkali się na zajęciach kursorycznych z artystą pedagogiem Antonim Michalakiem. Pośród prezentowanych rozważań dopatrzeć się można pytania o wpływ, jaki malarz starszego pokolenia, członek trochę zapomnianego Bractwa św. Łukasza, zdołał wywrzeć na ukierunkowanych na nowoczesność, krytycznie nastawionych do rzeczywistości studentów, początkujących twórców. Czy tylko nie przeszkadzał, czy może otwierał przestrzeń przyjazną dla twórczych poszukiwań własnej tożsamości artystycznej?

**DR ARTUR HAMRYSZCZAK**
p.o. dyrektora Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych

# Zbiory mikrofilmowe Ośrodka ABMK

OŚRODEK ARCHIWÓW, BIBLIOTEK I MUZEÓW KOŚCIELNYCH POSIADA NAJWIĘKSZY W POLSCE ZBIÓR ZMIKROFILMOWANYCH ARCHIWALIÓW O PROWENIENCJI KOŚCIELNEJ. AKTUALNIE JEST TO PONAD 5000 JEDNOSTEK SYGNATUROWYCH.

## Z HISTORII OŚRODKA

Powstanie zbioru OABMK związane jest z powołaniem w 1956 r. placówki, której jednym z zadań statutowych było opracowywanie i mikrofilmowanie zbiorów kościelnych. Działania te miały uchronić najcenniejsze obiekty przed zniszczeniem oraz przyczynić się do udostępnienia ich do badań naukowych. Ośrodek ABMK w 1960 r. zorganizował własną pracownię dokumentacyjną i rozpoczął mikrofilmowanie najcenniejszych kościelnych archiwaliów i zbiorów bibliotecznych. Akcja została zintensyfikowana po 1962 r., kiedy Biblioteka Narodowa w Warszawie, na żądanie komunistycznych władz państwowych, zrezygnowała z mikrofilmowania obiektów ze zbiorów kościelnych. Według założeń ks. prof. Bolesława Kumora, sekretarza naukowego Ośrodka ABMK w latach 1960-1978, miało w nim powstać centralne archiwum mikrofilmowe zbiorów kulturowych Kościoła katolickiego w Polsce, obejmujące zasoby najważniejszych archiwów kościelnych i państwowych (dotyczących Kościoła katolickiego) z okresu Polski przedrozbiorowej do 1795 r.

Zbiory mikrofilmowe Ośrodka ABMK powiększane były poprzez regularne filmowanie kościelnych archiwaliów i wybranych woluminów bibliotecznych we własnej pracowni dokumentacyjnej oraz poprzez zakupy w instytucjach państwowych lub u osób prywatnych. Zasób powiększał się również poprzez darowizny mikrofilmów przez emerytowanych profesorów czy też wymianę z różnymi instytucjami.

*Pracownia mikrofilmów Ośrodka ABMK wyposażona jest w czytniki marki Carl Zeiss z Jeny, przeznaczone do odczytu taśm mikrofilmowych o szerokości 35 mm (fot. Artur Hamryszczak)*

## ZBIORY OABMK

Akcję mikrofilmowania materiałów archiwalnych Ośrodek ABMK przeprowadził w większości archiwów kościelnych, które posiadają zasób staropolski. W ten sposób w Ośrodku ABMK znalazł się największy zbiór zmikrofilmowanych wizytacji kościołów i parafii od XVI do XVIII w. przedrozbiorowych diecezji Rzeczypospolitej. Do równie cennych należą księgi czynności biskupich (*acta episcopalia*) oraz księgi czynności oficjałów generalnych i foralnych (*acta officialia*). Zmikrofilmowane są również kopiarze dokumentów kapituł katedralnych i kolegiackich. Najwięcej materiałów archiwalnych Ośrodek ABMK pozyskał z archiwów kościelnych w Krakowie, Lublinie, Gnieźnie, Pelplinie, Olsztynie, Przemyślu, Siedlcach, Tarnowie i Włocławku. Równie unikatowe są archiwalia, które udało się po II wojnie światowej przewieźć z diecezji kresowych. Materiały z archidiecezji lwowskiej po opracowaniu i zmikrofilmowaniu zostały przekazane do Krakowa, do Archiwum abpa Eugeniusza Baziaka, zaś archiwalia z diecezji łuckiej są przechowywane w OABMK.

W Ośrodku ABMK zmikrofilmowane zostały również materiały archiwalne i biblioteczne z klasztorów żeńskich i męskich. Wśród nich najcenniejsze są zbiory (m.in. muzyczne) z żeńskich klasztorów klauzurowych: Norbertanek z Imbramowic, Klarysek w Starym Sączu i Krakowie, Karmelitanek Bosych w Krakowie, Benedyktynek w Staniątkach i Wizytek w Krakowie. Niezwykle bogate są zmikrofilmowane archiwalia paulinów z Jasnej Góry, benedyktynów z Lubinia czy franciszkanów z Warszawy.

Do wyjątkowych materiałów archiwalnych przechowywanych w Ośrodku ABMK należą dokumenty z Tajnego Archiwum Watykańskiego, obejmujące procesy informacyjne biskupów polskich od XVI w. do 1846 r., oraz archiwalia Nuncjatury Stolicy Apostolskiej w Polsce. Cenne są również dokumenty z procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych Polaków, pozyskane z Archiwum Kongregacji Świętych Obrzędów w Rzymie.

W 2017 r. ukazał się *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, przygotowany przez dr hab. Marię Dębowską, obejmujący cały zasób mikrofilmów przechowywanych w OABMK.

Ze zbiorów mikrofilmowych można korzystać codziennie w czytelni Ośrodka na podstawie pisemnej prośby badacza oraz zgody archiwum, które jest właścicielem akt.





**DR MARZENA KRUPA**
redaktor naczelna

# Wierny przyjaciel KUL

TYTUŁ TEGO ARTYKUŁU TRZEBA BY BYŁO ROZSZERZYĆ O KILKA JESZCZE PRZYMIOTNIKÓW, A JUŻ NA PEWNO O TE DWA – WIELOLETNI I WIELKODUSZNY. SYLWETKĘ ZNANEGO I CENIONEGO DZIAŁACZA POLONIJNEGO, ZAANGAŻOWANEGO TAKŻE NA RZECZ KUL, PRZYBLIŻA KSIĄŻKA *W SŁUŻBIE BEZ GRANIC*, PRZYGOTOWANA NA JEGO 80. URODZINY.

## W SŁUŻBIE BOGU I OJCZYŹNIE

Pochodzący z Dąbrowy Tarnowskiej, Jan Jaworski jest absolwentem teologii i socjologii na KUL. Studiował eksternistycznie w latach 1980-1987, mieszkając już w Stanach Zjednoczonych. Kształcenie na KUL zwieńczył pracą magisterską pt. *Jan Paweł II wśród Polonii amerykańskiej,* opublikowaną przez Wydawnictwo KUL w 1991 r.

Jako współzałożyciel i długoletni prezes Koła Przyjaciół KUL w Chicago inicjował i organizował różnorodne formy wsparcia naszej Uczelni. Promując w środowisku amerykańskim tożsamość, misję i działalność KUL, pozyskiwał wielu darczyńców, których przywiązanie do wartości chrześcijańskich i szczodrość serc wyrażały się także w pomocy materialnej, bezcennej dla naszego Uniwersytetu, zwłaszcza w czasach PRL. Z właściwą sobie otwartością i życzliwością gościł w siedzibie chicagowskiego Koła władze i delegatów KUL przybywających z podziękowaniem i modlitwą do tamtejszej Polonii czy pracowników Uczelni prowadzących kwerendy i badania w amerykańskich ośrodkach naukowych. Wielokrotnie też uczestniczył w ważnych uniwersyteckich uroczystościach w Lublinie. Do swojej Alma Mater zagląda zresztą do dziś, gdy rokrocznie na kilka tygodni wraca do ojczyzny; odwiedza wtedy bliskie mu miejsca i bliskich mu ludzi, bo wciąż z wieloma pracownikami KUL utrzymuje zażyłe kontakty. Władze Uniwersytetu, doceniając jego ofiarność i poświęcenie, w roku 1994 uhonorowały go Medalem za Zasługi dla KUL.

Dewiza naszej Uczelni – *Deo et Patriae* jest także życiowym mottem Jana Jaworskiego, który spełnia się w służbie Kościołowi, Polsce, Polonii i swojej małej ojczyźnie. Lista jego funkcji i dokonań jest długa, a wszystkie pozycje na nią wpisane – znaczące. Był bowiem między innymi rzecznikiem prasowym Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego w USA, korespondentem Katolickiej Agencji Informacyjnej, prezesem chicagowskiego oddziału Funduszu Ilustrowanego Słownika Biograficznego Polonii Świata, koordynatorem akcji charytatywnych Kongresu Polonii Amerykańskiej, a obecnie pełni funkcję przewodniczącego Oddziału Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!". Swoją działalnością i organizowaniem mecenatu przyczynił się do realizacji niezbędnych a kosztownych dzieł dla sanktuarium na Jasnej Górze czy na Skałce w Krakowie. Za dobro, które dokonuje się dzięki jego nieustannej aktywności, otrzymał liczne odznaczenia, włącznie z przyznanymi przez papieży: Jana Pawła II – krzyż Pro Ecclesia et Pontifice i Benedykta XVI – Order Świętego Sylwestra, a także przez prymasa Polski kard. Józef Glempa – medal Ecclesiae Populoque Servitium Praestanti.

*Publikacja mieści wiele zdjęć z życia Jana Jaworskiego, w tym także z wydarzeń na KUL*

## APOSTOLSTWO ŚWIECKICH

Emigracyjne życie Jana Jaworskiego, w rozmaitych jego odsłonach, oddaje jubileuszowa publikacja *W służbie bez granic*. W rozmowie z Marią Fortuną-Sudor dzieli się on fragmentami własnej biografii i spostrzeżeniami na temat amerykańskiej Polonii; opowiada o fascynacji kardynałami Karolem Wojtyłą i Stefanem Wyszyńskim, których poznał w roku 1956, i o swojej działalności upamiętniającej ich postacie oraz propagującej papieskie i prymasowskie nauczanie.

Obszerną część jubileuszowego wydawnictwa stanowią wspomnienia i listy gratulacyjne, dopełniające biograficzny i osobowościowy wizerunek Jubilata, napisane przez hierarchów Kościoła, przedstawicieli Polonii i przyjaciół z Polski, a pośród nich teksty – prorektora ks. dra hab. Andrzeja Kicińskiego, prof. KUL oraz pełniącego w latach 90. funkcję delegata rektora KUL do spraw kontaktów z Polonią prof. dra hab. Jana Perszona. Wszystkie dowodzą wielkiego patriotyzmu Jana Jaworskiego, niesłabnącego mimo wielu lat geograficznego oddalenia od ojczyzny; pokazują także motywację jego działania – duchowość i nauczanie przywołanych tu dwóch wielkich Polaków.

Jubilat – co wyznał w wywiadzie – niezwykle ceni sobie słowa umieszczone na błogosławieństwie podpisanym przez Jana Pawła II: „Panu Janowi Jaworskiemu na dalszą wierną służbę w apostolstwie świeckich z serca błogosławię". I całe życie wypełnia tę misję, bo – jak zaświadczył w zamykającym książkę *Podziękowaniu* – „Apostolstwo świeckich stało się moim powołaniem".

**ALEKSANDRA PYKA**
inspektor ochrony danych

# Organizacja konferencji naukowych a ochrona danych osobowych

NOWE UREGULOWANIA PRAWNE MAJĄCE NA CELU OCHRONĘ DANYCH OSOBOWYCH ODNOSZĄ SIĘ RÓWNIEŻ DO WIELU OBSZARÓW ŻYCIA AKADEMICKIEGO, W TYM TAKŻE DO ORGANIZOWANIA WYDARZEŃ NAUKOWYCH.

## KONFERENCJE A RODO

Jednym z podstawowych zadań Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II – zgodnie z postanowieniami statutu – jest upowszechnianie dorobku naukowego i kulturowego Uniwersytetu, w szczególności poprzez organizowanie konferencji, prowadzenie biblioteki oraz działalności wydawniczej w wydawnictwie uniwersyteckim (§ 5 ust. 4 pkt 4 statutu KUL). Organizacja konferencji naukowej zasadniczo będzie wiązać się z koniecznością przetwarzania danych osobowych (m.in. prelegentów, uczestników biernych). Tym samym, realizując jedno z kluczowych zadań, Uniwersytet jako administrator jest zobowiązany do przestrzegania przepisów *Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych*; Dz. Urz. UE L 119 z dnia 3 maja 2016 r. ze zm., s. 1), zwanego RODO. Ten akt normatywny określa między innymi ogólne zasady przetwarzania danych, do których zaliczyć należy zgodność z prawem, rzetelność i przejrzystość, ograniczenie celu, minimalizację danych, prawidłowość, ograniczenie przechowywania, a także integralność i poufność. Przetwarzanie danych osobowych w celu organizacji konferencji naukowych bezwzględnie wymaga stosowania przywołanych powyżej zasad, jak również realizacji praw podmiotów danych (osób, których dane dotyczą), a nadto wypełniania obowiązków spoczywających na administratorze, które wynikają z RODO (m.in. wdrożenia odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych). O konieczności stosowania RODO należy pamiętać już na etapie planowania organizacji konferencji. Pojawiające się wątpliwości co do form i sposobów wypełniania obowiązków ciążących na administratorze powinny być konsultowane z inspektorem ochrony danych (IOD), którego rolą jest informowanie pracowników przetwarzających dane osobowe o obowiązkach spoczywających na nich na mocy RODO oraz innych przepisów Unii Europejskiej lub państw członkowskich o ochronie danych, a także doradzanie im w tej sprawie.

Warto jednocześnie pamiętać, iż organizacja konferencji naukowych wiązać się będzie z utrwalaniem i rozpowszechnianiem wizerunku osób w niej uczestniczących w związku z oprawą fotograficzną organizowanego wydarzenia. Zasadniczo rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej, o czym stanowi art. 81 ust. 1 *Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych* (Dz. U. z 2019 r., poz. 1231), z wyjątkami ujętymi w ustępie 2 powołanego art. 81 tej ustawy. Wizerunek jest dobrem osobistym, które podlega ochronie również na podstawie ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – *Kodeksu cywilnego* (Dz. U. z 2019 r., poz. 1145). Należy nadmienić, iż zgodnie z treścią wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2018 r. (sygn. akt V ACa 1089/17): „Dobrem chronionym jest w tym przypadku autonomia każdej osoby w zakresie swobodnego rozstrzygania, czy i w jakich okolicznościach jej wizerunek może być publicznie rozpowszechniony. Wkroczenie w sferę tej autonomii i rozpowszechnianie wizerunku bez zgody uprawnionego stanowi o naruszeniu tego dobra". Tym samym, mając na względzie, iż utrwalanie i rozpowszechnianie wizerunku podlega obostrzeniom różnych aktów normatywnych, zasadne jest podjęcie w tej sprawie konsultacji z IOD.

## DANE OSOBOWE A KONFERENCJE NAUKOWE

Organizacja konferencji naukowej wiąże się z podjęciem szeregu czynności, w tym konieczności pozyskania danych osobowych (m.in. uczestników czynnych i biernych). Już na etapie planowania wydarzenia określona jednostka organizacyjna powinna uwzględnić, iż do przedmiotowych operacji przetwarzania danych osobowych znajdą zastosowanie przepisy RODO. Nie bez znaczenia zatem pozostaje sposób pozyskiwania danych osobowych (w tym korzystania z narzędzi oferowanych w ramach świadczonych usług przez podmioty zewnętrzne), zakres danych niezbędny do osiągnięcia celu przetwarzania danych osobowych (w kontekście przestrzegania zasady minimalizacji danych) czy też wykorzystywanie przetwarzanych danych osobowych do dalszych celów, odmiennych aniżeli pierwotny cel przetwarzania (np. wysyłka newslettera). Dopełnienie wszelkich obowiązków, które spoczywają na administratorze, dotyczy zarówno pracowników KUL, jak i studentów organizujących konferencje naukowe, na przykład w ramach działalności kół naukowych. IOD zachęca więc do kontaktu we wszelkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych przy organizacji konferencji naukowych.

**DANE KONTAKTOWE INSPEKTORA OCHRONY DANYCH**

Kolegium Jana Pawła II, pokój 236
mail: iod@kul.pl
telefon: 81 4453230




# MISJA I TOŻSAMOŚĆ LUDZIE I WYDARZENIA PRZESZŁOŚĆ I WSPÓŁCZESNOŚĆ

*Wydawnictwo KUL i Instytut Pamięci Narodowej*

Katolicki Uniwersytet Lubelski 1918-2018

**Tom I – 1918-1944** – red. ks. dr hab. Grzegorz Bujak

**Tom II – 1945-1989** – red. dr hab. Agata Mirek, prof. KUL

**Tom III – 1989-2018** – dr hab. Jarosław Rabiński, prof. KUL

studiuj
LEPIEJ
KUL 1918

KUL 1918
KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

działaj
LEPIEJ
KUL

bądź
LEPIEJ
KUL

poznawaj
LEPIEJ
KUL

www.kandydat.kul.pl